ŚLIZG

ISSN 1425 - 1760 INDEX 332682

NR 7 (58) LIPIEC 2000 CENA 5.99 PLN

NASTEPNY NUMER W SPRZEDAŻY 7 SIERPNIA 2000

Joni Makinen

Skate Piknik Mińsk Mazowiecki

Tomek Kotrych

DMC Technics 2000 Chicago

Graffiti Stare Miasto

Grudziądz Skate Contest

Deszczu Strugi

W.Y.P.3 Hada Snuz Płonnie Warszafski Deszcz

Jeż Jerzy

EDYCJA 2000

globe

#58

DJ RADIOSTACJA PEREZ

R PURE-DENIM
COMPANY SINCE 1994

WWW.R-PUREDENIM.COM

BALANCE

EXEMPLIFIED BY

TEAM RIDER

ARTO SAARI

HALF-CAB CROOKED GRIND

QUATTRO

FEATURES:
- All-synthetic upper.
- System O²™ heel cushion.
- Polyurethane and phylon midsole.
- Sole flex lines.
- 400 NBS rubber outsole.

COLOR:
- Navy / Grey Blue

PROFILE

OUTSOLE

eS Adjective series
Arto Saari
Advertisement: 5 of 6
Photography: Chris Stizg
tsjp-22 651 36 77
© 2000.
www.esfootwear.com

SLIZG EDYCJA 2000

Listy str5
Grudziądz skate contest str6
Mińsk Mazowiecki - Skate Piknik str12
Szkoła deskorolki str14
Newsy str16
Tomek Kotrych str20
Joni Makinen str26
Dave Mirra str30
BMX str31
Cyklotrial str34
Technics DMC 2000 Chicago str36
Deszczu Strugi str38
Recenzje str42
Deepspace Night str45
Stare Miasto str46
Koncert Proxima str50
Man in Black str54
Graffiti str56
Jeż Jerzy str60
Ogłoszenia str66

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk i kopiowanie zamieszczonych materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść listów i ogłoszeń. Nie zamówionych materiałów nie zwraca. Zastrzega sobie prawa do skracania i opracowywania tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne wypadki w czasie wykonywania prezentowanych na łamach magazynu ewolucji, oraz ostrzega, że niszczenie mienia jest prawnie zabronione.

WYDAWCA:Towarzystwa Wydawnicze i Literackie
sp. z o.o.ul. Brzozowa 35, 00-258 Warszawa
tel./fax (0 22) 831 14 91
ADRES REDAKCJI:ul. Brzozowa 35, 00-258 Warszawa
tel./fax (0 22) 635 98 74
DRUK:Unipramul. Mińska 69, Warszawa.
WYCIĄGI BARWNE:Agencja ARS ul. Widok 12, Warszawa
DYSTRYBUCJA: Pol-Press sp. z o.o.ul. Nowy Świat 41
tel. (0 22) 828 82 26

okładka - Tomek Kotrych crooked grind foto: R. Wielgus

w tym numerze:

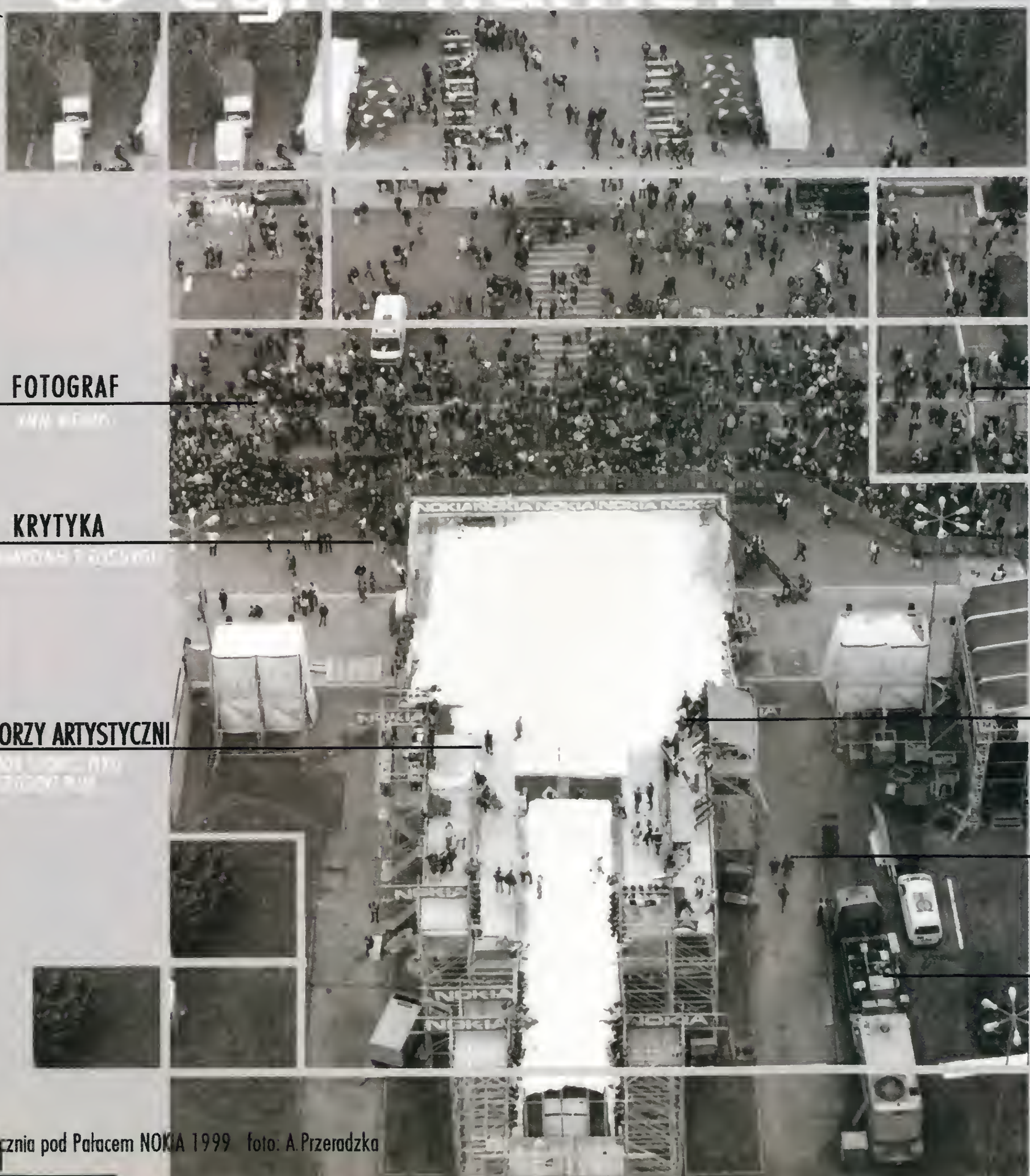

FOTOGRAF

KRYTYKA

WSPÓŁPRACA

DYREKTORZY ARTYSTYCZNI

REDAKTOR NACZELNY

SEKRETARZ REDAKCJI

DYREKTOR PROGRAMOWY

Skocznia pod Pałacem NOKIA 1999 foto: A.Przeradzka

LISTY

Hello everybody !
Piszę do Was, ponieważ chciałbym poruszyć bardzo ważny temat, a mianowicie co stało się z rolkami na łamach Ślizgu. Dlaczego nie publikujecie żadnych materiałów na ten temat? A jeśli coś skrobniecie, to jest to zojebiście mały artykuł. Rozumiem, że w miesiącach zimowych zbyt wiele się nie dzieje, ale nie można byłoby walnąć cosik z zagranicy? Poruszam ten temat ponieważ Ślizg jest jedynym czasopismem, które można dostać w małych mieścinach w całej Polsce. Jeśli jesteście w stanie i naprawdę zajmiecie się tą sprawą, to proszę Was o wydrukowanie listy czasopism o tej tematyce, które można byłoby zamówić w miejscowym sklepie (kiosku ruchu). Ogólnie Ślizg całościowo jako gazeta jest w dechę! Mam prawie wszystkie numery (nie posiadam tylko trzech pierwszych) i przeglądając je ostatnio zauważyłem, że z numeru na numer tematykn rolek jest ograniczana, dlatego jako wierny czytelnik postano- wiłem coś w tej sprawie uczynić. Więc proszę ludzi odpowiedzialnych za to, aby coś z tym, kurwo zrobili ! Rolki to zajebisto! wykurwista! rzecz!
(decha też, no i Jeż Jerzy oczywiście!)
To chyba wszystko, nara!
Jaco
P.S. Mam już nowy numer Ślizgu.
I co? I znowu nic!

Drogi
Jaco, pragnę Cię
poinformować, że z dniem 1.1.2000
powstała nowa Edycja 2000 Ślizgu, w której nie opisujemy już sportu zwanego rolkorstwem. Stało się tak dlatego, iż nie czujemy dobrze klimatów związanych z rolkami, dlatego też właśnie rozwinęliśmy inne, według nas ciekawsze rubryki. Co do czasopism przedstawiających na swoich łamach rolki, to przychodzi mi tylko do głowy jakiś łódzki szmatławiec, którego redaktor naczelny pan Osojca wypisuje w nim swoje extremalne bzdury. Cieszy mnie, że uważasz Ślizg za dobrą gazetkę i mam nadzieję, że nie przestaniesz nas czytać tylko z powodu braku rolek. A tak na marginesie to chyba fajniej jest postrzelać sobie kickflipy (do czego serdecznie Cię zachęcam), niż jeździć na łyżwach w lecie.

Pozdrawiamy - Redakcja.

Siemandero!
Redakcja Ślizgu , jo z kumplem mamy ten sam problem jak kaleś z numeru 6, 2000. Też mieszkamy w niedużym mieście, gdzie niektórzy ludzie nawet nie wiedzą, co to jest deskorolko. Nie mamy warunków aby nauczyć się podstawowych trików, o ile tym nie da się dostać starszych numerów Ślizgu, gdzie jest szkoła deski. Jeżeli moglibyście przysłać nam jakieś instrukcje jazdy na desce, to by było git.
KAWA i ARTUR
z Tomaszowa Lub.

Chłopaki, jasne, że Wam prześlemy wszystko co się da. A poza tym, co by zadowolenie Wasze było jeszcze większe, od tego numeru, specjalnie dla Was i waszych ziomków z podobnymi problemami, wznawiamy Szkołę Deski!!! I co, jak tu nas nie kochać, prawda?

Redakcja.

Z numeru 6 dowiedziałem się że jest możliwość otrzymanio (nabycio) Szkoły Deski. Proszę o przesłanie Szkoły + informacji o pokryciu kosztów. Dziękuję !

Krzysiek WWA
Krzysiu! Oczywiście że Ci prześlemy, ale zaraz, zaraz przecież Ty jesteś z Warszawy, my też, więc się dobrze składo, bo możesz do nas zadzwonić, umówić się na jakiś dzień i wpaść do nas do redakcji na Stare Miasto i wybrać sobie co Cię interesuje. Poza tym załatwimy specjalnie dla Ciebie godzinną lekcję z samym Patrykiem Wrzoskiem Stickoramą (z tym, co według Osojcy, nikt go oie lubi w Łodzi, a kto Ciebie lubi, co?). Pozdrawiamy Cię Krzysiu i czekamy na kontakt (635 98 74)

Redakcja.

Drogo Redakcjo!
No wstępie chciałbym podziękować za taką gazetę docierającą do serc młodzieży jaką jest Ślizg. Tylko tak dalej Ślizgu. Nazywam się Karol Skarżyński. Jestem członkiem Rady Samorządu Osiedla Grochów Centrum w Warszawie, lecz przede wszystkim młodym człowiekiem i bulwersuje mnie sprawa którą opiszę poniżej. Samarząd Osiedla od kilku lat czyni starania o zagospodarowanie Parku Szaserów i wyposożenie go w urządzenia sportowo-rekreacyjne. Okoliczno młodzież wystąpiła z petycją w maju 1999 roku do Urzędu Dzielnicy Prago Południe. Chodziło o: otwarzenie torów do jazdy dla deskarolek, łyżworalek i rowerów górskich. Nasz wspaniały Urząd Dzielnicy odpisał nam dopiero po czterech miesiącach (po mojej osobistej wizycie), że planuje budowę tzw. rolkowisko w 2002 roku.To odpowiedź, że tak powiem była w pewnym sensie na odczepne, bo kadencja radnych kończy się w 2002 roku i sprawa ta będzie ciągnąć się w nieskończoność. Myślę iż Radni nie zdają sobie sprawy, że dzisiejszo młodzież to prawdopodobnie ich przyszli wyborcy. Przeciwko tej totalnej znieczulicy chcemy zorganizować pikietę pod Urzędem Dzielnicy. Każdo młodzieży. Jeżeli ogłosimy w prasie, w Ślizgu lub innej gazecie o terminie pokojowej demonstracji to mamy nadzieję, że nie zawiedziecie nas i przybędziecie licznie. Robimy to dla nas i dla wos 'skaterzy' i nie tylko.
Z poważaniem Karol Skarżyński 'Skater'.

No cześć wszystkim!
Po przeczytaniu listu pewnego kolesia (Ślizg 4/2000), który złożył dzięki Moleście za pomoc w odnalezieniu sensu istnienia, postanowiłem, że się zwrócę do niego. Słuchaj no. Bardzo Cię dobrze rozumiem bracha. Ja doświadczyłem tego samego. Dzięki reprezentantom polskiego Hip Hopu "powstałem z martwych". Jednoczę się z Tobą i z wszystkimi prawilnymi. Nie traćcie ducha! Szacunek dla Was!!!
AEMPE.

Cześć.
Jestem stałym czytelnikiem Ślizgu od drugiego numeru EDYCJI 2000. Klimat Ślizgu bardzo mi się podaba, ale myślę że powinna być więcej stron ze zdjęciami graffiti. Wiele ludzi (w tym i ja) kupuje Ślizg po to by pooglądać wrzuty. Chodzi mi o to, żeby było więcej zdjęć.

Kochany Ślizgu!
Piszą do Ciebie dwie zwariowane dziewczyny z Katowic. Zgadzamy się z Crazy Horse z Warszowy (4/2000). Byłyśmy zdołowane życiem (sięgałyśmy po alkohol, nawet narkotyki), ale ktoś nas pocieszył i zrozumiał - poznałyśmy fajnych facetów z naszego miasta (pozdrawiamy Was: Dab, Jajonosz, Joko, Mogik, Magik, Anioł, Krime, Bart, BitSkład, Gues, WSZ, CNE.) To dzięki nim i kulturze HH zrozumiałyśmy, że życie jest piękne i zielone. Kochamy Was. Joko wracaj!!!

Sie ma Ślizgacze!!!
Chciałbym obyście podpisali lub zamieścili adresy klubów Capoeira w Polsce. Ćwiczę tę dyscyplinę ćwiczę ale chciałbym wstąpić do klubu żeby machać kończynami lepiej, chciałbym umieć się bronić. A w związku z drugą sprawą chciałbym żebyście zamieścili kilka tricków do freestylu na BMX, bo jeżdżę już ponad siedem miesięcy i umiem trochę ale [illegible] za mało żeby jeździć na zawody i pokazać co [illegible] wiem. [illegible]
S[illegible]

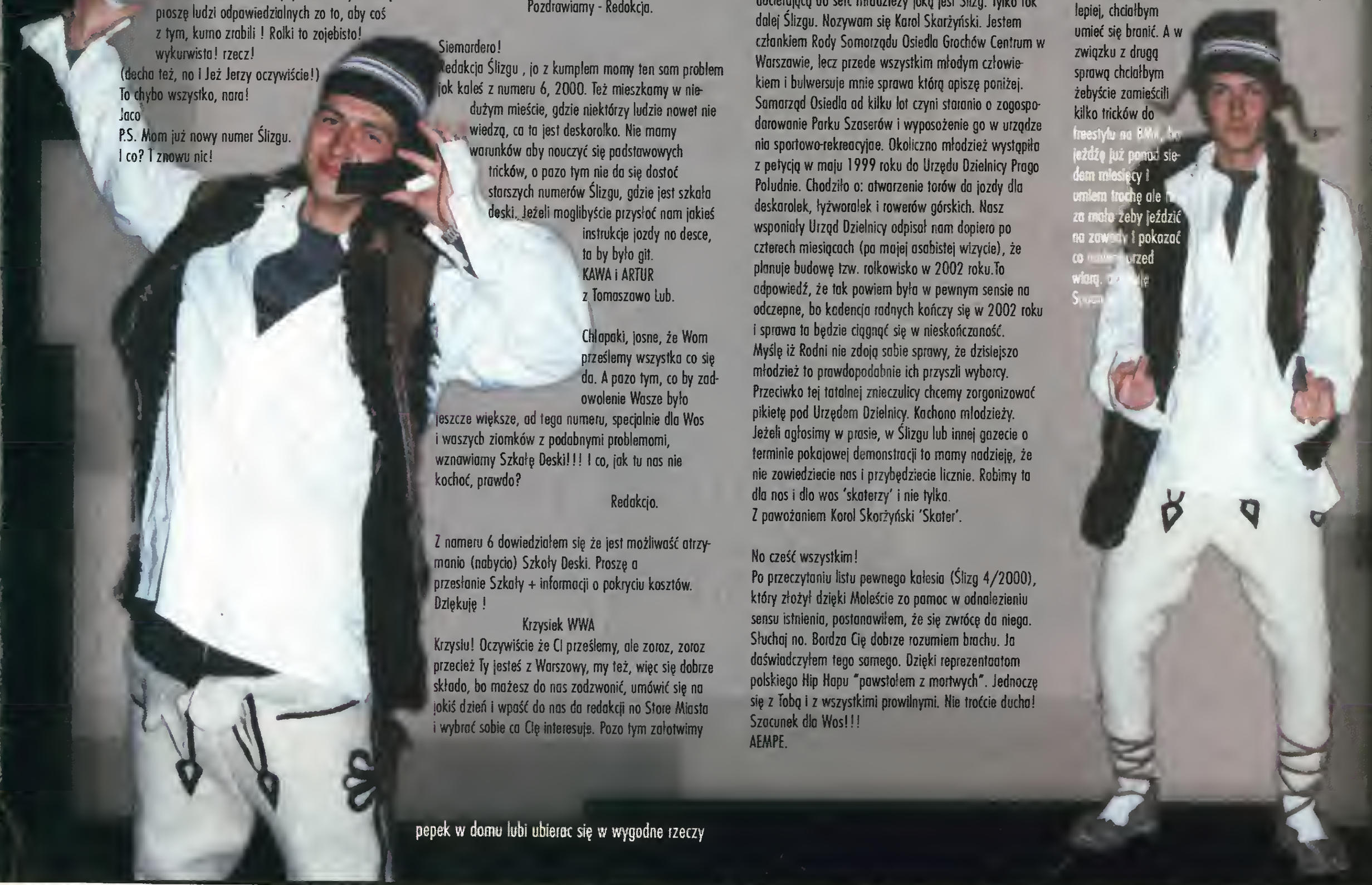

pepek w domu lubi ubierac się w wygodne rzeczy

snowboards & skate shop
MAYER
POZNAŃ
Mostowa 11
Półwiejska 30
LESZNO
Rynek 10
JELENIA GÓRA
1-maja(Górna)

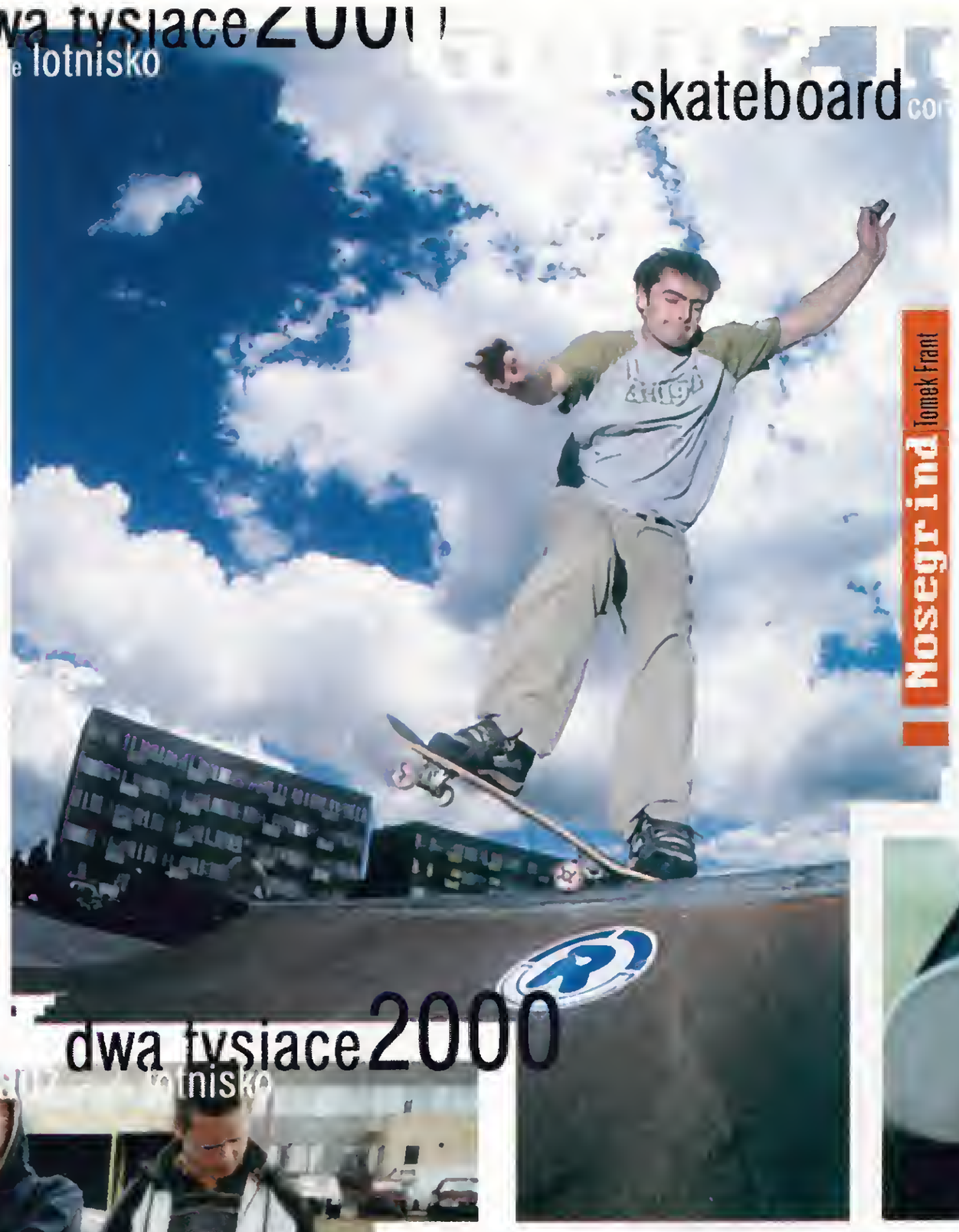

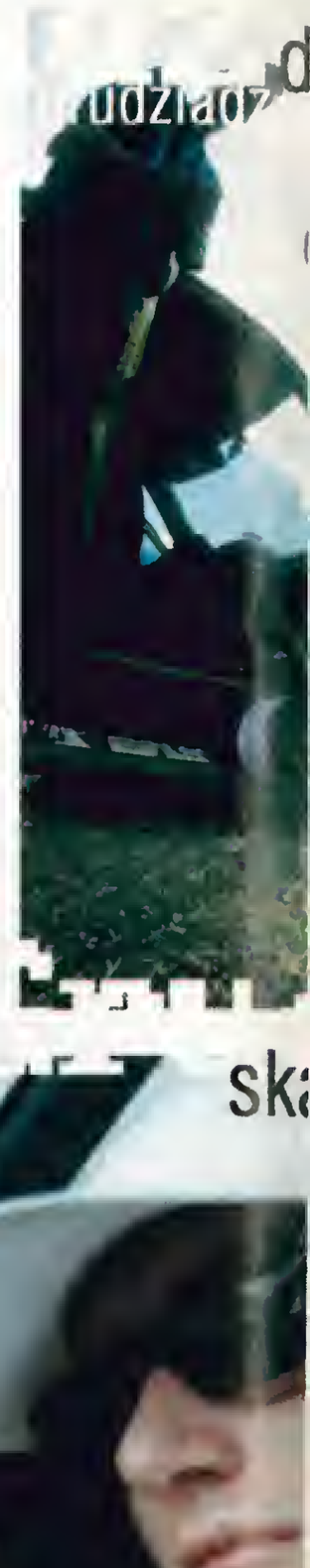

W Grudziądzu jest bardzo fajnie. W tej chwili wiem, że to szczera prawda, ale zanim tam pojechałem nie byłem przekonany. Co prawda grudziądzki aktywista rolkowo-deskorolkowy Pan Gaweł, który prowadzi sklep MusicBox od dawna opowiadał o dobrych skateowcach i ich aktywnych działaniach w kierunku rozwoju skateboardingu , ale wiecie jak to jest. Czego Polak nie zobaczy, to nie uwierzy.
Okazja do uwierzenio nadarzyła się w połowie czerwca- Pan Gaweł zadzwonił i zaprosił swój ulubiony magazyn ŚLIZG na zawody.
Magazyn ŚLIZG, aby nie zawieść swoich czytelników (mówię o Was) wyruszył w trzygodzinną drogę z Warszawy na grudziądzkie osiedle Lotnisko. No miejscu okazało się, że jak na polskie warunki skatepark jest tak atrakcyjny, że ze wzruszenia zaczęły mi drżeć ręce. Co więcej o godzinie 8.30 z rana jeździło już tam parę osób. "Zajarani deskorolkowcy w tym Grudziądzu" - tylko taka myśl mogła nam przyjść do głowy. Nie można się jednak tak bardzo dziwić, bo gdybym miał pod domem mały ale fajowski skatepark składający się z szerokiego spine, quarterpipe, wysokiej i niskiej rurki, skrzyni z kątownikiem, launch rampu (co prawda ze zrąbanym kątem) i funboxu z płaskim najazdem też bym jeździł każdego ranka. W dodatku nawierzchnia nie była zrobiona z roztopiającego się asfaltu bądź chrapowatego betonu lub też z tragicznej kostki Bauma, ale z równo ułożonych płyt kamiennych.
Ten oto skatepark, jako swój podarunek dla młodych deskorolkowców zafundowała Spółdzielnia Mieszkaniowa LOTNISKO, na której terenie stanął ów prezent.
Kosztował on podobno kilkadziesiąt tysięcy, ale czego się nie robi dla młodzieży (szczególnie przed lokalnymi wyborami).
Podczas gdy sponsorzy imprezy, która miała się odbyć już za kilka godzin mazolnie przyczepiali swoje bannery i naklejali stikersy, ja dowiedziałem się wszystkiego o małej historii tych zawodów.

wa tysiace2000

Dominik Syn gdanskiego skatera Kamila

ateboa contest grudzia osiedle lotnisko

skateboard

Grudziadz dwa tysiace2000

skateboard contest grudziadz osiedle lotnisko dwa tysiace2000

Nollie Indy Krzysiek z Grudziądza

tysiace2000

osiedle lotnisko

dwa tysiace2000

t grudziadz osiedle lotnisko

Grudziadz dwa tysiace2000

skateboard contest grudziadz osiedle lotnisko

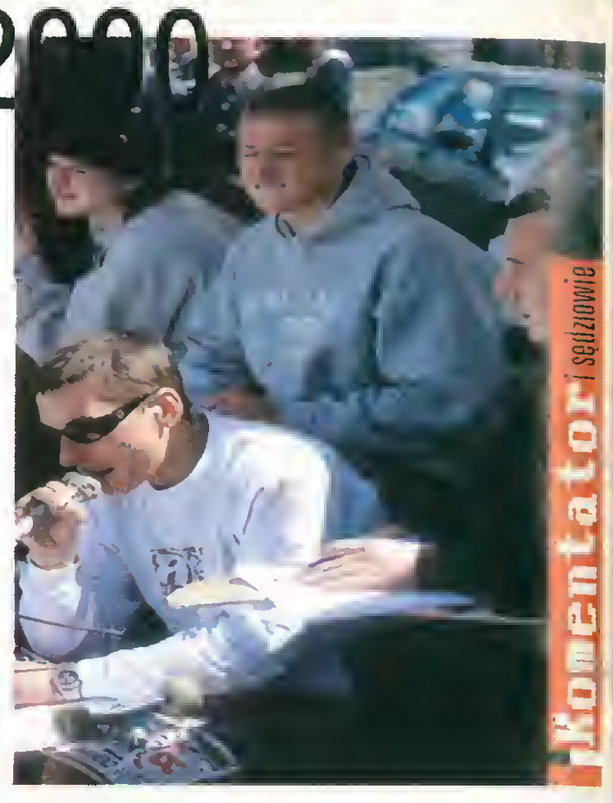

Otóż na pewno dzięki Spółdzielni LOTNISKO chłopaki i dziewczyny mają gdzie jeździć. Ale podczas zawodów to mogą poskateować dzięki trzem najlepszym skaterom z okalicy: Michałowi Mroczkowskiemu, Bartkowi Chałubowiczowi i Kubie Linowskiemu, którzy od dwóch lat organizują wspólne doroczne skateowanie.
W tym roku wyszło to im chyba najlepiej, bo do pomocy mieli oprócz wspomnianego Pana Gawła, jeszcze Pana Maksa, który ma klub muzyczno-zabawowy Deep i dzięki temu na zawodach zapewnione było wspaniałe nagłośnienie. Wracając do początku zawodów, to początki były przerażające i straszliwe.
Od 9 pojawiało się coraz więcej deskorolkowców, oprócz Grudziądzo i okolicznych miejscowości, zjawiły się reprezentacje z Łodzi, Warszowy, Torunia, Elbląga, Szczecina, Trójmiasta o nawet odległego Białegostoku. Pojawił się InfoManiok Andrzej ze swoją nieodłączną kamerą i robiło się coraz tłoczniej. Miłe to wspólne skateowanie i przygotowywanie się do startu przerwał nagle silny deszcz, który na szczęście trwał 10 minut i natychmiast po nim rzuciliśmy się do usuwania wody z płyty skateparku.Po półgodzinie cała woda wyschła i można było zaczynać ale w tym momencie spadła deszcz z gradem. Widok tego kataklizmu spowodował atak nerwicy u Pana Gawła. Zawody, w których orgonizację włożył tyle serca i pracy, miałyby się nie odbyć?!
Lecz nad wszystkim czuwał dobry Pan Bóg i siły przyrody kierowane Jego rozkazami po kilkuminutowym spustoszeniu sianym nad niewinnym i spokojnym (do czasu zawodów) osiedlem pomknęły w innym kierunku.

AND THE PARTY BEGUN

Do zawodów niezbędni są jeszcze sponsorzy i na szczęście tu było ich bez liku: swoje pieniądze w postaci cennych nagród wyłożyły firmy: R DENIM, SYNDROM, ELEVEN, MENTOR, ETYLINA, DEFEKT, MUSICBOX, MILITARYSHOP i MATCH a sponsorem medialnym zostało Radio Grudziądz i oczywiście ŚLIZG.
Komisja sędziowska, która została ustanowiona w składzie: przedstawiciel lokalnej sceny Pan Goweł, sędzia przyjezdny ze stolicy Pan Kotrych Tomek i szef jury Pan Rejent Michał postanowiła, że najpierw są eliminacje, podczas których każdy chętny ma możliwość w ciągu dwóch jednominutawych przejazdów pokazać na co go stać, a następnie najdzielniejsza dziesiątka stanie w szranki o pierwsze miejsce.
Chętnych zgłosiło się prawie trzydziestu i byłoby OK., gdyby nie fakt, że wielu znanych skaterów, którzy nawet specjalnie przyjechali do Grudziądzo z odległych miast nie kwapi się do publicznego występu. Dzieje się tak oczywiście na każdych polskich zawodach i dopiero namawianie i zachęcanie przynosi jakies rezultaty, chociaż oczywiście i tak zostaje sporo doskonale jeżdżących osób, które nie chcą pokazać jakie triki są ich najmocniejszą stroną.

Wszyscy zawodnicy podczas swoich przejazdów zagrzewani byli ostrą hardcorową i hiphopową muzyką, która na równi ze słowami komentatora wydobywała się z głośników.

Spora widownia również swoim dopingiem pomagała pozbierać siły po nieudanym triku i oczywiście głośno biła brawo po efektownym i wyjechanym.

Po pierwszej turze zrobiono 15 minut przerwy na mały trening, podczas którego wystąpił zespół FAUST AGAIN. Chłopaki dali ostrego czadu, z gitar sypały się iskry a wokalista zachrypłym głosem dawał przez dwa mikrofony naraz.

Od razu po diobleskich dźwiękach zaczął się drugi przejazd, na który ledwo zdążył pędząc z Warszawy Patryk Wrzosek. Do drugich przejazdów zgłosił się również onieśmielony wcześniej Artur "Brudi" Podgórski i dwóch lokalnych skaterów.

Gdy druga tura się skończyła, Jury udało się na narady na sąsiednią ławkę i króciutko debatowało na temat pierwszych dziesięciu skaterów z najwyższą liczbą punktów.

Na dziesięć osób w finałach znalazły się trzy z Grudziądza, co dobrze świadczy o ich umiejętnościach. Jednak teraz czekała ich naprawdę trudna walka o miejsce na podium. Aby jednak mogli się chwilę skoncentrować, a widownia nie zanudzić samym tylko skateboardingiem, pośradku skateparku rozłożono brązowe PCV, na którym lokalni B-Boye pokazali, co można zrobić z ciałem, o ile oczywiście ostatni rok poświęciła się na wielogodzinne treningi.

Treningi są oczywiście potrzebne także w skateboardingu, szczególnie jeśli ktoś chce tak jeździć, jak finaliści zawodów. Wszyscy bardzo się starali, ale nie wszystkim wszystko wyszło tak jak miało wyjść.

Tomek Frant chociaż zrobił wzdłuż spine'u ollie na nosegrind, to nie ukończył innych tricków i pożegnał się z miejscem w pierwszej trójce, chociaż na wielu ostatnich zawodach stawał na podium. Chwalony przez wszystkich lokalnych skaterów Bartek Chałubowicz chociaż na treningach dusił ładne noseslidy też miał pecha, a Kuba Perzyna miał takiego pecha, że przewrócił się pod koniec pierwszego przejazdu i drugiego już nie zaliczał.

Pecha natomiast nie miał Michał Mroczkowski, który zachwycał nas już przed 9-tą rano swoim dobrym i pewnym stylem oraz swoimi szybkimi trikami na rurkach.

Michał zdusił pewny przejazd, podczas, którego zaprezentował fajny crooked grind i fakie ollie to slide na wysokiej rurce. W rezultacie zajął trzecie miejsce. Pamiętajcie o tym kolesiu podczas następnych zawodów, bo może was zaskoczyć.

Miejsce drugie wywalczył sobie w super stylu, Krzysiek Poskrobko, który aby przyjechać na zawody, wsiadł do pociągu o 1.30 w nocy i o 5 rano wyruszył z Warszawy samochodem z nami.

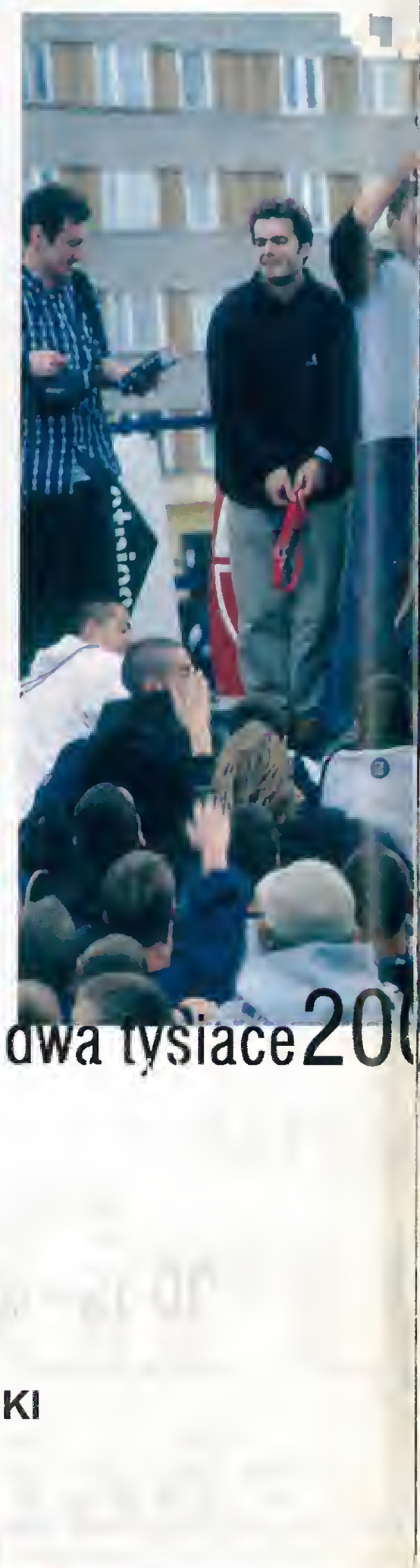

WYNIKI

1. PATRYK WRZOSEK
2. KRZYSZTOF POSKROBKO
3. MICHAŁ MROCZKOWSKI
4. ERYK GAJ
5. KUBA LINOWSKI , BARTEK ZIELIŃSKI
6. TOMEK FRANT
7. ARTUR PODGÓRSKI

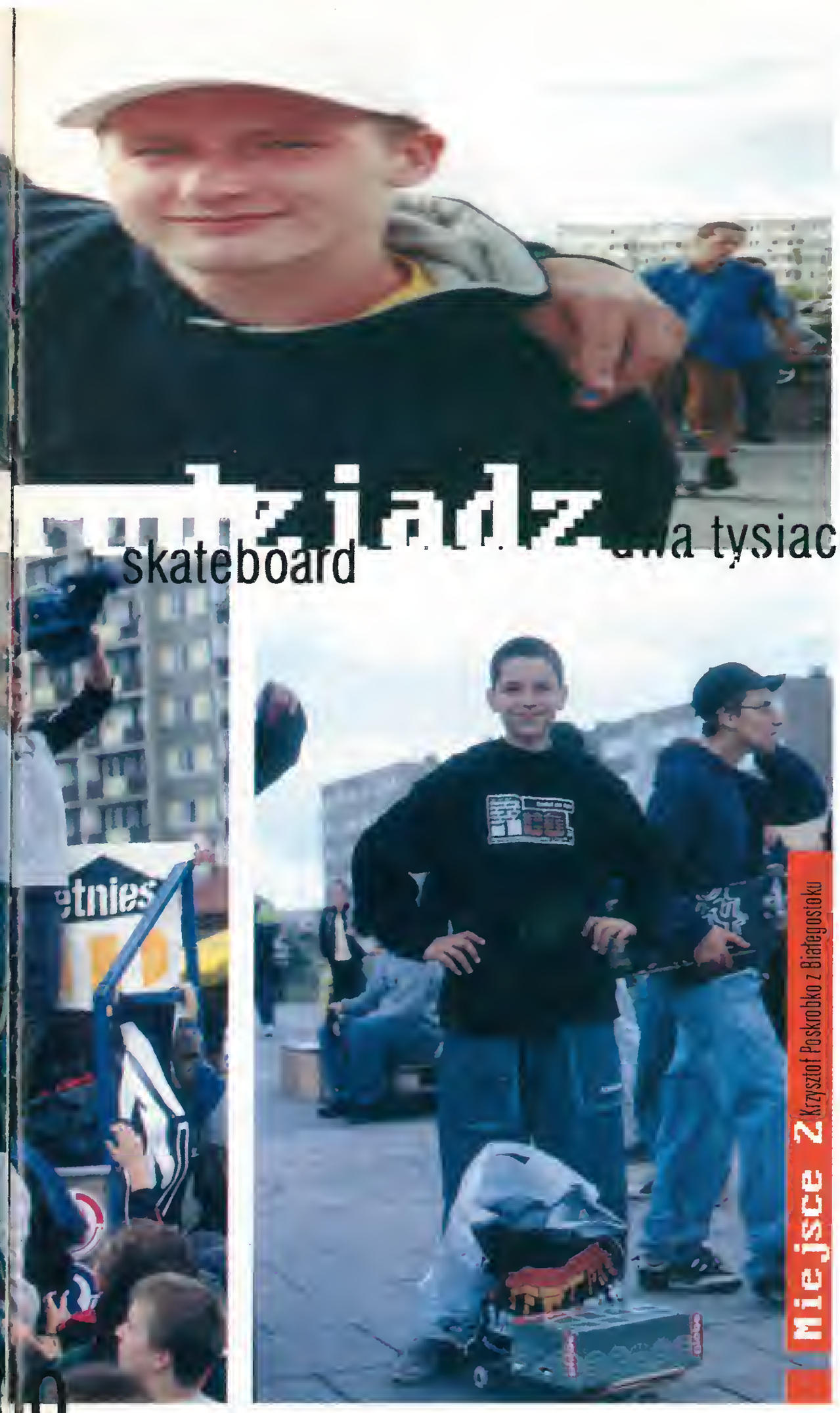

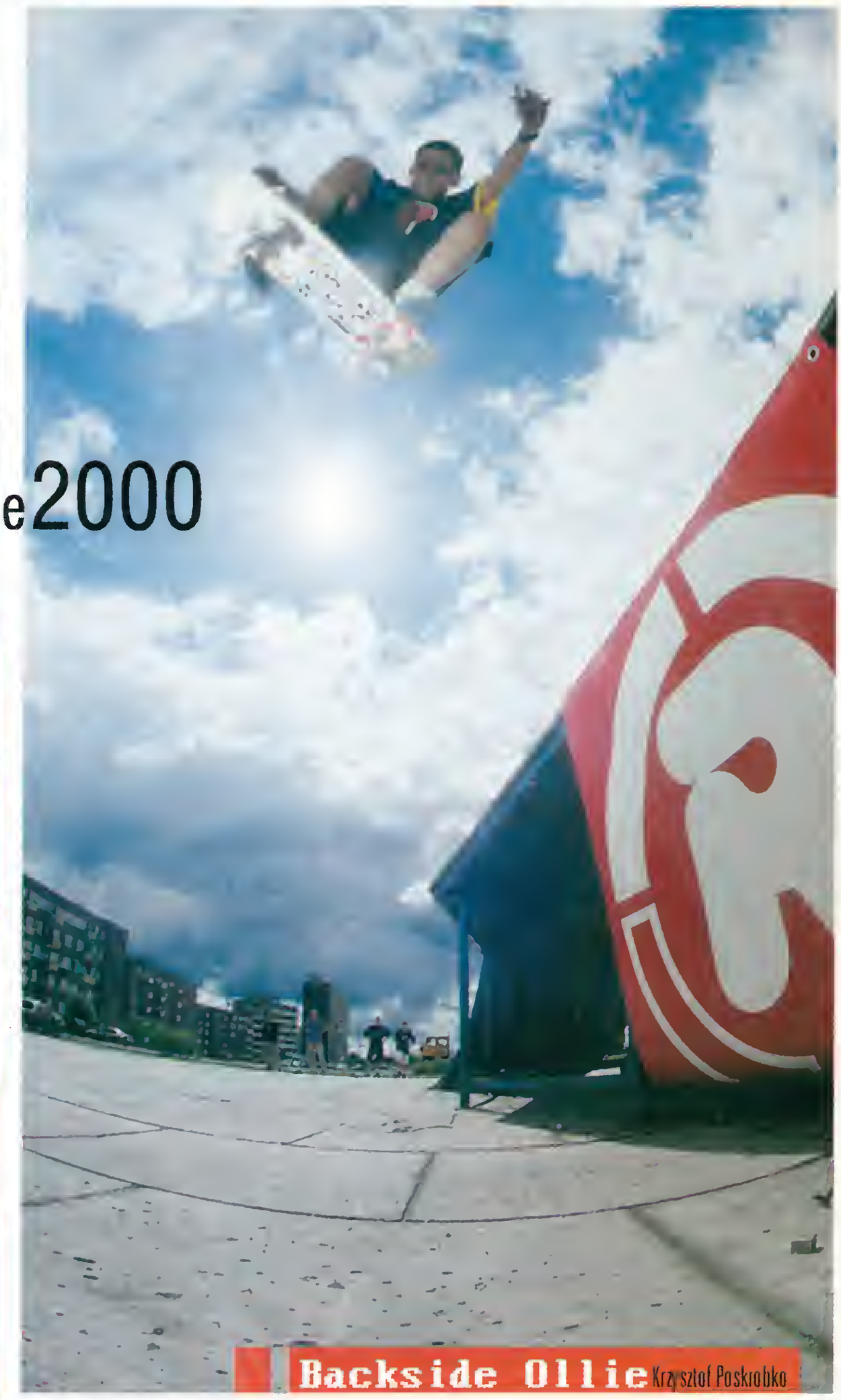

Grudziadz dwa tysiace 2000

skateboard

Miejsce 2 Krzysztof Poskrobko z Białegostoku

Backside Ollie Krzysztof Poskrobko

Czyli wystarczy wstać w nocy i zrobić pięknego kickflipa z funboxu, potem frontside flipa z tego samego funboxu i parę klasycznych trików na rurce w dobrym stylu oraz kilka grabów i macie drugie miejsce zagwarantowane.

Od czasu Metropolis Cup w Łodzi Krzysiek stara się zresztą coraz bardziej i może w niedalekiej przyszłości kosić pierwsze miejsca.
Na razie jednak najwyższe stanowisko na podium zarezerwowane jest dla Stickoramy, niesamowicie szybki przejazd, piękny grab to fakie na quarterze i inne zawodowe triki pozwoliły sędziom z czystym sumieniem przyznać mu pierwsze miejsce.

Rozdawaniu nagród towarzyszył oczywiście tłum widzów, ale nikt nie spodziewał się, niespodzianki w postaci asobnika na quarterze, który w tłum widzów rozrzucał spodnie, koszulki, bluzy i inne gadżety zupełnie za friko. Spodobało się to wszystkim da tego stopnia ,że Pan Michał, który rozrzucał te ubrania musiał oddać żądnemu fantów tłumowi jedną ze swoich dwóch koszulek.

W ogóle całej imprezie ze swoich balkonów przyglądali się mieszkańcy pobliskich bloków, którzy według mnie wykazali wielką cierpliwość w wysłuchiwaniu muzyki, wrzasków, stukotu desek i całego tego zamieszania.

Wniosek z tego taki, że jeśli ma się fajną spółdzielnię mieszkaniową, której zarząd daje pieniądze na skatepark, fajnych wokoło ludzi, którzy pomagają zorganizować zawody ta i okoliczni mieszkańcy muszą być fajni.
Na początku napisałem, że w Grudziądzu jest fajnie i mam nadzieję, że teraz już sami wiecie, dlaczego.
Jeżeli będziecie chcieli, aby i u was było fajnie to dajcie nam znać, a może coś razem zorganizujemy.

text: Adam Zuber
foto: Rafał Wielgus i Michał Wiśniewski

Mińsk Mazowiecki

To nie była planowana imprezka: po prostu kolesie z Mińska Mazowieckiego ogłosili komu się dało, że będzie biba, SKATE-BIBA.

Pomiętam, że jeszcze 10 minut przed odjazdem nie byłem pewien, czy chce mi się ruszać dupę 40 km zo stolicę. Postanowiłem nawet z panem Jankiem z f-my Etylina rzucać monetą /orzeł-nie jedziemy, reszko-jedziemy/. Pierwszy rzucałem ja i wypadła...reszka, oczywiście zaraz znaleźliśmy powód, oby rzut powtórzyć ale i tym razem wyszło reszka, Janek również znalazł zostrzeżenio do swojego rzutu, więc rozstrzygnąć miał wszystko "bezstronny" Artur Podgórski vel. Brudi, któremu udało się wyrzucić...reszkę. Cóż, Pon każe jechoć, to jedziemy. **Kiedy zjechaliśmyna trasę** łozienkowską, okozało się, że jest kompletnie zokorkowono, w tym momencie pojawił się diabełek szepcząc: NIE JEDŹ, NIE JEDŹ. Korek spowodowany był małym wypadkiem i diobełek musiał spierdalać do siebie. Do Mińska dojecholiśmy w jedną godzinę. **Na miejscu**, w pierwszej kolejności odwiedziliśmy słynny hondrail pod opteką, po wspólnym oszacowaniu trudności poręczy stwierdziliśmy, że jest spoko /oczywiście żoden z nas go nie zdusił, taki był spoko/ ... i poszliśmy do pobliskiego spożywczaka. **Po drodze natknęliśmy się na plakacik** informujący o imprezie. Przyznam szczerze, że na miejsce nie było łotwo trofić, imprezo odbywało się w Mińsku, ale aby tam dojechać trzeba przejechoć przez miosto, opuścić je, po czym jodąc tą samą drogą ponownie wjechoć do Mińska. **Skatepark ustawiono na terenie klubu piłkarskiego, tuż na skraju lasu.** Teroz okozuje się, że jesteśmy trochę zo wcześnie, więc lokalni deskorolkowcy zabierają nas no nowy murek. Murek jest nawet supernowy, wcześniej był zwykłym murkiem dobrym tylko do picia browarów, ale odkąd chłopcy zrobili zrzutkę na worek "Atlasu" i kątownik, służy do slide'ów i grind'ów, i to nie byle jokich, bo po 5 metrów. Przez jokiś czas chłopaki kotują murek trickami np.: Rafał Dubiński z f-my CIDER robił noseslide,
o backside noseslide-Królik, crooked grind dusił Tolek,
a 50/50 wskakiwone z obydwu stron Królik i Rofał. Nagle z 2 lub 3-go piętro wychylo się typ i koże się wynosić, skaterzy nauczeni już konstruktywnych konwersocji, przepraszają i obiecują, że już idą i tak jeszcze kilka razy, koleś zoczyna stroszyć policją itd. **Oczywiście nikt nie słucha**, w końcu po jakimś czasie podjeżdża radiowóz i ... trzeba niestety spadać, każdy wie, że z Policją nie ma gadki. Wrocamy na boisko deskorolkowe, gdzie znajdujemy fun-box z jednym podjozdem profilowanym, drugim płaskim, no półce funbox'u stoi rurka, obok ustawiony doskonale wybijający launch ramp i plotforma, stoi również mały quaterpipe z dostowionym do niego starym walcem /na 100% jedyna taka przeszkoda w Polsce/. Należy też wspomnieć o prawdziwej rampie stojącej centrolnie na placu. Okazuje się, że i ludu przybyło, powoli schodzi się młodzież, wszyscy kulturolnie z browarkiem w ręku i łodną koleżanką lub kolegą pod rękę, **podjeżdża samochód zespołu, który ma dawać czadu, chłopaki wynoszą perkusje i inny sprzęt.** Nad skateparkiem roznosi się przyjemny zopach grillowanych mięs, gdzieniegdzie organizotorzy montują dodatkowe oświetlenie, aby było możno jeździć po zopadnięciu zmierzchu. Impreza się rozkręco na dobre, deskorolkowcy prezentują swoje umiejętności na przeszkodach. **Największe brawa zbiera oczywiście Tolek za superczysty i superstylowy boardslide na rurce ustawionej na funbox'ie.** Na tej samej rurce slide'o pokozywoł pan Królik, a pon Dubiński długie 50/50. Rurko było pojedyncza i cienka, więc utrzymać się na niej było naprawdę trudno. Z launch rampu mogliśmy obejrzeć przegląd grabów, nawet tych oldschool'owych, no plotformie próby technicznych sztuczek, a na quoterwalcu rock'n'rolle. Pojowiają się pierwsi śmiołkowie na rampie, o dziwo, ich jazda to nie samo bujanie, ktoś zrobił małego grindzika, o kto inny rock'so. Miło mija czos **w Mińsku, wszyscy dobrze się bawią w rytmach stukotu deskorolkowych kółek** na SKATE-PICNICU 2000, z niecierpliwością czekamy no edycję 2001. Specjalne podziękowonio dla p. Stefano Bichawskiego i prezeso klubu Piotro Sionkowskiego.

Tekst: Stuart Molutki
Foto: Wielgus Rafał

Skate Piknik

Talek
Rock & Roll na świeżym

R. Dubiński
50/50

Bezdomieńki

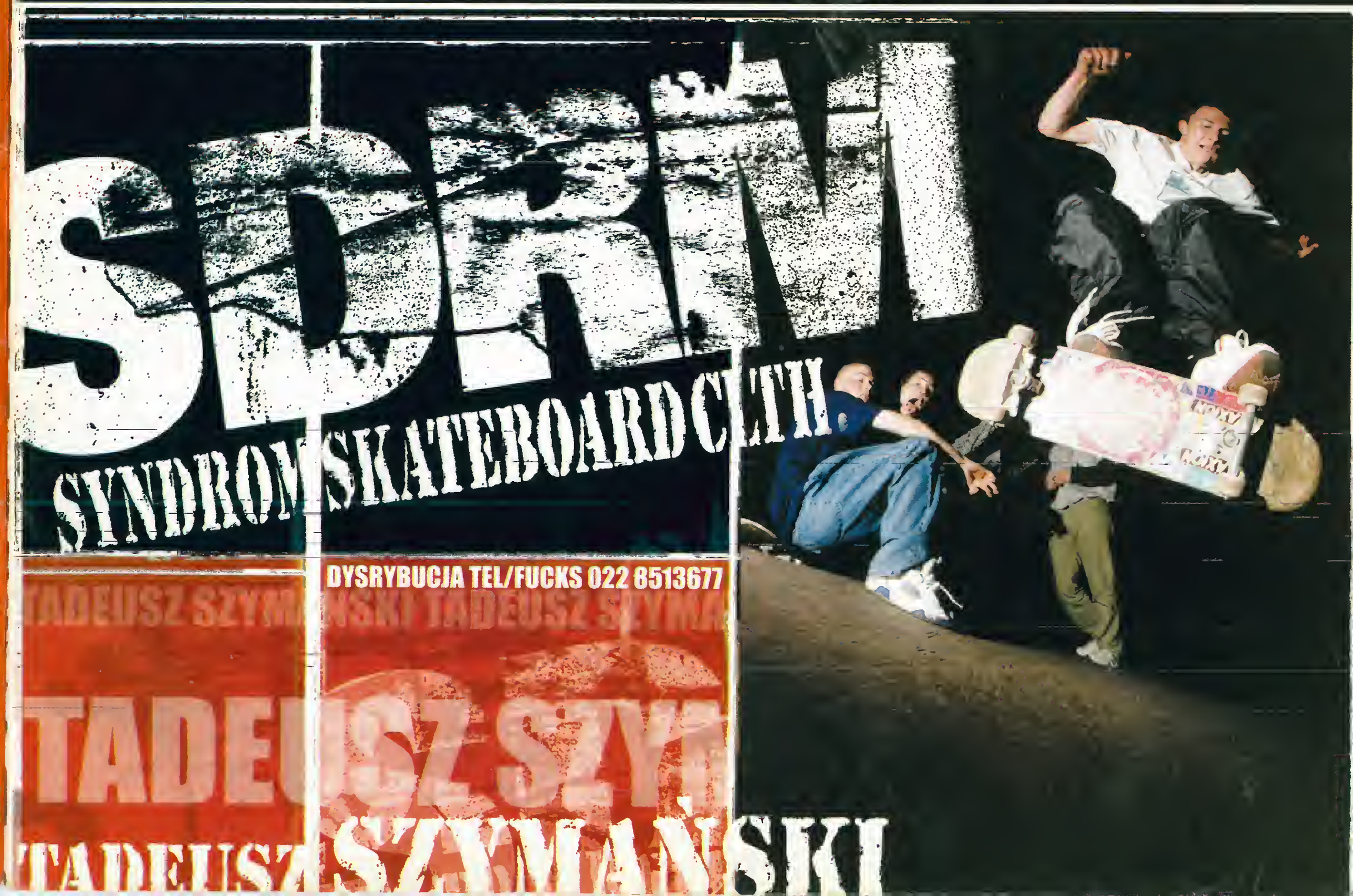

PATRYK - WRZOSEK

★SZKOŁA TRIKU

001- OLLIE★

Jest to podstawa prawie każdego tricku w skateboardingu, dlatego ważne jest, aby wypracować sobie ollie jak najwyższe. Jedziesz z umiarkowaną prędkością prosto przed siebie. Przednia stopa jest cofnięta o szerokość dłoni (lub jescze dalej, w zależności jak wysoko chcesz podskoczyć) za przednim trackiem, nogi są lekko ugięte w kolanach. Teraz energicznie naciskasz tylną stopą na tail (im mocniej to zrobisz, tym wyżej się wybijesz). Równocześnie wyciągasz przednią stopę naprzód i "ciągniesz" deskę zewnętrzną krawędzią tej stopy do góry. Wtedy podciągasz nogi najbardziej jak to jest możliwe do tułowia, aby następnie miękko wylądować na ulicy. (na początku tylnia noga będzie Ci zostawać po lądowaniu poza deską, ale się nie przejmuj, bo to tylko kwestia czasu i nóżka sama zrozumie, gdzie ma się ustawiać).

002- NOLLIE★

Jest to trick bardzo podobny do ollie, tylko wszystko w nim robi się na odwrót. Jedziesz z umiarkowaną prędkością prosto przed siebie. Przednia noga ustawiona jest na nosie deski, natomiast tylnią ustawiasz na szerokość dłoni przed tylnim trackiem, nogi lekko ugięte w kolanach. Teraz energicznie naciskasz przednią nogą na nos deski. Równocześnie ciągniesz tylną nogą w kierunku taila. Wtedy podciągasz nogi najbardziej jak to jest możliwe do tułowia i sobie lecisz, a potem lądujesz. Powodzenia!!! W następnym numerze następne dwa tricki do zduszenia!!!

METROPOLIS
SKATESHOP

WARSZAWA RONDO JAZDY POLSKIEJ, PASAŻ POD UL.WARYŃSKIEGO LOK.8 i 24 TEL.022 8256382
ŁÓDŹ UL.PIOTRKOWSKA 80 / w bramie / TEL.042 6326788
KATOWICE UL.3 MAJA 17 / w bramie / TEL.032 2538069

zdobądź

LATAJĄCE TALERZE®

19.00 zł*

Golf Ile rzutów musisz wykonać, aby [illegible]
Możesz wymyślić swoją własną trasę i [illegible]

Odległość Jak daleko [illegible] kombinację siły, techniki i [illegible] wiatru. LATAJĄCE TALERZE® rzucano na odległość [illegible]

Odwaga Czy masz odwagę [illegible] przeciwnika? Stańcie w odległości 4 metrów i [illegible] różne „złośliwe" rzuty. Zdobywasz punkt za rzut LATAJĄCYM TALERZEM®, jeśli przeciwnikowi uda się go złapać, choć jest w jego zasięgu.

Informacji [illegible] na opakowaniu

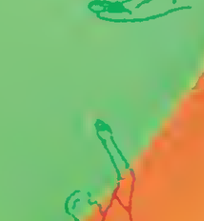

zabawka dla dzieci od lat 3

wzór i znaki tow. zastrz. UPRP

sugerowana cena detaliczna

04-959 warszawa miedzeszyn, ul. wiesiołka 1, tel./fax +48 022 872 02 33 mobil 0501 183 391, 0602 283 721 e-mail: echosport@interia.pl

www.echosport.pl

ECHO SPORT

SnewsNEWSsnewsNEWSnewsNEWS

GALLAZ - REFER

GLOBE - GERSHON MOSLEY

GLOBE - AVERT

GLOBE - DIMENSION

GALLAZ - LIFT

GALLAZ - FINAL

GLOBE - SANCTION

No pewno słyszeliście o firmie GLOBE. Jeśli jednak ktoś nie słyszał to będzie miał w najbliższym czasie okazję gdyż firma ta wchodzi na polski rynek. Zajarani deskorolkowcy na pewno znają takich teamriderów GLOBE jak Chet Thomas, Rodney Mullen, Gershon Mosley albo Ben Pappas. Dla GLOBE surfuje również tegoroczny mistrz świata Mark Occhilupo, poza tym od dwóch lat GLOBE jest wyłącznym sponsorem mistrzostw świata w Dortmundzie (dawniej Münster). Produkty GLOBE są zaawansowane technicznie i na przykład model GERSHON oprócz różnych dodatków w stylu podtrzymywacze języka, czy podwójne szycie na palcach posiada też w podeszwie system NITRO CEL PLUS. Nawet tańsze modele jak AVERT posiodają specjalny system G-CEL. Oferta GLOBA jest rozszerzona o duży wybór klapek. Specjaliści z GLOBE zaobserwowali na rynku skateowym duże zainteresowanie butami ze strony dziewcząt. Ponieważ stopy są zbudowone inaczej niż męskie doszli do wniosku, że stworzą oddzielną markę wytwarzającą podobną do GLOBA buty, ale o innej budowie i konstrukcji. W rezultacie, czego powstała firma GALLAS.

globe®

LORD OF THE BOARD

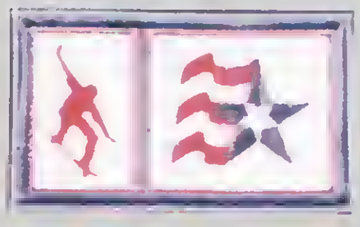

SKATEBOARD CLAN

A tutaj mamy nowe wyroby wrocławskiej firmy odzieżowej LORD OF THE BOARD. Dwie bluzy z kapturem (szara i granatowa), obie mają przednią, połączoną kieszeń, mocne ściągacze i regulowone (za pomocą sznurka) kaptury. Uszyte z dobrego jakościowo materiału, porządnie wykończone. Bluza szaro - granatowa, od wyżej wymienionych różni ją tylko brak kaptura. Spodnie długie, uszyte z dobrego gatunkowo jeansu, szerokie, mocne szlówki, 5 kieszeni, dobrze wykonone, lekko zwężające się ku dołu.Spodenki krótkie, od wyżej wymienionych różnią się tym że są krótkie i mają dodatkowo dwie wygodne kieszenie, umieszczone z boku na nogawkach.

Spodnie długie, kamuflarz, wykonane z lekkiego, cienkiego materiału. Bardzo wygodne, idealne na letnie melanże. Bawełniana koszulka z umieszczonym na piersi logiem firmy. Co tu mogę jeszcze dodać, koszulka jak koszulko, zresztą sami możecie ocenić na zdjęciu.

NEWS

SUB SKATEBOARDS

W teamie SUB SKATEBOARDS znaleźli się Patryk "sticko" Wrzosek (Etylina i Converse) oraz Tadeusz "Gutek" Szymański (Syndrom i Es).
Może pod koniec sierpnia w SUB pojawi się jakiś PROMODEL. Na razie jednak w sprzedarzy tylko jeden model THE TEAM (cena w sklepie 175 PLN). Deski mają osiem warstw (normalnie jest siedem). Testy wykazały, że są zajebiście wytrzymałe.

STUDIO - kaseta

R denim - russel

SDRM - kwar

STUDIO - equal

CIDER - logo

STUDIO - 12

SDRM- sailor

R denim- circle

Zaczęły się wakacje a więc pora przedstawić wakacyjne nowości. Najpierw przyjrzyjcie się super koszulkom zaprojektowanym przez bardzo dobrze znane polskie firmy. Niektóre z tych wzorów są, co prawda dostępne w sklepach od paru tygodni, ale ostatnio pojawia się tyle nowości, że nie możemy nadążyć z ich prezentowaniem.
Szpanerska firma STUDIO wypuściła na lato trzy nowe koszulki. Logo "12" wykorzystuje ciekawy pomysł gdzie rysunek jest przedstawiony jakby był zrobiony ze specjalnego materiału w małe dziurki, jakiego używa się do produkcji koszulek dla koszykarzy. Dwie pozostałe koszulki - "kaseta" oraz "equal" zawierają motyw związany z muzyką, który od jakiegoś czasu pojawia się na wyrobach tej firmy. Jaskrawozielone logo "equal" jest jednym z fajniejszych pomysłów tego lata. Natomiast firma SYNDROM postarała się bardzo i zadziwiła nas koszulką "sailor" która wyróżnia się łączeniem kolorów materiału. Logo na piersi jest kolorystycznie dopasowanie do materiałowych dodatków. Logo "kwar" zostało z pewnością wymyślone przez czołowego teamrider'a SYNDROM - Gutka, którego fascynuje samochodowy sprzęt audio i swoim małym citroenem może bez problemu nagłośnić salę koncertową. Jeszcze inne pomysły pochodzą z firmy R DENIM: logo "russel" pokazuje fajnie pościerane R, a logo "circle" to firmowy znak w kółku z napisem pod spodem. Kolory tych dwóch logo są dobierane w zależności od kolorów koszulek. Ostatni news koszulkowy to dobra wiadomość dla wielbicieli firmy CIDER. Klasyczny napis tym razem w nowych pastelowych kolorach. Ciderowcy zapowiadają przy tym zupełnie nową kolekcję na wrzesień.

Tym czasem, jeśli chodzi o spodnie na lato to poza szortami możemy wrzucić na siebie spodnie "Union" z firmy STUDIO. Są one wykonane z niezwykle cienkiego materiału w kolorze spranego dżinsu i doskonale nadają się na gorące letnie wieczory w klubie. Niezwykła ilość kieszeni (aż osiem) pomoże Wam pomieścić dowolną (no prawie) ilość rzeczy, a prosty krój pozwoli je założyć nawet na te bardziej oficjalne okazje.

TRIPSTYLE
SKATESHOP
WILCZA 30
TEL 22 628 58 88
WARSZAWA
SINCE
1994

Do szeregów firmy CLIVE (nowa, założono w 99 roku firma skateawa, szyjąca plecoki i ciuchy) wstępuje młady talent Calt Connon. Colt był drugi no rampie w zawadach Tampa Am. Obok niego dla Clive jeździ Bucky Lasek i Kerry Getz. Spansaromi Calto jest też firma THINK, ALPHANUMERIC i CIRCA.Decyzją sądu, Flamengo Ria de Janeira musi wypłacić byłemu piłkorzawi tego klubu - Romaria, adszkadawanie w wysokości 4,5 miliona dalorów, za apublikowanie bez jega wiedzy zdjęć da celów reklamawych.***Paczątki Aids sięgają lat 30. Choraba wystepawała wtedy tylka w Afryce Płd.-Zach. Wirus HIV wywodzi się ad zarozka SIV otokującego wyłącznie małpy. Wywodzący się ad nich wirus HIV-1 wywołał pondemię, której planem jest 50 mln zarażanych ludzi i 16 mln trupaszczaków!***Da kamitetu Eurapejskiej Unii Baksu zostoł przyjęty Związek Baksu Zowodawega w Palsce. Kaniec z dzikimi walkomi. Może teraz wreszcie będą arganizawone walki a tytuł zawadawega mistrza Polski (Gołoto vs Saleta). Na pewna będzie ciekowie. ***Mężczyzna zatrudniony przy budowie mastu Świętakrzyskiego w Warszawie zastał przejechany przez pracujący tam walec.(czega ta ludzie nie wymyślą!).***Turecko federacja piłkarska zastała ukarana przez UEFA grzywną w wysakaści 6 tysięcy dalarów za niespartowe zachawanie kibiców padczos Eura 2000.***16 czerwca minęło 50 lat ad wybudawania słynnega brazylijskiega stadianu - Morocano w Ria de Janeira.***W Olympic Ice Hall w Niemczech między 1 a 4 czerwca adbył się kantest, a włościwie Etnies Eurapeon Open. Wygrał Austryjok Raman Hackl (Emerica, Warld Industries) swaim przebajowym, na maksa dynamicznym i czystym przejazdem. Drugi był Froncuz Bastien Salobonzi (Flip, Vans) dzięki swojemu technicznemu lecz niestety nie czystemu przelacikawi, natomiast na trzecim miejscu uplasował się Niemiec Stephan Lehnert (Element, DC). Fawaryt zawadáw Niemiec Tobias Albert podczas pierwszega przejazdu złomał nadgarstek i wycafał się z zawadów. ***Bramkarz Jerzy Dudek (Feyenaord Ratterdam) zastał wybrany najlepszym piłkorzem holenderskiej ekstraklasy 1999 - 2000. ***Francuzy dawiedziawszy się ad Amerykonów, że no Morsie jest wado , zamierzają wysłać tom sondę. ***Patrykowi Wrzaskawi Stickaramie przybyła dwóch nowych sponsarów, a mianawicie CONVERSE, araz SUB SKATEBOARDS. Taki ta ma dabrze!!! ***Magdalena Grzybowska wystąpi na Wimbledanie. W trzeciej rundzie eliminacji Palka pokonała Meilen Tu z USA 6:4 2:6 9:7. ***18 lipca, w Jastrzębiej Górze, pad agramnym namiatem adbędzie się zajebisty kancert ZIPERY, najprawdapadabniej wystąpią też W WITRYNACH ODBICIA. Kta chce dowiedzieć się coś więcej na ten temat maże dzwanić na INFOLINIĘ KONCERTOWĄ ZIPERY, tel.0 602 897 353 0 602 825 217. ***We wrześniu z okazji piątych uradzin Woszego ulubianego miesięcznika Ślizg zorganizujemy w Worszowie największe, najlepsze i nie powtarzalne zawady deskoralkawe. (a duże klapsy!!!) Oprócz zawadáw będą no Was czekoć liczne atrakcje towarzyszące, i oczywiście niezapomniana impreza wieczarna w jednym z bardziej ekskluzywnych klubów stalicy.***Nawa drukarka P - 330 drukuje zdjęcio z aparatów cyfrawych, a także obrozy pabrane z kamputero, adbiorniko telewizyjnega lub adtwarzacza video, wydruk trwa akało 2 minut. ***Pierwszy mechaniczny zegarek zastał skanstruawony w Chinach w 725 raku. ***FEEL IT MOUSE ta mysz kamputerowo zaapatrzana w mechonizm, który pazwala nam acenić np. ciężor przenaszanych katalagáw, przesuwanych pasków itp. Myszka sprowi też, że będziemy dźwigać zokupy z internetawych sklepów i paczujemy się niemal jak w realnym świecie. ***Najmniejsze dyktafany świata ważą zaledwie 45 g. - tyle, ca wieczne pióra. ***W Stanach, ad 18 czerwca trwa wielki skateawy taur pa 12 największych i najlepszych skateparkoch. Objazd zastał zarganizawany przez Tanega Hawka. Wyjazdy są padzielane na trzy tury ad 18 do 25.06 zachdnie wybrzeże, ad 9 da 15.07 wschodni brzeg, a ad 29 do 5.08 część śradkawa. Oprácz takich skaterów jak: Bab Burnquist, Calin McKay, Andy Macdanald, Kris Markavich, Willy Santas, Kris Markavich, Andrew Reynalds, Brian Sumner, można będzie zabaczyć BMXawych prasów: Rick Tharne, Mike "Raaftop" Escamillo, oraz Mat Haffman. ***Na początku amerykańskiego pragramu latów kasmicznych, NASA wydała akała miliana dalarów na wynalezienie długapisu, którym można byłaby pisać w stanie nieważkaści, np. da góry nagami. Rasjanie używali w kasmasie ałówków. ***W kuchni w Pałacu Buckingham wśrád przyprow znaleziana kanapie indyjskie, kta sabie smarzył przy smarzeniu ustala Scatland Yard. ***Na granicę austryjacka - sławeńską przyjechała Brigitte Bordat z liczną grupą przyjaciół, nikt nie wiedział a ca chadzi, aż da przybycio wielkiega TIRA, który przewaził awce. Pani Brigitte kazała atwarzyć, no i się akazała, że zwierzęto padróżawały w straszliwych warunkach, duża część była już zdechła. Było to jedna z licznych akcji aktarki, ukazująca światu jakim katingam paddawane są zwierzęto. ***29 czerwca adbyło się aficjalno premiera nawega filmu skateawego FOTOSYNTEZA, zrabianega przez ekipę Alien Warkshap. Na filmie możemy sabie abejżeć najlepsze tricki z przeciągu 2 lat. Głównymi bahaterami są: Rab Dyrdek, Jasan Dill, Danny Way, Jash Kalis i Anthany Van Engelen. Paza tym można zabaczyć sekwencje panáw: Kerry Getz, Fred Gall, Tim O'cannar, Brian Wenning, Rab Pluhawski, araz Danny Garcio. ***Dariusz Michalczewski nie asiada na laurach, dapiera ca ukazało się jega książka (a sabie samym), a pan Dariusz już myśli a realizacji filmu (też a sabie samym) (zakachał się czy ca?!!). ***Od 15 września da 31 października LOT urządza kalejną ze swaich pramacji, tym razem na laty da Chicaga i Nawega Jarku. Bilety będą tańsze a jakieś 200 dalców. ***Mistrzem EURO 2000 zastały Froncuzy, drugie Włachy, trzecia POLSKA!!! ***15 lipca w Szczecinie superawa impreza RED BULLo. Nie można jej przegapić. ***Najlepszym snawboarderem raku amerykańskiega magazynu SNOWBOARDER zastał Kevin Janes (Lomar)* Lael Gregory dałączył da teamu Sessians*** Na nawy sezon Sims szykuje wielka zmionę. Do teamu dałączoją: Luke Wynan, Kurt Wastell, Marc Frank Mantoyo, Brian Thien i Jardan Mendenhall*** Babby Meeks jeździ teraz dla K2*** Wielu parzuco wiązania typu step- in. Czyżby nie były takie dabre? Travis Parker jeździ teraz dla DC, Marc Frank Mantaya pawrócił da wcześniejszega swojega spansara Tech 9. Tokże Chris Engelsman pajawi się już nie długa w butach 32*** Emmanuel Krebs przeniósł się da Francji aby procawać tam u padnóża Alp w fabryce Salamana***Kale Stephens jeździ teraz dla Allian*** Już nie ma ca zgadywać dla kaga jeździ teraz Babs Charlet? Babs spansarawany jest przez Allian, aczywiście jest ta firma Ingemaro Backmano*** Największa para Burtono- Shannan Dunn i Dave Dawning udakumentawali swój związek*** W Finlandii pośród zieleni atwarta wspaniały, wielki dwunasta miesięczny pajp. Znajduje się ean w miejscawości Ruka, więcej infarmacji w artykule*** Da grana redakcyjnega dałączył nastepny Fin Sami Hyry. Welcam Sami!*** Aprapas Finlandii. Fiński magazyn dla panáw(czyt. z gołymi babami) nazywa się bardza padabnie, Slitz. Nazwa naszega pisma wypawiadano przez kalegáw z zagranicy brzmi identycznie!*** Od 6 da 9 sierpnia w Manachium(Niemcy) ad 6 da 9 sierpnia adbędą się YOZ Summer Games, deskaralkawe zawady. Jest ta impreza arganizawana przez Eurasport i jest ta adpawiednik amerykańskich, Summer X Games.*** W Warszawie powstał nawy letni klub H20. Mieści się an na starych basenach Skry i będzie an czynny da 30 września. Fajne miejsce na letnią nac*** Pawstała palska wersja niemieckiej stacji Viva. Prezenterem pragramu Hip-Hapawega będzie znany ze Stylu W w Atamac Tv Bartek Raczew***10-ega czerwca w stałecznym klubie narciarska- tenisawa- windsurfingawym adbyła się impreza promująca klub. Zabawo tega typu adbywa się ca raku i jak zawsze trwała da białega rana *** W Polsce pajwają się już niebawem deski Millenium Three. Jeżeli ktaś nie wie jest ta zajebisto amerykańska firmo, w której jeżdżą tacy kolesie jak na: Blaise Rasenthal, Scotty Wittloke, Chad Otterstram, Mikey Leblanc. Nie dawna da teamu dałączył Micah McGinnity, a w Polsce na deskach M3 będzie jeździł Dorian "Rodeo Bay" Ciągliński. Chodzą słuchy, ze w teamie znajdą się również Grzegarz Gajkawski, Marcin Majewski, Partyk Wrzasek araz Radek Kaźlik z Bielska Białej***

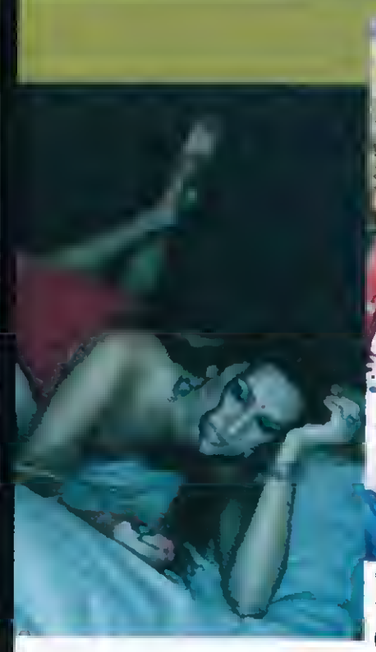

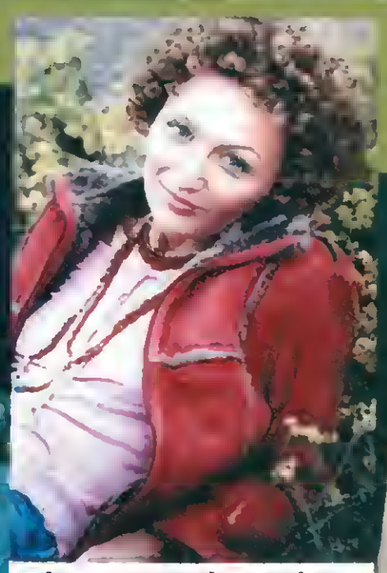

7 lipca na sopockim Molo odbędzie się impreza otwierająca działalność MTV Polska. Wystąpią polscy i zagraniczni wykonawcy m.in. Reni Jusis, Kayah, Glen, Joanna Horodyńska, Kama Kowalczyk, Magda Raźnikiewicz, Myslovitz, Paulina Jaskólska, Robert Kilen, Mleko, oraz znany luzak Młody z Atomica. Na imprezę nie zaproszono żadnych roperów, a z naszych tajnych źródeł napływają informacje jakoby w ramówce MTV Polsko miało nie być programu o tematyce Hip Hopowej!!!

Pozdrowienia dla wszystkich maturzystów 2000

ELEMENT ZIPSKŁADU

ZIPERA

O.N.F.R

(oparta na faktach rymonacja)

od 24 czerwca w sklepach i na ulicy

BAZA LEBEL

adiostacja nakręca

Agencja Promocyjno Reklamowa

dosdedos ★supermagazyn

infolinia koncertowa 0 602 897 353 infolinia koncertowa 0 602 897 353 infolinia koncertowa 0 602 897 353 infolinia koncertowa 0 602 897 353 infolinia koncertowa 0 602 897 353 in

TOMEK WYMIAR

FOTO: R. WIELGUS

-Tomek, ile masz lat ?

20 (siła wieku).

-Nie wyglądasz na stinego.

To tylko pozory.

-Ile lat jeździsz na desce ?

4 lata.

-To bardzo mało, a jeździsz jak wiemy bardzo dobrze. Jak ty to robisz, bo ja też bym tak chciał ?

Skoro myślisz, że jeżdżę dobrze (ja tak nie uważam) to spójrz na Dannego Garcia, on jeździ 5 lat. Od razu zmienisz zdanie, ale dzięki za te piękne słowa otuchy.

-I tak uważam, że jak na polskie warunki jesteś dobry, szczególnie, że jak wiem jest u ciebie ciężko z kasą. Jak sobie radzisz, bo w końcu musisz radzić sobie sam.

To dzięki sponsorom: SYNDROM i SKOCZNIA SKATEBOARD SHOP, gdyby nie oni, nie wiem czy jeździłbym jeszcze na desce, po prostu nie miałbym kasy na deski buty, bo ciuchy są, jak wszyscy wiemy, nieważne.

- Czyli nie oceniałbyś negatywnie dobrze jeżdżącego kolesia, tylko dlatego, że jest kiepsko ubrany?

No co ty, nigdy w życiu, to byłoby chamskie. W końcu nie każdego stać na wszystko i to w Polsce.

- Cieszę się na twoją pozytywną postawę. Niestety na pewno znajdą się dupki, które myślą inaczej. Wytłumacz im może, na czym polega deskorolka i co dla Ciebie ona znaczy?

Dla mnie deskorolka to styl życia, sposób na życie, pozwala na obcowanie z samym sobą, wiesz o co chodzi: ty i deska, to piękne! A poza tym kumple, idziesz z nimi na deskę, jest cudownie (żeby nie przeklinać). Jeśli ktoś myśli, że ubierze się w nowe ciuszki, kupi nową deskę po to, aby przyszpanować, to niech o tym zapomni. Deskorolka to nie moda.

- Zgadzam się z tobą. Powiedz w takim razie, z kim lubisz jeździć?

Z tymi co zawsze, czyli: Bartek Zieliński, Gutek, z Tobą czyli z Kuba Perzyną, Gacek, Toy Boy, Brudi, ekipa z Bemowa: Tadzik, Kuba Lejwoda, Jasiek, Gaju, Wojtek, Kuba Sikorski, Stikorama, Majewski i Słoń, chociaż ostatnio rzadko jeżdżą, a szkoda, no i Przemek Wiercinski wraz z Alfonso Fernandes (Yomin Kim). A poza tym lubię jeździć z ludźmi z całej Polski. Jeśli zapomiałem o kimś, z kim jeżdżę, to enschuldigung!!!

- Często jeździsz?

Staram się jak najczęściej, ale nie zawsze mi to wychodzi. Czasami jestem zbyt zmęczony po szkole, a czasami nie ma z kim.

- No właśnie trochę się niezłe porobiło. Jak myślisz, dlaczego coraz mniej osób (a szczególnie znajomych) wychodzi na deskę?

Nie wiem, nie rozumiem tego. Dużo osób zajarało się dziwnymi klimatami i to jest niezła bieda!!! Nie rozumiem, jak ktoś, kto jeździł np.: 6 lat rzuca całkowicie deskorolkę- mówią, że są dorośli, niezła gadka.

tomek kotrych

Może nie dorosł na to, żeby jeździć. Przyznaj się, czy może i ty przypadkiem nie zastanawiałeś się, żeby przestać albo kiedy przestaniesz jeździć?

Dobre stwierdzenie. Raz myślałem, żeby przestać, to było wtedy, gdy Gutek przyszedł po półrocznej przerwie i robił takie triki, o których mi się nie śniło. Pomyslałem, że przestanę jeździć na pół roku, wrócę i będę jeździł tak jak on.
A powracając do tego kiedy przestanę, to pewnie gdy będę starym grzybem.

Powiedz mi stary grzybie o swoim drugim zyciu, czyli życiu osiedlowym. Wiem, że mieszkasz w nieciekawym miejscu, masz może jakieś ciekawe historie z nim związane?

Mieszkam w pięknym miejscu zwanym SŁUŻEWIEC RZEŹNIA - dzielnica Warszawy. Kiedyś tu było bardziej nieciekawie, choć nie powiem, ostatnio była taka mała akcja zbrojna, ale pewnie ogladałeś to w ZOOM-ie. Ja i tak lubię moje osiedle.

Wiem, że chodzisz z kumplami z osiedla na wyścigi konne, czy jesteś hazardzistą?

Czy ja wiem? Chyba nie, ale konie to niezła zajawka, naprawdę. To bardzo wciągające, przychodzisz z kasa, wygrywasz, wygrywasz a na końcu i tak jesteś pusty. Ale ja się tym nie przejmuję, bo i tak trafię kwinte i wygram 5 mld. A propos hazardu, to ostatnio Bartek Zielinski zaraził mnie Giełdą Papierów Wartościowych, to jest dopiero zysk, ale ja i tak będę miał od niego wiecej pieniedzy i kupię jego biurowce.

A co byś zrobił, gdybyś naprawdę wygrał te 5 mld?

Kupiłbym sobie wyspę i zaprosiłbym na nią wszystkie modelki, a na pewno Tyre Banks, żylibysmy sobie długo i szczęśliwie. Pewnie pomyslałeś, że wybudowałbym skatepark, co?

Miałem nadzieję. Tym zajmę się ja jak wygram. Wracając do deski, kogo podziwiasz i dlaczego?

Mógłbym długo wymieniać. Z zagranicy to oczywiście: Josh Kalis i J.B. Gillet, to są mistrzowie, zero szpanerki i opieprzania, po prostu najlepsza deskorolka w ludzkim wykonaniu. A poza tym ostatnio zajarałem się Forestem Kirby. No i stali zajawkowicze, czyli: Kareem, Gino, Guy Mariano, Lavar, Marcus, Jesus Fernandez, Danny Montoya i wielu wielu innych. A z polskich (jeżeli można tak powiedziec) Yomin Kim, ten to chyba się urodził z deską pod pachą, naprawdę go podziwiam i bardzo lubię z nim jeździć.

- Co powiesz o ochroniarzach, którzy zawsze wyganiają nas z miejscówek? Może jakieś ciekawe historie?

Ochroniarze to prostaki, nie mowię tu o wszystkich, ale taka jest prawda. Niektórzy potrafią wygonić cię z miejscówki bez żadnego powodu, po prostu nudzą się i szukają wrażeń. A co do ciekawych historyjek, to nic mi nie przychodzi do głowy. Nie lubię z nimi dysktować, to tak jakbyś rozmawiał z Turkiem: on swoje, a ty swoje.

Gdzie lubisz jeździć?

Pod Capitolem i pod Grobem, to najlepsze miejscówki w Polsce, prócz Paderewy w Katowicach. Ogólnie to lubię murki takie z transferem.

Co powiesz o Playstation np.: Thrasher , Tony Hawk . Wiem, że lubisz w to grać.

Mogę startować nawet z samym Tony Hawk-iem i dostanie niezłe baty. Nie żartuję. Ale lubie w to grać, wiesz jak jest zła pogoda albo nudzę się w domu, choć to drugie rzadko występuje w moim pięknym życiorysie.

tomek kotrych

- A jak wygląda twój żywot deskorolkowy, a właściwie jak się zaczął ?

A więc to było tak. Na początku mój brat przyniósł do domu jakieś stare deski, ale wtedy w ogóle mnie to nie interesowało. Potem na osiedlu wszyscy zaczeli jeździć, a ja oczywiście nie miałem kasy nawet na tajwańską podróbę, a tu nagle kupiłem za 5 zł całą deskę California w dobrym stanie. Niestety, szybko się rozwarstwiła. Uratowała mnie moja babcia i dziadek (R.I.P.) , którzy podarowali mi 2 bańki, za które kupiłem deskę Madcircle - Scott Johnston, i w ten sposób zaczełem jeździć. Prawda, że to ciekawa historia , drodzy czytelnicy ?

- Wiem również, że lubisz grać w kosza. Jak często grasz i komu kibicujesz ?

Ostatnio gram prawie codziennie, to zależy od tego czy idę na deske. Gram ze stałą ekipą osidlową: Domel , Jarsis i bracia Stefańscy. Zero amatorki, zapraszam na sparingi, adres dam później . A co do kibicowania, to lubię NEW YORK KNIKS - Camby, Sprewell i Larry Johnson- mistrzowie , a poza tym Minesota.

- A Iverson ?

Jest niezły, ale wszyscy się nim jarają, dlatego go nie wymieniłem, choć wiem, że Brudi i mój kumpel Jeri wymieniliby go na I miejscu.

Opowiedz nam swój najgorszy przypał.

Nie mogę teraz sobie żadnego przypomnieć, ale pamiętam jak kiedyś wracając z boiska szkolnego odbył się standardowy rytuał tamtych czasów, czyli bicie szyb w szkole. Napotkałem w tym czasie moją mamę, która obserwowała moją ucieczkę wraz z kolegami. To był niezły wstyd.

- Co za pech. Co powiesz na mały gre ? Z czym ci się co kojarzy, np.: plaża ?

Z pięknymi kobietami pokazującymi swoje piękne ciała, mam nadzieje, że w to lato będą pokazywać je często.

- Telewizja ?

Tv kojarzy mi się z reklamami, oglądasz MEGA HIT w Polsacie i nagle w czasie reklamy zapomniałeś, co za film oglądałeś.

- Esmeralda ?

To piękny serial, najlepiej określiłby to mój ojciec : Maria rodzi przez 15 odcinków , a Horche zabił męża siostry ciotecznej Esmeraldy ze strony wójja Enrique.

- Matrix ?

Ten trik kojarzy mi się z Krzyśkiem Senem, to niewątpliwie jego trik, jest pewnie jego twórca. A poza tym New York - Zoo York , też chyba lubią ten trik.

- Extreme Games ?

Niezła bieda, ale pasuje do Andy McBurbera i Rodila coś tam Junior.

- Dresiarze ?

To sportowcy, tylko nie trenują.

- Rollerze ?

Ogólnie nic do nich nie mam, ale często śmieszą mnie te ich pozy i ich triki. Oni pewnie też śmieją się z naszych trików , ale kogo to obchodzi. Fajna ta gra jak 1 z 10.

- To teraz Milionerzy. Pytanie: kto wymyślił Ollie: a) Mark gonzales b) Alan Gerpart c) Steve Caballero d) Steve Olleman .

Namyślam się nad odpowiedzią - B - Alan Gerpart, ale nie jestem pewien, więc lepiej zadzwonię do Jurka. Jurek jest hydraulikiem, więc powinien wiedzieć.

WYWIAD

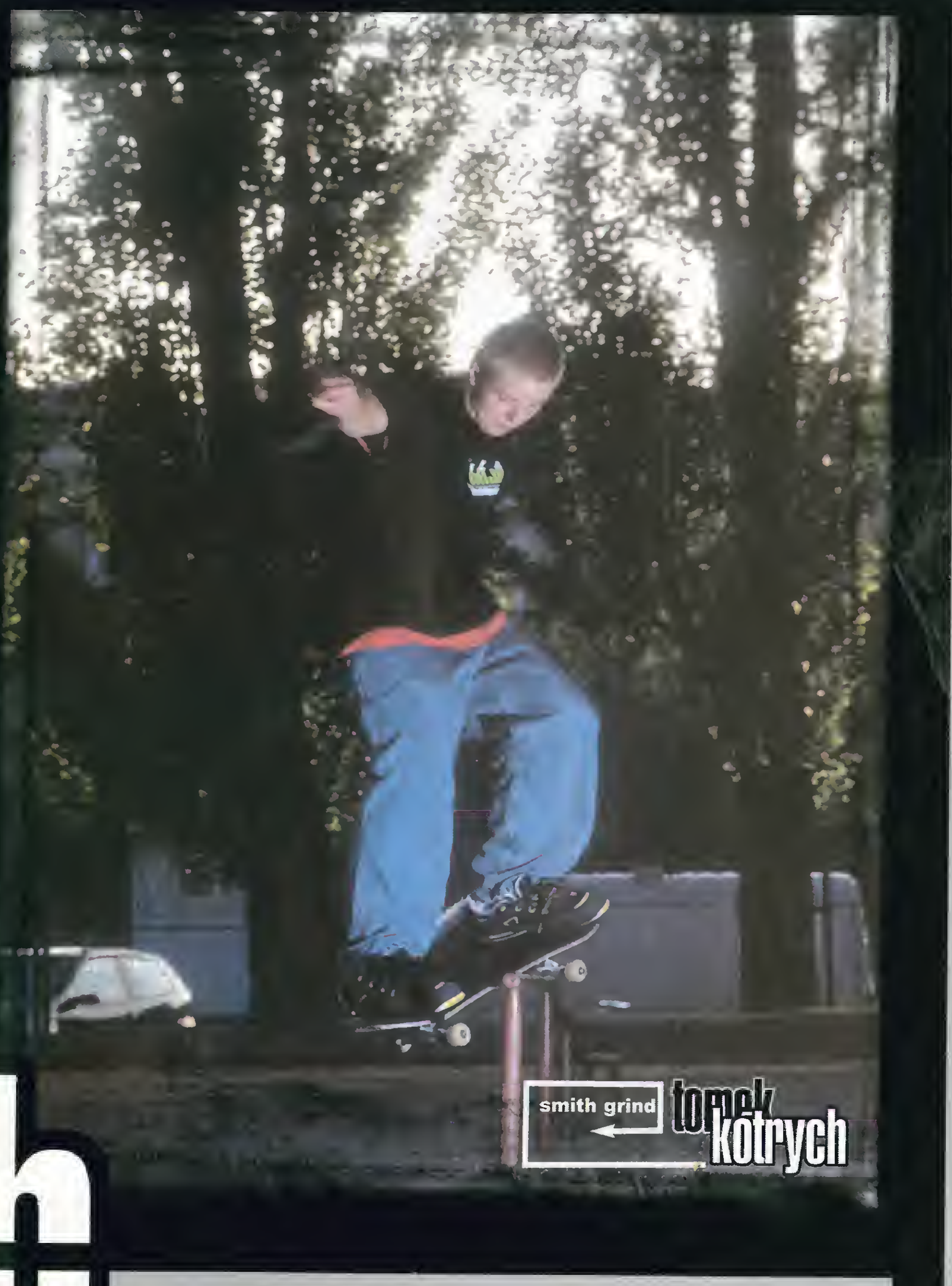

- Myślę że nie muszę dzwonić , to dobra odpowiedz. Powiedz mi jeszcze, jak widzisz siebie za 10 lat ?

Jest czwartek, dzwonię do ciebie i umawiamy się na deskę, wcześniej pytam o zgodę moją żonę Mariah (Carey) , bo nie wiem, czy mam jej pomóc przy naszym bobasku , czy nie. Pod Capitolem dołącza do nas Gutek z Bartkiem swoim Citroenem, ale niestety Gutek jest już głuchy (Bartek zresztą też), gdyż oprócz tuby, zamontował w swoim samochodzie 64 głośniki basowe. Ale nie przeszkadza im to w robieniu trików. No i to by było tyle co do mojej przyszłości.

- Jeśli chcesz żeby to tak wyglądało, to ci tego życzę. Gutkowi i Bartkowi nie. W każdym razie będziemy chyba kończyć . Pan Rafał chyba będzie zadowolony z długości wywiadu (i czytelnicy też). Ja ci dziękuje za normalne odpowiedzi i przepraszam za głupie pytania. Jeśli chcesz to kogoś pozdrów.

Więc tak: dziękuje tobie drogi Kubo za wywiad, chciałbym pozdrowić cały team Syndrom, Warszawską ekipę deskorolkową , Wariatka Crew , Przemek , Yomin Kim , chłopaki z Bemowa (Tadzik, wracaj na deske), cały Służewiec Rzeźnia - Domel , Łukasz , Stefan, Jarsis, Koper, Murek, Koza, mojego dobrego kumpla Josh-a, moją rodzinę : mamę, tatę, mojego brata biznesmana i siostrę modeleczkę, i VEGEL, jak również moją sąsiadkę z 2 piętra. A szczególnie chciałbym podziękować chirurgom i całemu szpitalowi za uratowanie mojemu Ojcu życia, DANKE SCHON MEINE FREUNDE. Oczywiście pewnie o kimś zapomniałem , no i oczywiście z góry za to przepraszam.

Switch Frontside 7

SKI

JONI

Joni jest prawdziwym metalowcem (bez długich włosów), który zabawnie udaje, że gra na gitarze gdziekolwiek i kiedykolwiek może. Często wśród nas nuci piosenki Iron Maiden pod nosem. Jest dobrym i uczciwym przyjacielem. Jest raczej nieśmiały, ale zawsze w dobrym nastroju. Jest moim idolem.
Aleksi Litovaara

MAC

Joni zawsze miał zwariowany styl jazdy na snowboardzie, dużą prędkość i energię. Nawet dzisiaj to doskonale widać w snowboardingu jak i w jego skateboardingu. Myślę, że Joni bierze tą siłę z połączenia jego spokojnej osobowości i ostrego metalu, którego słucha. Cała moc tego metalu musi gdzieś znaleźć ujście, prawda? Jeżeli chodzi o jego osobę to naprawdę nie mogę znaleźć nic złego o tym 25-cio letnim Joni Mac'u. Mac potrafi być bardzo cichy. Z dużo rezerwą podchodzi do większej grupy osób, których nie zna. Lecz, gdy jest ze swoimi przyjaciółmi to bariera nie istnieje i Mac śmieje się cały czas. Joniego poczucie humoru jest najlepsze jakie może być. Myślę, że każdy kto go zna zgodzi się ze mną. Nawet jego starszy brat Mika, który często jest ofiarą jego żartów. Można liczyć na niego w każdej sytuacji. Jeżeli obiecuje, że coś zrobi, robi to. On nie zmienił się wcale od starych czasów. Założę się, że je dużo witamin ponieważ żadna gorączka super gwiazdy nie zaatakuje organizmu naszego kumpla.
Aleksi Vanninen

Frontside 9

Zocznijmy od początku, jak się nazywasz?
–Jani Peteri Mokinen.
Kiedy i gdzie się urodziłeś?
–W Jarvenpoo, w Finlandii, w roku 1974.
Powiedz jak ci się rosło w tej Finlandii?
–To było tak bardzo downo temu, że nie pamiętam.
Kiedy i gdzie odkryłeś snowboording?
–W 1989 roku. Było to w miejscowości Talma, w Finlondii.
No początku jeździłeś no nortoch olbo może no deskorolce?
–Tok w tym czasie jeździłem na deskorolce, ole nigdy nie jeździłem no nortoch.
Jok wygląda snowboording w Finlondii? Dlaczego Finowie tok dobrze jeżdżą? Wasze góry, podobnie jak nasze, są niewielkie i do tego wiecznie oblodzone.
–Wszystkie resorty są super może. Wszędzie są pajpy i snaw porki. I tok sobie po prostu jeździsz dzień po dniu i jeżeli nie próbujesz robić czegaś nowego to po prostu zaczyna cię to nudzić i wcześniej czy później rzucasz to. Więc oby tok nie było jesteś ciągle kreatywny, zaliczasz upadki i po prostu uczysz się wciąż nowych rzeczy.
Wiem, ze Finowie są raczej cichymi ludźmi o ty Joni jesteś Skandynawskim Królem małomówności.
–Jeżeli mam coś powiedzieć po prostu mówię to. W przeciwnym rozie trzymam buzie zamkniętą, tak już jest.....

ORI MAKINEN

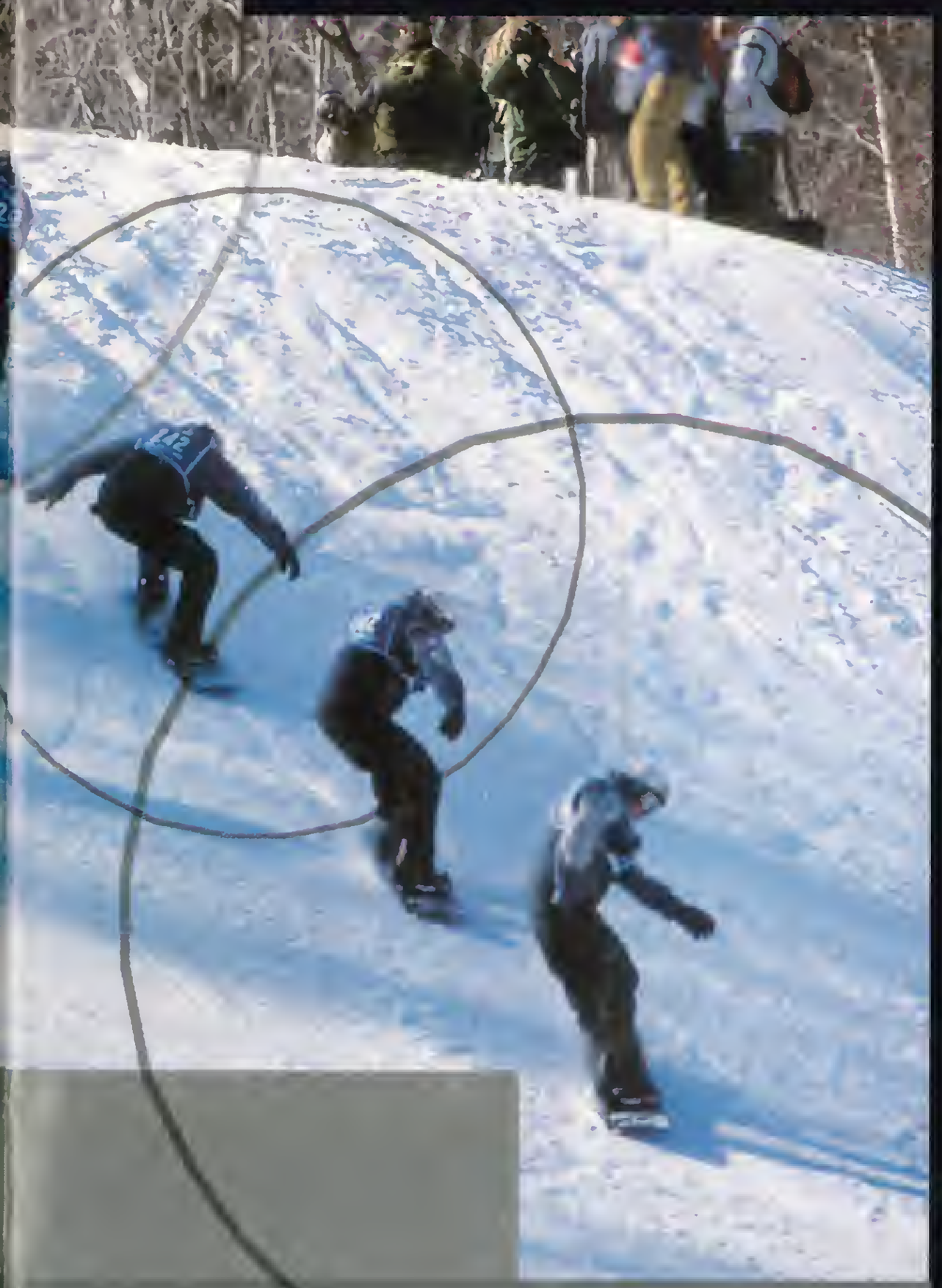

Jak byś mioł wybrać to jesteś wojownikiem czy raczej kochonkiem?

–Nie jestem wojownikiem, ale nie powiedziałbym tez, że jestem kochankiem.

Gdzie teraz mieszkosz?

–Dom jest w Jarvenpaa, w Finlandii, ale nie mogę konkretnie powiedzieć, że mieszkam gdzieś na stałe.

Od niedawno jeździsz dlo Option, podobo ci się?

–Tak, Option to dobre deski.

A co się stało z twoim wcześniejszym sponsorem Joyride? Dość długo jeździłeś no tych deskoch.

–O tym, co stało się z Joyride, nie chce gadać.

Dobro, powiedz mosz jakieś ulubione góry, jokieś miejsce no ziemi?

–Wszędzie gdzie śnieg jest dobry mam dobrą zabawę, ale w sumie to super jest wrocać da Talmy, nowet gdy jest lód (przeważnie zawsze).

A byłeś kiedyś w Polsce?

–Nie.

Podobno masz josne wizje swoich celów, doskonole wiesz co chcesz robić. Wszystko zrealizowałeś?

–Aktualnie, za bardzo nie mam zbyt jasnych wizji swoich celáw. Zyskujesz coś, i caś tracisz coś i tak to jest.

Co myślisz o zawodach? Nie widziałam cię na żodnych.

–Zawody są OK, jeżeli je lubisz. Ja za bordzo nie interesuje się zawodami. To właśnie dlotego nie biorę w nich udziału.

OK, powiedz mi teraz jok wygląda według ciebie świot?

–Jest mniejszy niż myślałem.

A co robisz kiedy nie jeździsz na snowboordzie?

–Śpię, oglądam telewizję, słucham muzyki lub coś w tym stylu.

To jokiej muzyki słuchasz?

–Metal lat 80-tych. Lubię też Neil'o Young'a, Dinosaur jr. i takie tam rzeczy.

Wplątony jesteś jeszcze w jokieś sporty?

–Skatebaarding latem i orientering, kiedy mam czas.

Jeżeli mógłbyś być jakimś super bohoterem to kim chciałbyś być?

–Nie wiem.

Co cię motywuje w snowboordingu?

–Mac heavy metolu.

A jokich mosz teraz sponsorów?

–Option, 32 boats, etnies, drap, furnace(shop).

Zonim stałeś się profesjonolnym snowboorderem na kogo zwracałeś uwogę, no jakich snowboardowców?

–Keith "duck boy" Wallace, Jamie Lynn.

A teraz kto mo no ciebie największy wpływ?

–Ingemor, Keke, Fred.

Miałeś jakieś kontuzje?

–Parę lat temu złamolem nogę i jeszcze kilka lat wcześniej ucierpiały moje plecy, była to lawina. A, i ostatniej jesieni miołem kłopot z ramieniem, ale nic strasznie poważnego.

Jaki mosz stosunek do olkoholu? Jakiś czos temu oglądałam film Jim'o Jamusho "Noc no Ziemi". Jeden epizod jest z Helsinek. Bordzo pijoni kolesie kończą zabawę w jednym barze. Czekają no toksówkę oby dojechać do nostępnego, boru oczywiście. Wszystko dzieje się nocą, zimą, jest dużo śniegu o temperotura jakieś -20.

–Piję okazjonolnie, nie za wiele, ale w Finlandii wielu ludzi dużo pije.

Podobnie jest u nos. Powiedz mi jeszcze joko jest twojo ulubiona książko?

–The Lord of the Rings.

A gdybyś znolazł lompę Aladyna jakie miałbyś trzy życzenio?

–Nie wiem.

Plany no przyszłość.

–Pojeździć jeszcze parę lat a potem nie mam pojęcia.

Podziękowanio:

–Dziękuję mojej rodzinie, przyjaciołom, spansaram i wszystkim, którzy mi pomogli na mojej drodze. KIITOS KAIKESTA!!!

Anna Mrówka Kozieł
fota: Tim Zimmerman

FREESTYLE BMX

DAVE MIRRA

Wypuszczono niedawno na zachodni rynek pierwszą grę na platformę PlayStation,w której wcie- lasz się nie w potwory, czy zwierzątka kicające po ekranie, tylko w wielokrotnego mistrza świata i okolic na Bmx'ie. Gierka została wydana przez firmę Acclaim Entertaiment przy współpracy z z-Axis. Dostępna będzie w Polsce na jesieni, więc już całkiem niedługo. Gra jest zrobiona podobnie do "Tomachołka" (Tony Hawk'a), dostępnego już w Polsce.Przy tworzeniu DMFB zastosowano wysoce zaawansowaną technikę. Dave podczas wykonywania trików był ubrany w specjalny kombinezon z setkami czujników, co dało w efekcie duże podobieństwo i realizm wykonywanych ewolucji. Mówiąc prościej: jak robimy backflipa, to dokładnie jak Dave, a jak lecimy na pysk, to również tak jak on. Gra oferuje wiele opcji. Między innymi tryb "zero to hero" , w którym musimy przejść długą drogę od domowego skateparku do największych hal na zawodach. Po drodze musimy zmieniać rowery, kupować ciuchy, ochraniacze i takie tam. Kolejną interesującą opcją jest wybór miejsca jazdy. Dostępne są rampy i skateparki wzorowane na tych z Woodward oraz dirt. W grze możemy wcielić się nie tylko w Dava Mirrę, ale również w dziewięć innych gwiazd BMX'a. Mega fajna gierka nie tylko dla miłośników Bmx'a, więc polecam.

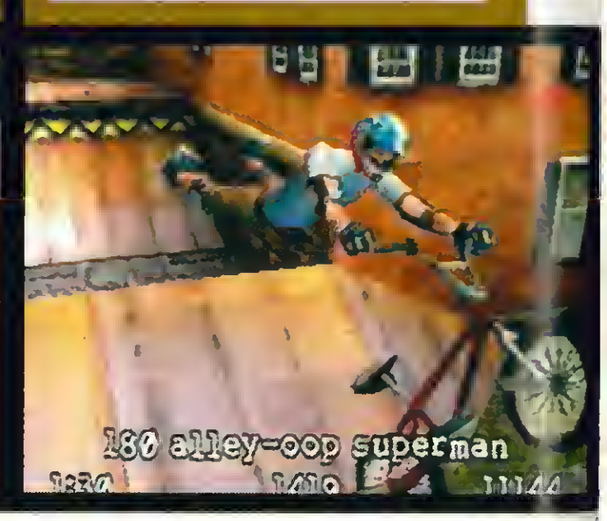

SKATEWEAR

LORD OF THE BOARD

53-657 Wrocław ul. Długa 29/35
tel.(71) 355-33-15 0603-57-44-43

BMX

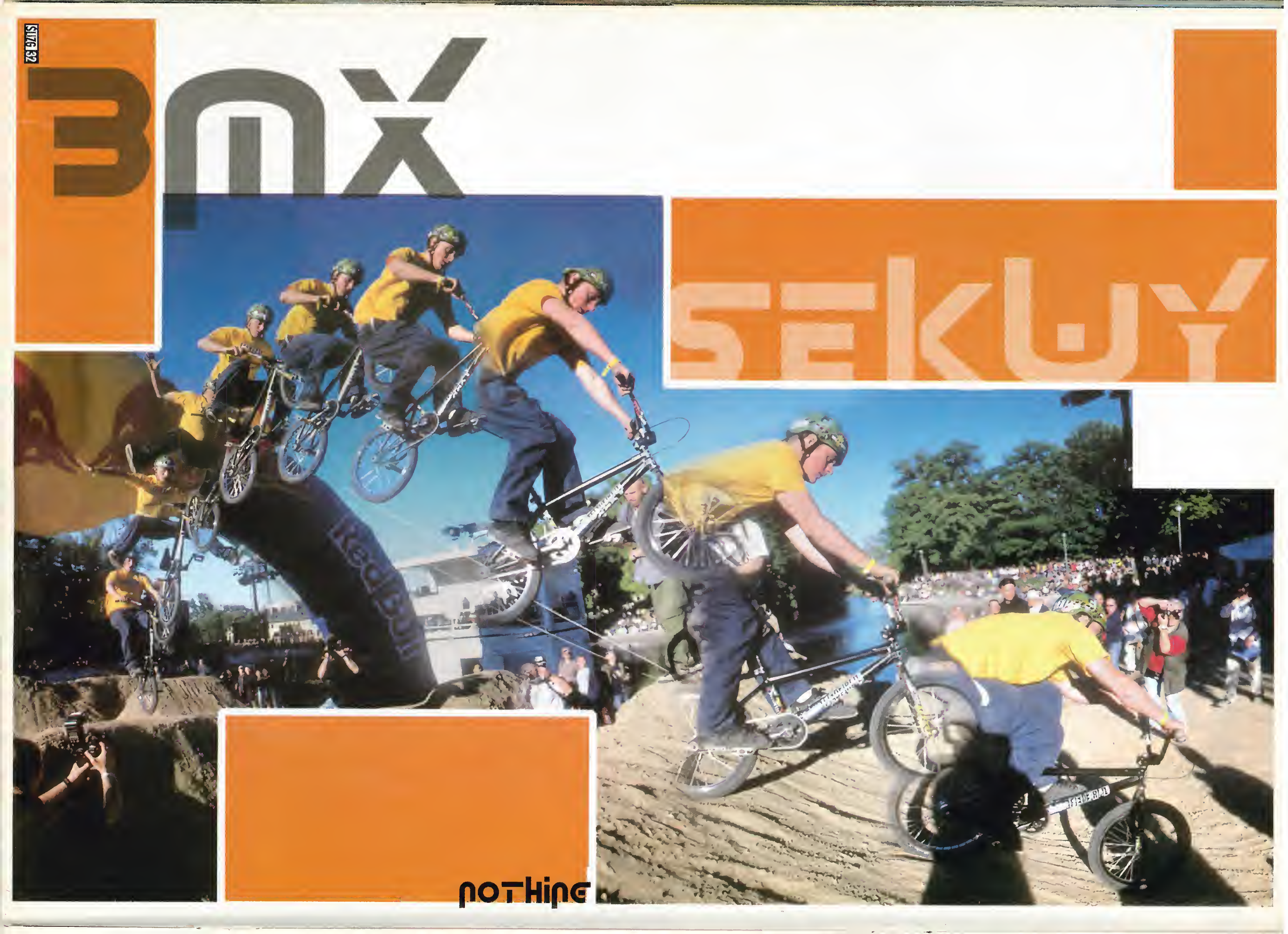
SUZG 32
BMX
SEKUY
nothing

NO FOOTER CAN CAN

SEKUI

BMX

czym trial

Trial- \Tri"al.\, n. [Od słowa {próbować} z ang { try }.]- Oznacza wiele prób, próbować czegoś (w extremalnych warunkach), test czegoś...

Trial lub trialsin po hiszpańsku, albo cyclotrials w Wielkiej Brytanii rozpaczął swoją ewalucje w Stanach Zjednoczanych. Trial można porównać do golfa. Im mniej pomyłek i potknięć tym wyższe miejsce. Również jest to sport indywidualny, wymagający korzystania ze specjalnego raweru, na którym rowerzysta musi tak balansować, aby pokonać specjalnie zaprojektowane, wymyślane lub stwarzone przez naturę przejazdy. Celem przejazdu trialowega jest pokananie przeszkód z jak najmniejszym kontaktem kańczyn ridera z ziemią, aby uniknąć otrzymania punktáw karnych. Trial rawerowy pochodzi od trialu uprawianega na motarach.

Są cztery różne klasy trialowców w Stanach: początkujący , sport, expert i pra. Zależnie od klasy mają oni 2 do 3 minut na ukańczenie jednego przejazdu. Zazwyczaj podczas zawodáw jest pięć rážnych przejazdáw, które są pokanywane dwa da trzech razy. Zawodnik otrzymuje 1 punkt karny za każdym razem, gdy dotknie jedną z części swajego ciała ziemi (np. głową).

Pięć punktów karnych otrzymuje zawodnik, który dotknie ziemi więcej niż jedną częścią ciała. Jeżeli zawodnik otrzyma 5 punktów karnych w jednym przejeździe musi go przerwać.

Eddy Kessler teksański mistrz trialu w latach 1973-1980 i organizator zawodów trialu matocyklawego wpadł na pomysł zarganizowania pierwszych mistrzostw na rowerach trialawych dla młodszych zawodnikáw nie mogących jeszcze jeździć na motorach. Daszły one da skutku w roku 80' i nosiły nazwę: U.S Bicycle National in Amarillo. Wygrał je Steve McNeal z Alabamy.

W 81 roku mistrzostwa te przeniosły się do Kansas City .

W 1981 Eddy opublikował dwunastostranicowy artykuł będący formą instrukcji dla trialowców w której twierdził, że Niemcy byli najlepszymi trialowcami do roku 1974.

Natamiast w Hiszpanii pierwszym riderem był Pedro Pi, zaczął jeździć w roku 80' na 20 calowym Montiss (obecnie firma nazywa się Monty).

Jega syn Ot wygrał szereg zawodáw na całym świecie i stał się jednym z rowerowych ambasadarów trialu.

Kalejną firmą pradukującą trialówki była, obok Montiego, Fanatic i BBC, która jako pierwsza rozpaczęła produkcje małych roweráw do trialu.

Pierwszą gwiazdą trialu za oceanem był Kevin Norton-byłу trialowiec motocyklowy z Kalifornii.

Przejazdy europejczyków były tak trudne technicznie, że Norton sobie z nimi nie radził. Wiele jednak się w Europie nauczył i wrócił da kraju z dużo lepszą techniką i znajomaścią wielu nowych trików.

Szło mu tak dobrze, że wygrał U.S. Champian trial camp. I wylądował na okładkach wielu magazynów rowerawych.

Drugim Amerykańcem, który mykał na trialu, był Ryan Young zdobywca drugiego miejsca na Duranga w 86 roku. Był pierwszym w tamtych czasach 19-letnim zdobywcą tak wysakiega miejsca i tak prestiżawego trofeum.

Gdy Ryan miał 14 lat wygrał zawody pad nazwą National Champian Marc Braoks.

TRIAL

W 1987 mistrz świato z Hiszpanii Ot Pi wyjechał do Stanów, gdzie spędził tydzień ucząc Indion i kowbai jeździć no trialu i pakazywoł wszystka, co doło się wycisnąć z roweru. Stał on się wzorem dla wielu riderów, a i w dzisiejszych czasoch wielu stora się jeździć tok jak an.
Ot Pi uczył jeździć Andy Grayson z Kalifornii, Morka Braaksa z Pensylwanii i Tamo McNeol z Alobamy, którzy padzielili między sabą zwycięztwa w krojawych finałach NORBA w 1987 roku.
Światawej klasy trialawiec Hansjarg Rey przeprowadził się ze Szwojcarii da Kalifornii i natychmiast podniásł paziam wszystkich, którzy z nim jeździli.
Następnie historio ta taczyło się w standardawy spasób, pajawiali się nawi riderzy, organizowano zowady itp.
Jednym z najlepszych jeżdżących da dziś trialowców jest Hans Rey. Można powiedzieć, że jest an chodzącą historią tega spartu.
Jeżeli chodzi a stranę techniczną cyklatriolu, czyli rawer, są do wyboru dwie apcje: Mad Triols bike i Stock Trial bike. Mówiąc prościej: moła trialówko z dwudziesta colawymi kołomi, bardzo grubą oponą z tyłu, jednym przełażeniem i bardza dabrze trzymojącymi hamulcami przypominojąco trachę bmx'a, drugi typ to tok zwane góraki triolowe czyli 26-cia calawe obręcze trache mniejsza rama ad raweru gárskiego i tokże macne homulce.
Podsumawując trial palega padabnie jok w bmx'ie na dziwnych ewolucjach na małych lub nieca większych rowerkach.
Można go chyba zoliczyć do sportów extremalnych bo podobnie jak na BMX'ie można się extremalnie wywalić.
Jest to sport a dziwo <?> dosyć nieźle rozpowszechniany w Noszym pięknym kroju
(Na aczywiście nie jok np. skoki o tyczce) ba! Palacy zdabywoją bordzo wysokie miejsco na zawodach w Europie a tokże no cołym glabie.
Głównym Guru wszystkich cyklotrialawców jest najprawdopodobniej Tamosz Kromorczyk: Naturol Born Trialawiec -nic dodać nic ująć.
W adróżnieniu da Bmx'o triol jest duża bardziej techniczny.
Jego istoto musi apieroć się na doskanałej równowodze zawodnika.
W triolu nie mo wysokich latów a triki wykonywone w pawietrzu ogroniczają się włościwie tylko da obrataw.
No pewno jest to spart dlo wytrwałych ludzi z bordza dużym (samo)zaparciem, ba niewiele jest asób, którym chciałoby się stać pół godziny pad jokimś murkiem skacząc no tylnim kale i zostanawiojąc się jok na niego wejść.

Pazdrowienia trialowcy z W-wo
BMX rulez
text i fota: Piatrek Josiński

2000 TECHNICS DMC

Tak sie fajnie złożyło, że miałem okazję oglądać to, co wydarzyło się 11 czerwca w klubie METRO przy 3730 North Clark st. w Chicago. A działo się naprawdę sporo, bo odbywały się tam finały Chicago DMC Technics DJ Championshipl, czyli: DJ's, adaptery, mixery i hiphop. Nie mogłem tego przegapić, więc wydałem $18 na bilet i poszedłem podjarany na maxa. Impreza zaczynala sie o godzinie 22, ale drzwi otwierano o 21, więc kontrolnie zjawiłem się parę minut przed 21, stanąłem w kolejce i cierpliwie czekałem na otwarcie. Ludzi przybywało coraz więcej i kolejka robiła się coraz dłuższa. Było już ładnie po 21, kiedy wyszedł gostek z ochrony i oznajmił, że dziś jest impreza od lat 18 i wszyscy mają przygotować ID (dowód tozżamości) i pomachał kajdankami dla tych dla tych, co by chcieli wejść na falszywe ID (takie rzeczy się zdarzają, fałszywe ID tokoszt $10-15: mam kontakt). Parę minut przed otwarciem klubu pod drzwi zajechała czarna limuzyna i wysypało się z niej sześciu gosci, a byli to: SPICTAKULAR (Allies crew), SLYCE(1997 U.S. DMC Champion-3 miejsce w 1999), J.U.I.C.E. (jedyny i niepowtarzalny emcee) i 3 pacjentów z PACIFICS (lokalni emcee). Sala zapelniła się dość szybko, a w jednym jej rogu zebrała się grupka fanatyków "tańca-połamańca", czyli breakdance. Na scenie tłum rozgrzewali DJ Non Stop i SupaCuts (aka Pumpin Pete), zapodajac old school i electro, a na parkiecie całkiem spontanicznie zaczął się freestyle w "tańcu połamańcu.

Co chwilę wyskakiwał ktoś z tłumu i pokazywał, co potrafi, a potrafili naprawdę sporo. W pierwszej chwili myślałem, że to jakieś zawody, a to po prostu ludzie złapali zajawkę. W końcu około 22:30 na scenie pojawiL się kool DJ Red Alert i oznajmił, że zaraz się zacznie. Na wstępie przedstawił jury, w skład którego wchodzili: NON STOP, SupaCuts, Boogie Boy, SPICTAKULAR, SLYCE i P.N.S.
Do konkursu zglosiło się 50 DJ, z czego 24 zakwalifikowało się do finału, który własnie się zaczynał. Na scenie były dwa stanowiska, każdy z dj miał 3 minuty na zaprezentowanie swoich umiejętności. W przerwach RED ALERT, krótko prezentował zmieniających się dj, żartując przy tym i nawiazując gadkę z tłumem. Pierwszy zaczął DJ Real Chill, a kolejno za nim L.O.S,
Flim Flam, SPS, Dj Virus, Dee Bo, Danny the Wild Child, Dj Flexer, Crucial, Fokis, Loki, Red Shift, Dj Zero, Spryte One, Scratch Master L, Abilities, Dj 80, G-Swing, Hek Tek, Kico, Eric "Bam Bam" Cea, King IXL, Lenn Swann i jako ostatni Precyse. Wszystko szło naprawdę sprawnie, kolesie prezentowali niezły poziom, chociaż Dj Flexer to chyba znalazł się tam przez pomyłkę, bo wywoływał śmiech na sali. Znając możliwości rodzimych wymiataczy (Dj Feel-X, 600V, Deszczu Strugi czy JanMario)to myślę, że nieodbiegaliby oni poziomem a niejednokrotnie mogliby pokazać niezłą klasę. Może kiedyś...
Do ścisłej szóstki zakwalifikowali się kolejno:
PRECYSE(101Crew) Chicago,
KICO(Platter Pirates)Chicago, G-SWING(Combined Individuals)Detroit (był drugi w Chicago w zeszłym roku), SPRYTE ONE(Platter Pirates)Chicago, ABILITIES (Atmosphere)Minneapolis i, jako ostatni, KING IXL też z Minneapolis.
Przed ścisłym finałem pokazali swoje możliwości lokalni emcee PACIFICS - rozbujali trochę tłum.
Potem na scenę wyskoczył SLYCE, który pokazał, że nie na darmo był mistrzem U.S DMC w 1997 i miał 3 miejsce w zeszłym roku. Koleś był naprawdę niesamowity, wywołał euforię wśród publiczności swoimi scratch'ami. Po SLYCE na scenie pojawił się J.U.I.C.E - emcee z Chicago i dał naprawdę dynamiczny pokaz swoich możliwości (takiej balangi jeszcze nie widziałem!!), ludzie szaleli.

A po nim finalowa szóstka mia³a po 6 minut na swoje mixy. Dopiero teraz mo¿na by³o zobaczyæ naprawdê mistrzowskie wykonanie (nie licz¹c SLYCE'a). Szeœæ minut to naprawdê du¿o, kolesie robili prawie wszystko, schratchowali ³okciami, nogami(KICO), ustami, skakali, tañczyli i nie wiem, co jeszcze. Jury mia³o naprawdê trudne zadanie: komu przyznaæ pierwsze miejsce, a¿ w koñcu nr 1 2000 DMC Chicago zosta³ (naprawdê zas³u¿enie) KICO (Platter Pirates), oczywiœcie z Chicago. W nagrodê otrzyma³ 4 ig³y Shure N44-7 i 2 ig³y M44-7, mixer Technics SH DJ 1200 i koszulkê 2000 DMC Technics Champion. Drugie miejsce równie¿ z Chicago zaj¹³ reprezentant 101 Crew PRECYSE. Otrzyma³ on komplet igie³ Shura M44-7, s³uchawki Technics SH SJ 1200 i koszulkê. Trzecie miejsce ABILITIES z Minneapolis, on dosta³ zestaw igie³ M44-7, plecak Technics i oczywiœcie koszulkê. Koszulki dostali wszyscy Dj'je bior¹cy udzia³ w zawodach, parê nawet polecia³o w t³um, ale nie uda³o mi siê z³apaæ (mo¿e w przysz³ym roku). Impreza trwa³a ok. 6 godzin, by³a dobrze prowadzona (RED ALERT) i zorganizowana. Promotorem by³ Jesse De La Pena's, który równie¿ jest Dj'jem i jego Blue Groove Lounge. Z Polski nikogo nie spotka³em (a mowi¹, ¿e w Chicago tylu Polaków), ale nawi¹za³em parê ciekawych znajomoœci. Po imprezie mo¿na by³o poczucie zapach trawki, smak wolnoœci i zobaczyæ wielu nastukanych goœci, sztuki te¿ by³y i ca³kiem dobrze siê bawi³y. Jedyne co mi teraz pozosta³o, to wydaæ jakieœ $1000 na sprzêt, trenowaæ, mixowaæ i mo¿e w przysz³ym roku na DMC Chicago wyst¹pi jakiœ Warszawiak (niez³y ¿art co?!!!).

KONMAN

CHICAGO DJ FINALS

foto: Piotr Wójcicki

GO SEAT ?

KONCERT:
ZIPERA,
MOR W.A.

IMPREZA:
djGOOV

MIEJSCE:
JASTRZĘBIAGÓRA
TERMIN:
18 LIPCA ORAZ
9 SIERPNIA 2000

Agencja Promocyjno Reklamowa
ROCK ARENA 2000

Kiedy zacząłeś mixować muzykę, jak to się stało i co pamiętasz z tamtego okresu?
DS: Najpierw zacząłem składać muzykę na komputerze, na jakiś takich banalnych programach, na edytorach. Zowsze jorałem się Gangstarem, skreczami tego Premiera i tokimi prastymi kacikami, no i chciałem podokładać do tych moich kawałków, których wiele nie było. I zacząłem. Miałem stary bardzo gramofon ojco, ze zmieniaczem i zacząłem przy nim kombinować. Płyt oczywiście wtedy jescze prawie w ogóle nie było. Potem zapracowałem, kupiłem sobie gromofon i zająłem się tym na poważnie. A pierwszy gramofon kupiłem 16 listopada 1996 roku, dobrze to pamiętam.

A w jakim Jesteś wieku teraz?
DS: Teraz mom 23 lato.

A gdybyś nie zajarał się skreczykami, to jak myślisz, kim byś dzisiaj był?
DS: Zawsze jakoś kręciłem się z chłopakami grafficiarzomi, ale jakoś czułem, że graffiti to nie jest moja działka, szukołem , szukołem no i tak wyszło. Teraz myślę, że gdybym się nie zajął gramofonami to pewnie przyłożył bym się bardziej do studiów, albo pracował gdzieś w firmie, albo w banku, za biurkiem.

Ile kasztowało Cię złożenie sprzętu?
DS: Oj kosztowała, kosztowało, naszczęście koszty były rozłożone na rok. A razem ta sprzęt kosztuje, zoleży w jakie się ceny bawisz, czy kupujesz z drugiej ręki, czy kradziony, czy coś tam, czasem się zdarzają takie akcje, w każdym razie w sklepie to nowy gramofon kosztuje teraz gdzieś chyba 2900 PLN, plus jeszcze mikser, na początek nie musi być za drogi, około 1000 PLN to, to wychodzi około 7000 - 9000 PLN. Wiadomo jednak, że rynek teraz się rozwinął, i można kupić jakoś taniej.

Kto pokazał Ci, nauczył Cię obsługi sprzętu, czy może do wszystkiego dochodziłeś sam?
DS: Premier mnie nauczył, Premier na kawałku z płyty "Hard to Earn" - "Now You're Mine", polecam. Pierwszy kawałek, z którego skreczy się uczyłem, zajebisty kawałek. Potem oczywiście Mario mnie trochę paciągnął, bardzo dużo mi to pomogło i wiadomo, że sporo rzeczy poznałem dzięki niemu.

Więc co trzeba zrobić żeby nauczyć się mixować?
DS: Szczególnie na samym początku trzeba poświęcić temu bardzo dużo czasu, mieć samozaparcie i się nie poddować.

A ile czasu zajęło Ci dojście do profesjonalizmu?
DS: No nie no, do profesjonalizmu to mi jeszcze dużo brakuje, zdarzały mi się jakieś konfrontacje z naprawdę porządnymi kolesiami, znanymi na całym świecie, ale wiem , że ta po prostu jest jeszcze kilka klas.

W Planecie zdobyłeś mistrzostwo na DMC, czy czujesz się najlepszym D.J.'em w Polsce?
DS: Nie no, to jest stara historia i to było wogóle raczej żałosne, nie ma co wspominać, bardzo mało licząca się bitwa, któro tak naprawdę dało mi więcej rozczarowań niż jakich kolwiek korzyści.
Wiesz wiodomo, że jak powiem komuś kto się na tym w ogóle nie zna, że jestem mistrzem DMC któregoś tam roku, nawet nie pamiętam, to mogę go oczarować jakoś, ale tak naprawdę to jest to zupełnie nic nie znacząca sprawa. Teraz będzie we wrześniu, październiku, mam nadzieję, prawdziwo bitwa, która będzie jakoś razstrzygać w pewien sposób... Myślę, że warto się do niej przyłożyć.

Wyglądasz na bardzo spokojnego człowieka, czy stosujesz wogóle jakieś używki?
DS: Alkohol, alkohol zawsze, ale blanty... Z blantami zawsze się staram utwierdzić w przekonaniu, że mi nie służą. I tak co pół roku sobie zapalę, i rzeczywiście mi nie służą.

DeszczuStrugi

Jakie masz jeszcze zainteresowania, co robisz jak nie mixujesz?
DS: Zawsze była kiedyś deskorolka i snowboardig, deska dawno poszła już w nie pamięć, niestety. A snowboarding czasem jak się zdarzy jakiś wyjazd, ale w pewien sposób boję się teraz o swoje ręce i przestałem się temu poświęcać. Kiedyś sporo jeździłem, dużo mi nie wychodziło, ale zajawka była. A teraz jak nie mam ochoty na gramofony, to raczej siedzę i nic nie robię.

Czy pobierasz nauki na jakieś Wyższej uczelni?
DS: Studiuję zarządzanie na Uniwersytecie Warszawskim.

A który z naszych rodzimych D.Jów robi na tobie największe wrażenie?
DS: Jest kilku chłopaków, których bardzo cenię - oczywiście Janmario, Krime, DMC, Feel-X, Twister - każdy robi coś co mnie zaskakuje. Pojawia się coraz więcej ludzi z dobrymi chęciami i część z nich na pewno będzie się kiedyś liczyć, a innym zajawa minie po 3 miesiącach (ale to też ma swoje plusy, bo potem się tanio wyprzedają).

Co sądzisz o osobach, które są D.Jami i MC jednocześnie?
DS: Jak mają dużo do powiedzenia, oprócz tego, że są dobrzy przy gramofonach, to czemu nie? Po prostu w obu rzeczach muszą być dobrzy, jak już się biorą za dwie. Ja jestem zwolennikiem łapania się za jedno, ale jak wychodzą dwie rzeczy no to świetnie. Najgorzej jak ktoś się łapie za 10 rzeczy i wszystkie zjebie.

Opowiedz coś o swoim wyjeździe do Paryża.
DS: To były mistrzostwa świata. Pojechałem tam dzięki temu, że wygrałem mistrzostwa Polski, o których już wspominałem i tak jak mówiłem kosztowało mnie to więcej rozczarowań, niż jakich kolwiek korzyści. Wprawdzie na miejscu było pięknie, od francuskiej strony organizacyjnej, natomiast od strony polskiej wyglądało to tragicznie. Kilka osób zrobiło na mnie gigantyczne wrażenie. Zobaczyłem swojego ulubionego D.Ja Craze'a. Natomiast jeżeli chodzi o mój występ to nawet nie pamiętam, który byłem, raczej nie byłem zachwycony swoim setem. Cały wyjazd to było 1000 ściem, jedna na drugiej. Najpierw 29 godzin podróży autokarem, przyjechaliśmy jakoś rano, potem przez trzy czwarte dnia szukaliśmy kwatery z tym naszym organizatorem, który właściwie bardziej przeszkadzał niż pomagał, potem spać i z samego rana... A no właśnie, spaliśmy jeszcze w pokoju z wielkimi karaluchami, a że byłem ze swoją dziewczyną, którą pozdrawiam oczywiście, to okazała się to ciężka noc, przy zapalonym świetle, bo wtedy robaki się chowają, i z samego rana na drugi koniec Paryża na zawody.
Na zawodach nie byłem za świeży, ale nawet gdybym był świeży to myślę, że dużo bym nie zdziałał.
Rzeczywiście poziom niektórych zawodników był niesamowity.

W jaki sposób dochodzisz do wszystkich swoich pomysłów? Jakie są twoje inspiracje?
DS: Inspiracje to są takie klasyczne. Przede wszystkim Invisibl Skratch Piklz, X-men, Beat Junkies - to są te trzy teamy znane każdemu. A o innych, których jest naprawdę od cholery w Stanach i Europie, o tych małych jednostkach, które tam w podziemiach robią, na zawodach startują i mistrzowsko grają to u nas się łatwo nie dowiesz, chyba że z filmów, ale ja jakoś tam na filmy za dużo nie wydoję. Jakoś nie przepadam za oglądaniem bo oglądanie filmów, według mnie, skłania do kopiowania. Człowiek podejrzy, coś podpatrzy i próbuje zrobić to samo, wiadomo, że dla rozwoju swojej techniki jest to pomocne, ale niestety często kończy się tak, że za dużo tricków zostaje zerżniętych a za mało dajesz od siebie. Mam kilka swoich pomysłów, nie słyszałem żeby ktoś je robił. Dobrze jest się nagrywać, potem sobie to słuchasz i nagle okazuje się, że coś zrobiłeś nie chcący czego nigdy przedtem nie słyszałeś i wtedy dobrze jest to rozwinąć.

Czy z DJ'ingu można się utrzymać?
DS: Na zachodzie spoko, mają tam przede wszystkim dużo bitew na których dostają naprawdę cenne nagrody, potem mogą je wykożystać lub sprzedać i już masz jakiś pieniądz. Pozatym jest kupa imprez D.Je zakładają się między sobą takie tam akcje. Niestety sytuacja tam jest zupełnie nieporównywalna z naszą. U nas kokosów się na tym nie zbija, ale zawsze wpadnie jakaś impreza, koncert, wiadomo że jak bym sam mieszkał musiał bym się jeszcze za coś zabrać, bo kiepsko by to raczej wyglądało.

W jaki inny sposób zarabiałeś pieniądze w życiu i którą z prac pamiętasz najlepiej?
DS: Dla mnie najważniejszą pracą było nagrywanie kaset dla pewnej firmy. Nagrywałem muzyczkę popowo - rockową i wstawiałem między kawałki spociki reklamowe. To był dla mnie dobry pieniądz i dzięki tej pracy właśnie zarobiłem na sprzęt. Były jeszcze jakieś durne zajęcia typu przenoszenie skrzynek za młodziaka itd. A teraz to tak naprawdę nie pracuję nigdzie. Zawsze jakaś kasa wpadnie z granio i to mi narazie wystarcza.

Jak układa się Twoja współpraca z Warszafskim Deszczem?
DS: Spoko. Jeździmy razem na koncerty i to właściwie tyle.

A co miałeś z tego, że zrealizowałeś z nimi płytę?
DS: Przede wszystkim jakiś mały fame, głównie z granych razem koncertów. W miastach, w których graliśmy ludzie mnie już kojarzą i mam nadzieję, że kupią mój mixtape. Trochę też pieniędzy oczywiście. No i tak.

Powiedz coś więcej o nagranym przez Ciebie mixtape - ie?
DS: Mixtape został nagrany jakieś pół roku temu, nazywa się "deszcu strugi bitów" i mam nadzieję, że się podoba tym co go kupili a nie przegrali.
W każdym bądź razie biorę się już za nowy, który wyjdzie za pół roku, może jeszcze później.
Generalnie ta chciałbym je wydować rzodziej niż częściej.

A jak to jest z tymi mixtape - ami, można je sobie tak wydawać?
DS: Nie można, pewnie że nie można, ale prawda jest taka, że kto tam to sprawdzi. Poza tym podejście D.Ji jest takie, że jest to bardziej promocja, niż piractwo dlatego, że ja na przykład na moim mixtape - ie nie wykorzystałem żadnego kawałka w całości, jest bardzo mało kawałków w wersjach originalnych, raczej są remiksy, albo zmiksowane podkłady z acapellą. Ludzie, którzy zajarają się jakimś kawałkiem, będą bardziej skłonni kupić całą płytę.

Skąd wzięła się nazwa Deszczu Strugi?
DS: No, klasyczne pytanie. Przed moim pierwszym koncertem z Warszafskim Deszczem gadaliśmy sobie z chłopakami, którzy paprosili mnie żebym sobie znalazł jakąś deszczową ksywkę i tak wyszło Deszczu Strugi, pa najniższej lini oporu jak gdyby, ale tak zostało i tego się będę trzymał.

A jaki jest najbardziej zawstydzający moment w życiu Deszcza?
DS: Wydaje mi się, że były to te Mistrzostwa Świata w Paryżu. To był jeden wielki koszmar, czułem się tam nie tyle poniżany, co strasznie rozczarowany. Niedość, że spieprzyłem występ to jeszcze cała otaczka była tak żałosna, że niewątpliwie to doświodczenie było dla mnie najgorsze, jak na razie.

Czy boisz się momentu, w którym stwierdzisz, że jesteś już za stary na granie muzyki? A może taki moment wogóle nie nadejdzie?
DS: Mam nadzieje, że nie nadejdzie. Za stary z tego względu, że wszystko jest w porządku, ale jestem już za stary na to, to taka chwila nigdy nie nadejdzie, natomiast jestem za stary jak na to jakie mam warunki bytowe, jak się okaże, że mam 28 lat i z granio nic nie mam, to wtedy rzeczywiście trzeba będzie coś kombinować, bardzo by to napewno bolało, dlatego póki co żyję raczej na bieżąco i staram się coś rabić w kierunku mojego rozwaju.

Jak oceniasz polską scenę Hip Hopową i jaka według Ciebie będzie jej przyszłość?
DS: Nie mi to oceniać, ale powiem, że jest za duży monopol.

Czyj?
DS: Wiodomo przecież czyj. Za mało jest dla mnie kapel, które mają swoich, naprawdę dobrych, producentów. Na pewno było gorzej, teraz po przesłuchaniu nowej skłodonki stwierdzam, że poziom naprawdę się podnosi. Będzie się rozwijać na pewno, ta też widać na prostym przykładzie, coraz więcej dabrej jokości sprzętu pojawiło się w domowych studiach. To jest dla mnie bardzo ważny znak. Wchodzisz i nie ma tam zwykłego PC-ta, tylko stai jakaś porządniejszo moszyna, zdarza się oprócz tego MPC 2000 i widać, że coś się dzieje. Mam nadzieje, że pawstała teraz VIVA Polska weźmie się za promowanie polskiego Hip Hopu, co by napewno pomogło rozwojowi sceny.

Jakie są Twoje ulubione wytwórnie muzyczne?
DS: Kiedyś Pay Day - ale się rozpadł, oprócz tego Loud, Def Jam, Stones Throw.

Czy masz jakiegoś sponsora?
DS: Niestety nie mam sponsoringu. Nikt mi nie zaproponował czegoś takiego, dlatego staram się nie reklamować żadnego sprzętu ani w wywiadach, ani na imprezach.

Ale gdyby nadarzył się jakiś sensowny sponsor, to chyba nie miał byś nic przeciwko?
DS: Jak najbardziej, oczywiście, z miłą chęcią, zapraszam.

A co to jest POLFADER?
DS: Jest to nasz team, wspólny projekt z Janmariem, staramy się zawsze grać razem, najczęściej na trzech gramofonach. Poza tym nosimy się z zamiarem nagrania jakiegoś wspólnego mixtapeu.

Co chciałbyś osiągnąć przez DJ'ing?
DS: Przede wszystkim chciałbym wypracować sobie swój, niepowtarzalny styl, który będzie jakaś tam rozpoznawalny. Chciałbym ,żeby jacyś kolesie na świecie, tzn. DJ'e wiedzieli, że w Polsce jest taki Deszczu Strugi, a najlepiej gdyby DJ Craze w podobnym wywiadzie powiedział, że mnie kuma, ta by była piękna sprawa. Trudno mi w sumie powiedzieć, w polskich warunkach, co chciałbym osiągnąć ponieważ ten rynek jest jeszcze mały i bardzo niestały. Chciałbym, żeby ten Hip Hop palski stał się bardziej pozytywny, żeby więcej w nim 'słońca' było, więcej graffiti w tym wszystkim, więcej break dance'u.

DeszczuStrugi

Co ty na wiadomość jakoby w polsce miał powstać Def Jam Records?
DS:Właśnie słyszałem już o tym też, jest to napewno bardzo pozytywny znak, ale żadnych szczegółów nie znam.

Kto jest według Ciebie najlepszym DJ'em na świecie?
DS:Dla mnie mistrzem jest DJ Craze, potem oczywiście Q-bert, D-Styles, Babu, Vin Rac, Total Eclipse, Rac Raida i kupa innych, którzy nawet nie wiem jak się nazywają.

W jakich klubach lubisz grać najbardziej?
DS:W małych, przejebane jest jak grasz w dużym klubie i jest mała asób. Najlepsze są małe kluby jak przyjdzie 300 asób, jest dobre nagłaśnienie, wtedy jest przyjemność z grania.

Czyli publiczność odgrywa ważną rolę podczas Twoich występów?
DS:Tak, jak najbardziej. W Warszawie ostatnimi czasy bardzo poprawiła się publiczność, muszę pochwalić
bo kiedyś było naprawdę kiepsko, teraz jakoś mniej gangsterki na imprezach a więcej zabawy, dużo dziewczyn przychodzi i jest dobrze.

Czym bardziej się jarasz, skratchingiem czy beat jugglinglem?
DS: Zawsze jarałem się jugglami i dużo czasu im paświęcam, chociaż ostatnia pracuję nad techniką skreczy, nad ich brzmieniem i juggle adstawiłem na bak - ale to tylko chwilowa.

Co sądzisz o Drum'n'Bassie i czy chciałbyś mixować ten radzaj muzyki?
DS: Imprezami tego typu jaram się na maxa, a co do puszczania to wiem, że za dużo czasu by mnie kosztowała teraz wziąźć się za tą muzykę, ale jest to drugi gatunek po Hip Hopie, który chciałbym mixować. Na może jeszcze po Ragga.

Po jaką muzykę sięgasz, gdy nie masz ochoty na Hip Hop i czy w ogóle zdarza Ci się przesycić Hip Hopem?
DS:To znaczy jak nie mam ochoty na Hip Hop, to nie słucham muzyki wogóle, włączam sobie np. telewizor. Ale to jest tak, że jako Dj nie mogę się ograniczać, słucham więc najróżniejszej muzyki, tyle, że raczej nie po to żeby się nią jarać (bo nie przesłucham z uwielbieniem całej płyty jakiegoś Karela Gatta) tylko żeby ją jakoś wykorzystać. Wiadoma, że lubię posłuchać jakiś funkawych czy ragga nagrań, ale mam mało takich kaset i płyt. Ale dobrze jest jak uszy odpoczną.

Gdzie kupujesz płyty?
DS:Przede wszystkim w Warszawie, czasem sprawadzamy ze Szczecina. Ostatnio w ogóle mało płyt kupuję.

Kiedyś jeździłeś na deskorolce i snawboardzie, powiedz jakie były twoje ulubione tricki?
DS: Na deskarolce to heelflipy, nollie heelflip i zwykły heelflip, a na snawboardzie to się nie zabardzo znam na nazwach, więc ci nawet nie powiem. Jakieś tam grabiki, wyskakujesz, łapiesz i lądujesz, jak się uda to się jarasz, że się nie przewróciłeś.

Czy nie myślałeś o tym, żeby zmixować muzykę do jakiegoś filmu np. skateowego?
DS:To by była super akcja, w ogóle mistrzostwa, ale jeszcze nikt mi tego nie zaproponował.

Co planujesz na wakacje?
DS: Planuję sobie porządne wakacje. Oczywiście morze a potem chciałbym sobie zrobić wypad pociągiem po jakiejś ciekawej strefie i może gdzieś się tam na dłużej zatrzymać, może we Włoszech, albo w Grecji.

Kogoś pozdrawiasz, bo to już koniec.
DS: Pozdrawiam Martę i wszystkich ludzi, którym nie brak zapału.

rozmawiał m.w

THE FAMILY VALUES TOUR 1999

To płyta powstała głównie z inicjatywy Freda Dursta Lidera LIMP BIZKIT. Zawiera materiał koncertowy zespołów, które wzięły udział w objeździe promującym radzinne wartości i wychowywanie dzieci w zdrowej atmosferze. Brzmi absurdalnie, absurdalne jednak nie jest zwożiojąc, że coraz młodsi ludzie zostają rodzicami o w domach coraz wiecej jest broni, papierosów, narkotyków i ciężkich klimatów. Płytę nagrano w trzech miastach: Kansas City, Biloxi i Sacramento, a znaleźli się na niej Limp Bizkit, Primus, Staind, Korn, Methadman & Redman, Filter, The Krystal Method oraz Aaron Lewis i Fred Durst - słowem, najwięksi potentaci dzisiejszej muzyki "rockowej" w dobrym tego słowa znaczeniu.

RecenzjeRecenzjeRecenzjeRecenzje

Jazzyfatnastees "The once and future"

Jazzyfatnastees występowały już chyba ze wszystkimi moimi ulubionymi wykonawcami,pracowały z Jermoinem Dupri,The Pharcyde,Jswiftem,De la Soul i z The Roots którzy współprodukowali "The once and future".Dwie panie z Jazzyfatnastees gościły już na tylu mistrzowych singlach że aż szkoda wymieniać.Nowa płyta jednak nie zawiera żadnych hip-hopowych featuringów,tylko mistrzowe "surowe" ale melodyczne podkłady w których zdecydowanie słychać zaangażowanie the Roots,do tego naprawdę wybitne wokale,krótko mówiąc Nowojorski Soul/R&B w jednym z najlepszych możliwych wykonań.

W WITRYNACH ODBICIA to projekt Zip Składu, zrealizowany przez Jędkera i Sokoła. W lipcu, na kasecie, wychodzi maxi singiel, w cenie ramki szlugów. Będzie pakowany w tekturę. Zawierał będzie 7 pozycji - 3 kawałki + remiksy + zapowiedź płyty, pod nazwą INFO. Premiera całego albumu "MasZIPomyśl" w pierwszej połowie września. Płyta zawierać będzie około 15 kawałków, produkowanych w większości przez Jędkera i Sokoła.
W WITRYNACH ODBICIA twierdzą iż zróżnicowali brzmienie, używając żywych instrumentów, różnych programów muzycznych, oraz nowych patentów. Produkcją zajmowali się również DJ.600V, Karton, Waco i Fu.
A ja od siebie dodam, że opisywany tu maxi singiel powala z nóg, powaga!!!
Album podobno ma być jeszcze lepszy, czekajmy więc z niecierpliwością!

PROJEKT ZIP SKŁADU

W WIRYNACH ODBICIA

SINGIEL "OBEJRZYJ SOBIE WIADOMOŚCI"
LIPIEC 2000
(NA KASETACH W CENIE PACZKI SZLUGÓW)

ALBUM "masZ I Pomysł"
WRZESIEŃ 2000
(NA KASETACH, CD I WINYLACH)

STORM SERVICE
OFICJALNE OKRYCIA

Poprzeczka dla Polskich produkcji zoów poszła trachę do góry,Zipera to projekt chłopaków wywadzących się z Zip składu,a konkretniej Pona oraz karasa i Fu których mogliście kiedyś słyszeć jaka Koro-Fu.No szczerze mówiąc chyba nie jest to to czego się spodziewaliście,jeżeli słyszeliście Zip Skład to się nie sugerujcie. Zipero zmieniło lewel i nagroło naprawdę ciekawą i doprocowaoą muzycznie płytkę które no dodatek ma te zalety, że jest w całości spójna i utrzymana w jednym klimacie a mimo to nie ma sie ciągle wrażenia że przed chwilą słyszało się dokładnie to samo,to wielki plus.Nie znaczy to jednak że wszystko mi się na "O.N.F.R" zajebiście podobo,przeciwnie jest kilko numerów które sobie podczas któregoś kolejnego słuchania specjalnie opuszczałem,wyaiko to jednak głównie z osobistych upodoboń bo poziom wszystkich produkcji jest bardzo wysoki,rymy naprawdę bardzo dobre a umiejętności Fu niejednemu dadzą do myślenia.Dla mnie aajlepsze numery to "Mgło" ;"Sztuczna Twarz" no i "Obajętność", nie wiem tylko kurwo a co chodzi z tym "Antymoralnym procesem" można by sie było szczerze mówiąc bez tego jednego numeru abejść.Dla każdego kto interesuje sie tym co sie dzieje na Worszawskiej scenie,Zipera O.N.R.F to musowo pozycja.

BUSTA RHYMES "Anarchy"

Jeszcze nie tak downo temu Busta Rhymes zopowiodał koniec świato no dwutysięczny rok,mimo to rozwijał swoje projekty, rymując, produkując płyty Flipmode Squodu i projektując kolekcje własnej firmy konfekcyjnej "Bushi". Busta Rhymes pracuje średnio nod trzemo/czteremo płytami rocznie, ostatnie produkcje to "The Impenol"Flipmode Squad i Rah Digga "Dirty Horriet". Zo dwo miesiące pojowi się kolejno skłodonko Flipmode. Osobiście nie jestem do końco przekonany do muzyki Busta Rhymesa i nie wiem, czy no pewno takie szaleńcze tempo pracy wychodzi mu no dobre, jednok trzeba przyznać, że mo chłapak sporo inwencji i naprawdę profesjonalnie i powożnie traktuje swój fach,,kompensując broki tematyczne, szalonymi podkładami, charymi stylami, futurystycznymi strojami i cołą tą jego dziwną otoczką. Moim zdoniem najciekwosze pozycje to "The Heist" z Reokwonem i "Make Noize" z Lenny Kravitzem.

TQ "The Second Coming"

TQ pojawił się w 1998 z zabawową muzyczką, której jakość była dyskusyjno, kilka numerów jednak ładnie przypromowano, singielki "Westside" czy "Bye, bye baby" łatwo wpadały w ucho, więc, jak mniemam, "They never saw me Coming" sprzedał się całkiem przyjemnie. Po dwóch latach TQ postanowił znów zarobić trochę pieniędzy na swoich westcoastowo-soulowo-funkowych melodyjkach, niestety dwa razy ten sam numer nie przejdzie, zwłaszcza, że stary pomysł dawno już się wyczerpał, nawet pseudo hit "Daily" nie daje się słuchać. Wybaczcie bezpasredniość, ale ta płyta to absolutne dno.

ecenzje Recenzje Recenzje Recenzje Recenzje RecenzjeRecenzje Re

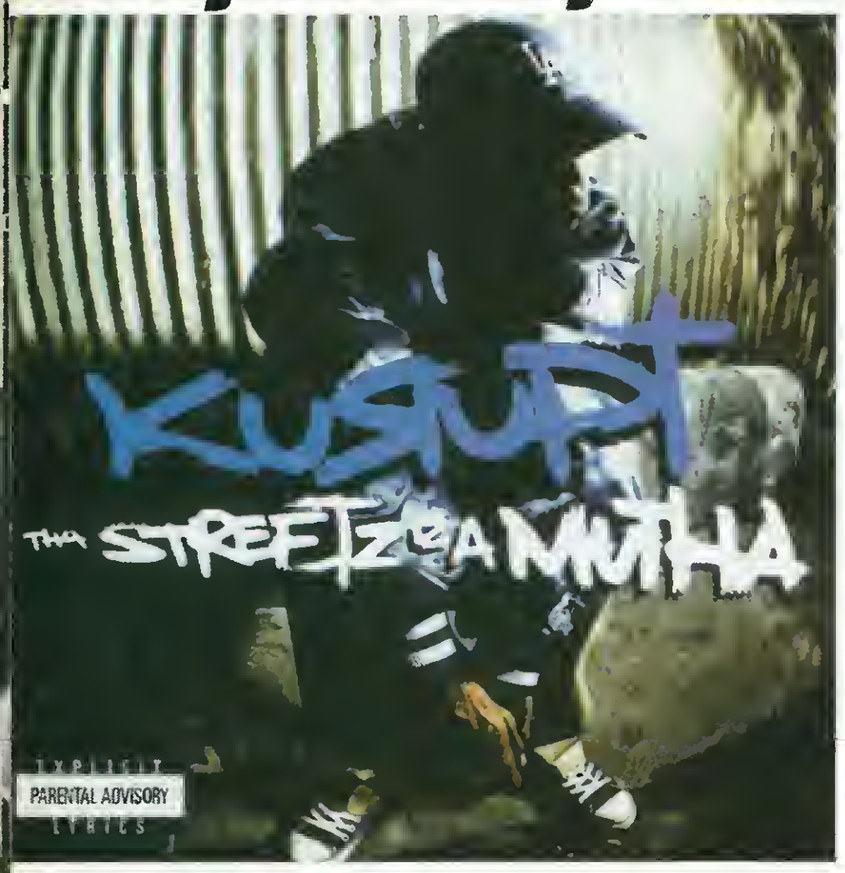

KURUPT "Tho streetz iz o Mutho"

Kurupt ostotnio dużo rozrabiał, jeździł do Nowego Jorku, kazoczył się do tamtejszych szyszek, udzielał się towarzyska i miał nawet się żenić z Foxy Brown. Ucierpieli no tym ci, którzy oczekiwali no nowe płyty Dogg Poundu. Po niekrótkiej przerwie, dopiero pod koniec zeszłego roku pojawił się solowy krążek Kurupta. To, co usłyszołem no pewno mi Dogg Poundu nie przypomino bo jest bardziej konkretnie i no temat, widoć od razu, że nowdychoł się dobrego powietrzo no Staten Island, parę rzeczy sobie przemyślał i no pewno stał się bardziej wszechstronny, sam twierdzi jednok, że starych projektów nie zaniedbo. "Tho Streetz iz o Mutho" jest zróżnicowany zarówno od strony niezliczonych potentów, które opanował Kurupt, nad muzyką i produkcją też procowoli bordzo od siebie różni producenci, tacy jok DR DRE, Daz Dillinger, czy ekipa Organized Noize, której autorstwo są no przykład podkłady Goodie Mob czy Orgonized Konfusian. Nie potrafię powiedzieć, co najbardziej mi się podobo, wszystkich kowołków słuchom z niemałą zojowką co ostatnio nie zdarzo się często. Do perełek zaliczom napewno "Loose Cannons" i "Who ride wit us".Tą płytę niestety ciężko u nos dostoć, bo wydoło ją wytwórnio, która u nos przedstowicielstwo nie mo, jednok w niektórych sklepach możecie ją zamówić z katalogu - naprawdę warto.

Na temat członków Wu-Radziny wszystko już chyba zostoło powiedziane, klanowicze jednak ciągle pracują nad swoimi produktami, jedni z lepszym a drudzy, niestety, z gorszym skutkiem.Killah Priest zdecydowanie należy do tych, którzy potrafią się ogarnąć. Raz już mogliśmy się o tym przekoooć, druga płyta zdecydowanie nie ustępuje temu, co słyszeliście od Killah Priesto do tej pory, możno nawet doszukać się pewnej ewolucji, bo KP wprowadza do swojej muzyki coraz więcej nowych patentów i coraz lepsze rymy. Moje ulubione pozycje z tego krążko to tytułowy "View from the Masada" i "Whut part of assa.

Tupac Shakur "The Lost Tapes"

Od śmierci Tupaco ukozało się tyle płyt z toką ilością kawołków, że proktycznie niemożliwością jest by 2pac sam, podczas swego krótkiego i hucznego życio, miał czas to wszystko ponagrywoć. Po Makovelim i kilku późniejszym produkcjach, pojawiło się ploto o tym, że może Tupac żyje, ukrywo się przed podatkomi i jakimiś innymi bzdurami i nagrywa coraz to nowe płytki, będąc swoim własnym ghost-writerem. Gdy jednak pewna wyjątkowo bezczelno wytwórnio wypuściła pośmiertny zbiór niepublikowanych Tupaców no siedmiu kompoktoch, pewien bystry amerykański reporter z mogozynu the Source przeprowodził dochodzenie i odnalazł ropera o identycznym głosie, który na życzenie wytwórni nogrywał niby-stare kawałki Tupoca Shakura. Ta płyta, którą tu widzicie zdaje się zowieroć outentyczne nagronio Tupoco z 1989 roku, jednok głowy nie dom.

DEEPSPACE NIGHT

MIEJSCE: BIAŁYSTOK
KLUB: "FAMA"
DATA: 6.09.2000
DJ-e: Kriz k1, Sashka, Corodera, V2

Jest gorący piątkowy wieczór, pod białostockim klubem "FAMA" zaczynają zbierać się ludzie. Tego właśnie dnia, odbyła się długo oczekiwana impreza pod nazwą "DEEPSPACENIGHT". Imprezkę obstawiła szajka najlepszych białostockich didżeji : Kriz k1, Sashka, Corodera, V2, zabawa z tej racji musiała być przednia, i jak się okazało-była.
Sala wewnątrz klubu zaczynała się powoli zapełniać. O godz. 20.30 z głośników popłynęły pierwsze rytmy. Balangowicze, którzy nie zdążyli jeszcze wejść do środka, pospiesznie utworzyli klin, który zaczął napierać na drzwi wejściowe, wabiony do środka konkretnym brzmieniem pięciokilowatowego zestawu firmy JBL.
Na pierwszy ogień poszedł Kriz k1 ze swoim houseowo-garageowym setem. Publiczność żywo zareagowała na melodyjny puls weterana białostockiej sceny. Kriz k1 grał coraz mocniej, kolejne numery wydobywające się z pod igły wywoływały coraz to nowe osoby na parkiet. Frekwencja frików na sali rosła z minuty na minutę. Klin ludzi przy wejściu nie malał, gdyż ochrona klubu skutecznie trzepała wszystkie jednostki przed wejściem na salę.
Tymczasem w środku za konsolą szykowała się zmiana, około godz. 22.00 na scenie pojawił się drugi weteran białostockiej sceny, special guest V2. Jego wejście za stery zostało owacyjnie przyjęte przez publiczność. V2 słynie z bezkompromisowego i twardego grania w stylu Detroit. Jego solidny i perfekcyjny technicznie set, przyprawił o gęsią skórkę imprezowiczów.
Pruł do przodu jak rakieta. Balanga nabierała niezłego tempa. Resztki osób przy stolikach zostały wymiecione na parkiet. V2 nie opuszczał tempa gry ani na chwilę Czasem trudno było go dogonić. Był to iście mistrzowski set w stylu Jeffa Millsa. Około godziny 24.00 klin ludzi przy drzwiach do "FAMY" zniknął i można było spokojnie wejść. Przy deckach nastąpiła ponowna zmiana.
Swojego niepowtarzalnego seta zaczął Corodera. Światła przygasły, na telebimie poleciał najnowszy X-MIX. Corodera zaczął wolniej i łagodniej niż diabelski gość V2. Jego set był bardziej melodyjny, a styl nawiązywał do sceny londyńskiej. Muzyka klubowa bardzo się podobała partyzantom, którzy mogli chwilę ochłonąć po secie "el diablo" V2. Corodera jechał coraz mocniej jego numery przybierały na sile. Słychać było okrzyki radości i zadowolenia.
Corodera jechał rytmicznie i miarowo z coraz większą werwą i precyzją, do chwili, kiedy niesamowitą wrzawą został przywitany około godziny 2.00 sam mistrz Sashka. Granie seta o tej porze to zadanie dla najlepszych. "FAMA" nabita ludzmi, opowieść Sashki zaczyna sączyć się z głośników, słychać ciągłe okrzyki i wrzawę w wyrazie zadowolenia. Progresywny styl Sashki doprowadza ludzi do szaleństwa, pot skrapla się z sufitu, numer Stunt Nuts feat. Melle Mel "The Message" poraża ludzi niczym fala uderzeniowa i tak z numeru na numer, coraz lepiej, coraz mocniej, ludzie wyją z radości. Jeżeli ktoś już raz słuchał jak gra Sashka na pewno nie zapomni tej jazdy, jest w tym coś niepowtarzalnego. Jak sam się przyznał po imprezie żałował, że nie było trzech decków, ale to nic i tak było zaje..... Sashka grał już do końca, poderwał do zabawy nawet tych, którzy już zwątpili w to, że będą się jeszcze bawić tej nocy. Szaleństwo trwało do białego rana, potem jeszcze balanga w parku senny zrzut.
Osobiście uważam, że jest co wspominać, tej nocy klimat w całym mieście był nieźle zakręcony. Tak więc, kto chce się przekonać, zapraszam na imprezy do Białegostoku.
Następna impra w lipcu na statku w Augustowie. Do zobaczenia.

tekst: SEYSMO

Minął już jakiś czas od ukazania sie waszej pierwszej płyty. Jak z perspektywy czasu widzicie to, co nagrywaliście wtedy?.

Kret - Wiesz, kiedy nogrywołem tomtą płytę miołem piętnoście lat, inny głos i trochę inne pojęcie o tym, co chcę robić.Jak teraz słucham tej płyty, to niczego się nie wstydzę ole na pewno drugiej takiej bym nie nagrał, po pierwsze dlatego, że jestem starszy,a po drugie dlatego, że rozwineliśmy wszyscy nasze umiejetności.

Ale ogólnie jestescie zadowoleni z tego co pokazaliście do tej pory?

Wujlok - Jesteśmy bardzo zadowoleni, tomtą płytę nagrywaliśmy w parę miesięcy, mimo to była całkiem nieźle nograno.Zrobiliśmy to najlepiej, jak wtedy potrofiliśmy. Wiadomo, że teroz jesteśmy już mądrzejsi o tamte doświodczenia o umiejętności również rosną z czasem.

Romek - Kiedy słuchom swoich scrotchy z pierwszej płyty, nie wydają mi się może już jokieś super dobre ,ole uwożom ,że jok no tomte czasy nie mom się czego wstydzić.

Druga wasza płyta, która ukaże się niedługo, będzie kontynuacją tego pogodnego klimaciku z pierwszej,czy tym razem macie dla nas cos zupełnie nowego?

Kret - Tamta płyta nie była nigdzie ukierunkowana, eksperymentowoliśmy, teraz poszliśmy w stronę takiego czystego hip-hopu coś w klimacie Jurassic 5, hip-hop o hip-hopie.

To znaczy co, raczej takie surowe beaty i basy...?

Kret - Nie, można powiedzieć, że podkłady są raczej funkowe.

Czyli, że płyta będzie inna, ale jednak w podobnym klimacie.

Wujlok - Trochę się różni, więcej życiówek, trochę o szotanie... (ŚMIECH...).

Kto współpracuje z wami przy tej płycie?

Wujlok -M uzykę robi Majki i Korzeń, współprocował też z nami Pezet (Płomień 81), który teraz już jest z nomi no stołe w Storym mieście.

Pezet - Ja jestem tylko na trzech kawałkach

To znaczy, że nie ma już Płomienia?

Pezet - Płomień jest, wychodzi nawet płyta we wrześniu.

Kret - Oprócz niego no płycie jeszcze jest Waco, będzie Eldoka z Gramatika, AE- koleś z grupy Elemer - jedni z najlepszych polskich młodych emcees, nagraliśmy płyte z ludzmi, z którymi sie przyjaźnimy i którzy odpowiadają nam artystycznie.

Dużo graliscie koncertów po ukazaniu się pierwszej płyty w 1998 roku, czy zapraszali was na koncerty po Polsce?

Kret - Groliśmy na "Odjazdach", ale tam bylismy troche z innej bajki, o tak poza tym przede wszystkim groliśmy typowo hip-hopowe koncerty w małych klubach za zwroty plus jakieś minimalne zarobki. No, trafiło się też parę wiekszych koncertów zo jokiś lepszy hajsik, ale było ich mało.

Pezet - Najfajniej było w Szczecinie, pozdrawiamy dziewczyny ze Szczecina...

Wujlok - Plonowaliśmy teraz ożywić sekcję i grać troche z żywymi instrumentami, ale pomyślimy o realizacji tego projektu jak do końca nagramy i wydomy drugą płytę.

Kret - Chcielibyśmy grać dużo więcej koncertów, ale niestety nie zależy to od nas. Ludzie dzwonią pod numer, który podaliśmy na przykład na płycie,

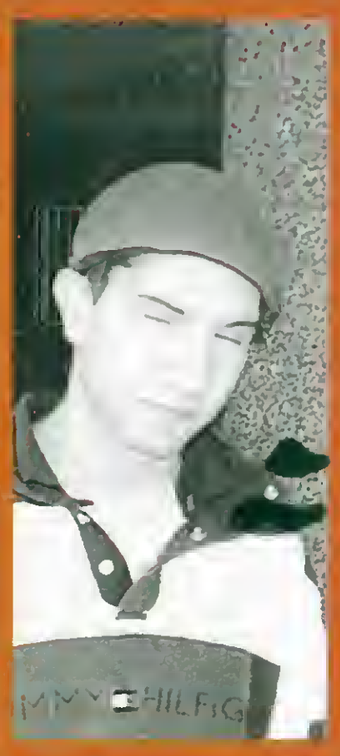

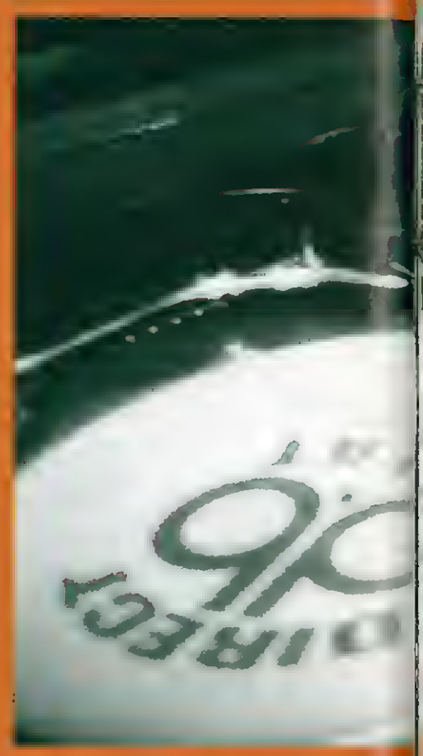

staremiasto

ale kiedy słyszą cenę, przykładowa dwa i pół tysiąca zo przyjozd dla nos wszystkich, to alba sie śmieją alba rzucaja słuchawkę, czasem się zgodzoją, ale patem ściemniaja jak przychadzi da płacenia, a my przecież nie będziemy jeździli groć wydając na to własne pieniądze?

To znaczy, że od strony finansowej kondycja Polskiego Hip-hopu jest raczej nie najlepsza?

Wujlok - Jest fatalna...

Pezet - Ja najwięcej na koncercie zarobiłem dwieście złatych.

Kret - Ja sześćset...

Wujlak - Maże teraz caś sie ruszy: będzie Polski Def Jam, maże się trachę wezmą za pramawanie zespałów.

A zarobiliście coś na tamtej pierwszej płycie?

Wujlak - Nie, cała kasa, którą dastaliśmy zaliczkawa paszła na studio.

Romek - Bylismy kiedyś w naszej wytwórni i przyszedł nam do głowy pamysł, żeby sprowdzić czy jest caś na naszym kancie, Wujlak paszedł zogodoć z tomtejszą panią menadżer, a po chwili wrócił z kortką, na której było nopisone: Stare Miasta minus czternaście tysiecy i caś tam dalej... (śmiechy...)

Wujlak - Dastaliśmy kasę na nagranie płyty, bo somi wszystka rabiliśmy, patem tomto zaliczko mioła się zwrócić ze sprzedoży.

Kret - Ta jest ich błąd: gdyby nie skupiali się wyłącznie no pramawoniu Maryli Rodowicz czy jokichś innych Eltanów Jahnów, tylka przypramawali trochę polski hip-hop (bo trzebo zouważyć, że caroz więcej sie widzi mładych ludzi w szerakich spadniach na mieście) ta by im się ta inwestycja zwróciła, nawet może mogli by na tym nieźle zarobić, ale Palskie hip-hapawe płyty wydawane są prawie bez żodnej pramocji, bez teledysków...

Ramek - A piroty Storego Miosto są no Greenpoincie w Nowym Jorku i słyszołem, że zojebiście się sprzedają.

Wujlak - Duża palskiego rapu tam się sprzedaje, na pewna mieli 3H.

A nie mieliście żadnych propozycji, żeby tam wyjechać dla Polonii coś pograć...?

Kret - W Stanach nie, ale były plany zagrania koncertu za granicą, maże nie tak daleka ale...

Gdzie?

Kret - Za naszą zachadnią granicą, ale nic nie mówię, ba ta na rozie jeszcze tylko plany,,jak caś będzie ta ci powiem.

Pojawialiście sie na jakiś składankach, robiliście jakieś featuringi, powiedzcie na wypadek gdyby ktoś tam chciał sobie wyszukać jakieś wasze aparycje.

Kret - Na Enigmie był kawałek jeden i...

Wujlak - Ty nogrywołeś Kret...

Kret - Na i feoturing no płycie zespołu Ideo, któro pojowi sie też niedługa. Nogrywomy też dużą rzeczy, momy grupę ludzi, z którymi ciggle caś robimy. Nogrywomy na nadchodzące płyty noszych znajomych. Będę np. na nowej płycie Gona z giegie

Wujlak - Z Pezetem też nagrywaliśmy...

Ramek - Jak chcemy, ta jeżdzimy na kancerty z rażnymi zespołami i rozem gramy, z Gramatikiem, giegle, Elmerem, Płamieniem.

A fristajle, można was trochę więcej posłuchać na tych koncertach...?

Kret - Mamy taką grupę, którą twarzymy ja, Pezet, Eldaka z Gramatika i Ae z Elemero. freestylujemy na koncertoch robimy sobie takie małe bitwy zowsze chetnie z każdym, nazywamy się "Obrańcy tytułu". W Palsce troche tega włośnie brakuje na koncertoch w Polsce,w sumie jedyny naprawde znany z takich klimatáw jest Cygan(wujek soma zło-przyp red.),ale an jest w sumie bardziej takim wadzirejem.

A ty Romek planujesz jakieś bitewki, może wkrótce jakieś DMC?

Ramek - Do tej pory nie czułem się jeszcze na siłach, ale tera jak będzie jakaś okazja, ta kto wie, może skorzystam. Na razie muszę dopracować mój mix-tape.

Dobra wróćmy do konkretów, ile będzie kawałków na nowej płycie?

Ramek/Wujlak/Kret - wanaście, trzynaście... Dwanaście albo trzynaście— nie wiadama.

Wszystko z tego, co nagraliscie do tej pory się utrzyma do wydania płyty we wrzesniu, czy coś tam sobie jeszcze kombinujecie?

Wujlok - Nagralismy wiecej kawałków, te co są na płycie to są te, które wybraliśmy. Teraz nagrywamy zupełnie inaczej niż wtedy, tamta płytę nagraliśmy umawiając się tak spontanicznie, nagrywaliśmy wokale na balkanie, ptaszki ćwierkały co z resztą patem było słychać na płycie. Teraz mamy Studio, bardziej wiemy, co chcemy osiągnąć i robimy to bardziej systematycznie.

Kret - Poza samą techniką nagrywania, ja osobiście skupiłem się też nad rymami. Ostatnia parobiło sie ta,k że wszyscy rymuja a życiu jakieś mądrości i tak dalej. Ja mam siedemnaście lat i stwierdziłem, że na ten temat nie wiem aż tyle,mam oczywiście jakieś swoje przemyślenia, ale nie jestem jakimś tam Sakratesem czy Platonem, postanowiłem dlatego skupić sie na samej farmie.

Płytka będzie więc bardziej nastawiona na formę, czy też macie jakieś tam swoje opowiastki.

Wujlok - Wiadama, nie ma kawałków tak o niczym, ale temat ta przeważnie jest pretekst do tega, by układać ciekawie brzmiace rymy, wszystka oczywiscie musi mieć sens.

Będą znowu jakieś takie śmieszne żarty typu "Napad na Bank" z pierwszej płyty?

Kret - Jest jeden taki numer "Hihihihip-hop", to taki mój kawałek, ale ta już wszyscy zobaczą.

A jak się będzie nazywała nowa płyta Starego Miasta?

Wujlak - Jeszcze nie wiemy.

Kret - Minuty, najprawdapodobniej "Minuty".

Do kogo jest adresowana, do tych samych ludzi, którzy słuchają tych polskich zespołów śpiewających te wspomniane "życiówki", czy do kogoś innego?

Wujlok - Do wszystkich ludzi, którzy słuchają hip-hopu.

Kret - Ja piszę rymy na przykład tydzień czy dwa i chciałbym, żeby ktoś ta docenił, mima, że nie koniecznie daszuka się tam prawdy a swoim padwórku.

Wujlak - Uważam, że ta płyta zaadresowana jest do szerszego grona słuchaczy niż poprzednia, jest zdecydowanie bardziej zróżnicowana.

Pezet - Marketingowa powiedziałeś...(śmiechy).

Wszystko co sobie zamierzyliście na tej zrobić udało wam się zrealizować?

Kret - Myślę, że tak, czysty korzenny hip-hop.

Wujlok - Przede wszystkim myślę, że poziam muzyczny jest bardzo wysoki, podkłady są naprawdę bardzo dobre. Majki i Korzeń naprawdę bardzo pracują nad podkładami, nie robią tego ad ręki, czasem tydzień albo dłużej dopracowują wszystko: aranże, poziamy, wszystko musi być dopracowane.

A macie jakieś żywe instrumenty dograne do sampli?

Wujlok - Od początku założenie było takie, żeby całą płytę zrobić na samplach.

Kret - W zasadzie teraz jest taka konwencja, że muzykę robi się na samplach a bas się dogrywa żywy. U nas w większaści kawałków jest podobnie.

Wujlak - W dwóch kawałkach śpiewają dziewczyny.

Kret - I jeden dęciak.

Romek - Dużo jest wstawek dogrywanych z gramofanów.

Kret - Uzywamy gramofanów jako instrumentów.

Stare Miasto

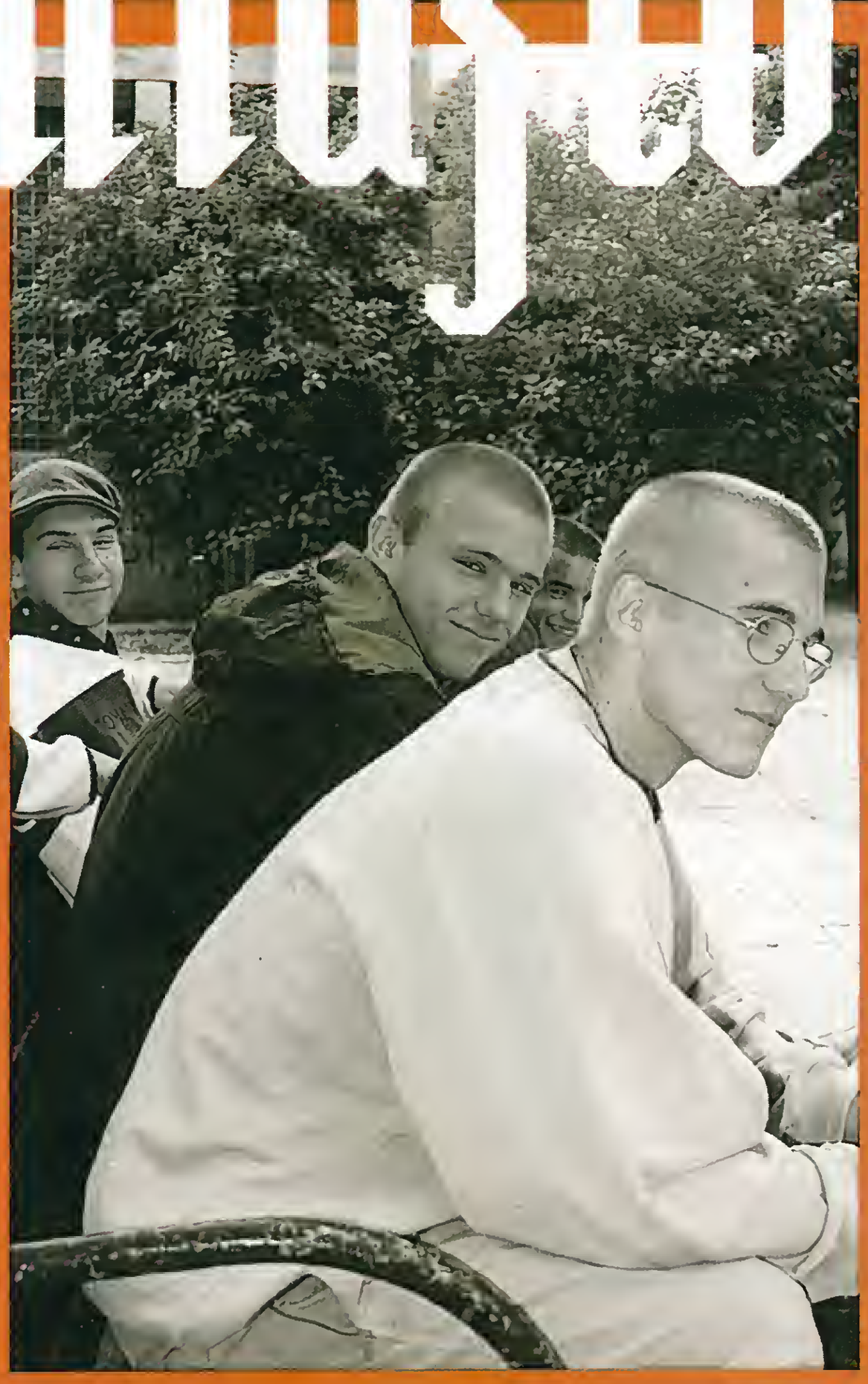

Nawiga

Zn iglę w stogu siana

Sy określania położenia jes
wia nie precyzyjny - położeni
bio GPS można określić z do
noś o kilku centymetrów. Je
ze i dów bezpieczeństwa puł
ny r frowany sygnał GPS, - a
ten, rego może skorzystać k

Skończycie zaraz płytę i co... Macie jakieś dalsze plany, robicie coś czy raczej wakacje?

Kret - Ja na przykład z Pezetem i z Małolatem zaczynamy robić coś od podstawy, nagrywamy pod podkłady Naana, i naszego przyjaciela Katleta, wszystko się kreci, generalnie nie ma tak, że nie ma co robić.

A będą jakieś single przed albo po ukazaniu sie płyty,jakies bonusowe kawałki?

Kret - U nas niestety nie ma tak, że możesz sobie nagrać trzy miesiące po płycie, dograć single i to ci się sprzeda, niestety nikt czegoś takiego nie zaryzykuje. Ale może coś zorganizujemy, przynajmniej podkłady na winylu musimy mieć, jakieś wersje instrumentalne.

Jak słuchacie muzyki, to wyłącznie hip-hopu, czy czasem szukacie sobie czegoś innego?

Kret - Ja w zasadzie hip-hopu, teraz wychodzi tyle rzeczy, że nie musze niczego szukać: ściągam sobie dużo hip-hopu i codziennie mogę jarać sie innym kawałkiem.

Ramek - Ja czasem słucham hause'u w samchodzie.

Wujlak - Ja trochę lata siedemdziesiąte, James Brawn, wiesz funkowe rzeczy.

Kret - Zajebisty jest undergraund z zachodniega wybrzeża, jaram sie też rzeczami Mas Defa i Taliba Kweli, całe ich towarzystwa.

Wujlak - Wszystkiega na bierząca co sie ukazuje poza oczywiscie dodatkami do różnych gazet...

Mówicie o tym, że rozwinęliście umiejetności od czasu kiedy ostatni raz was słyszeliśmy, w jakiś konkretny sposób nad sobą pracujecie?

Kret - Ja na przykład sie staram - tu zdradzę mój sekret - używać rymów, których nikt jeszcze nie używał, albo które w agóle używane są rzadko i na takiej podstawie dalej budować rymy. Wiesz rymowanie,sranie, jaranie takie rzeczy można wymyślać w kółko, chodzi o to żeby zaskakiwać.

Jest ktoś taki u nas z kim zawsze chcieliście coś nagrać, ale jakoś nie chcieliście poprosić, albo może ktoś wam odmówił?

Kret - Właściwie to prawie wszyscy w Polsce, którzy dobrze rymują, to są nasi znajomi.

Ramek - Nigdy nie była tak, że ktoś nam odmówił, są takie featuringi na płycie jakie chcieliśmy, nie wynika to z niczego innego.

Płyta po wakacjach. Na całym świecie.
Kontakt kancertawy: 0-602-26-68-87, e-mail: kret@oldtown.com.pl

razmawiał: Franek
foto :m.w

Skład

Składanka koncert

promocyjny RRX

HADA

KACZA

MAGDA I PONO

HADA I 17

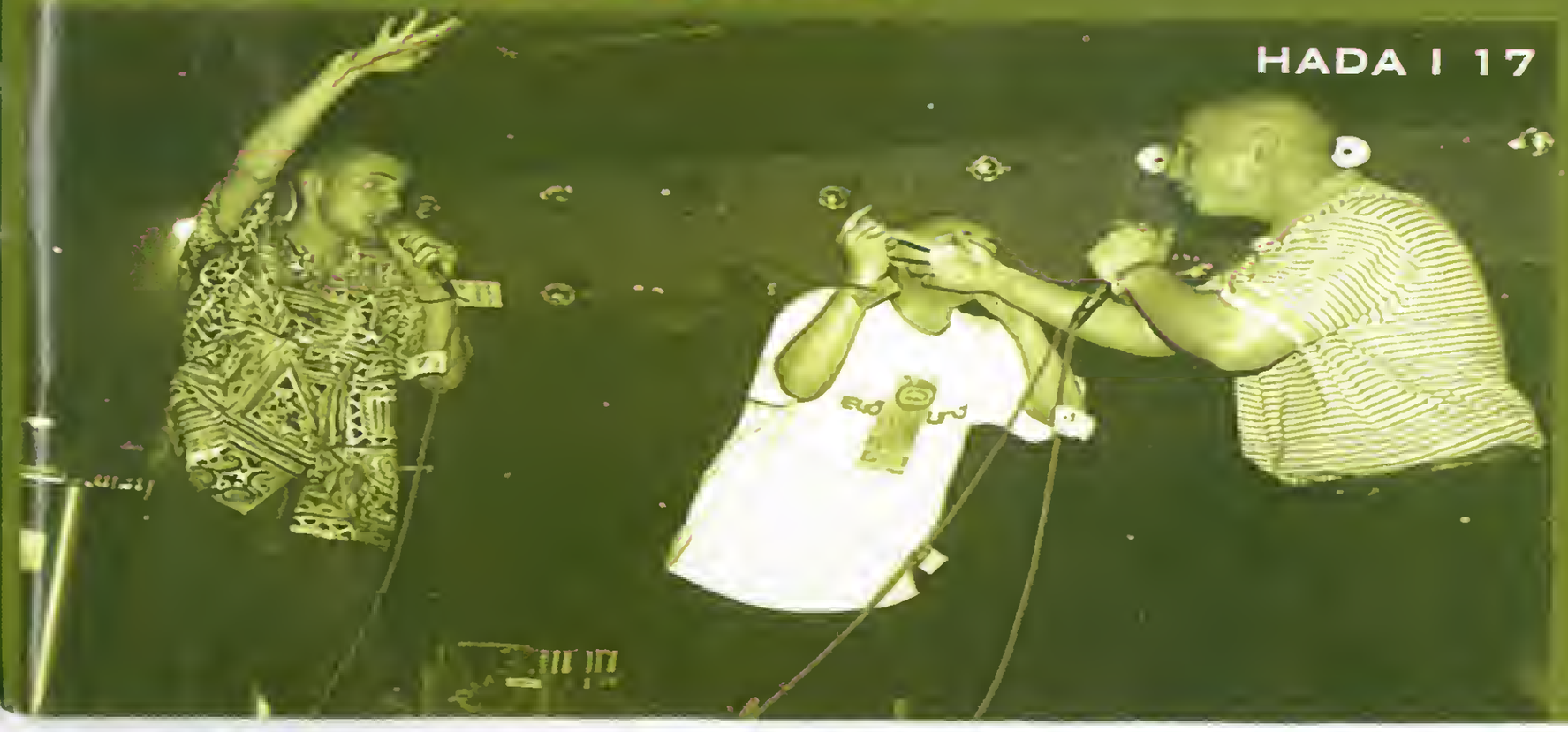

Skladanka koncert

promocvinv RRX

Podobnie jak w dwóch poprzednich latach, tak i w tym roku odbył się koncert zapowiadający wyjście letniej produkcji hiphopowej DJ 600 V wydanej przez RRX. O imprezie tej słyszałem już dwa miesiące przed nią. Słyszałem, że miała odbyć się w fajnym klubie jakim jest Lokomotywa, niestety z niewiadomych dla mnie przyczyn wszystko odbyło się w klubie hujowym - jakim jest według mnie Proxima. Mimo tego stawiłem się dnia 22.06.00 na miejscu. Spóźniony trochę straciłem zajebisty koncert W.Y.P.3. Skąd wiem, że był zajebisty? Wiem to od znajomków którzy go widzieli i którzy znają się na rapie. Pierwszy występ na który się załapałem to Płomień 81 w nowym już składzie - Pezet, Onar i Deus. Płomień dał naprawdę dobry koncert. Po nich Projekt Wszystkie Rymy Dozwolone z Białegostoku - też spokojowy rap. Zamuliłem się trochę podczas występu szczecińskiego S.N.U.Z, którzy wystąpili w lekko okrojonym składzie bez DJ Twistera. Zajarałem się tym co przedstawił Hada, gorąco przywitany przez warszawską publikę. Zagrał trzy fajne numery. Dwa z nich słyszałem po raz pierwszy. Zaskoczył mnie fakt iż jeden z tych dwóch kawałków zrobił wspólnie z 17. Co do występu tej białostockiej formacji to prawdę mówiąc widziałem tylko jeden, za to dobry ich numer - ten z Hadą. Ostatnim koncertem wieczoru był Warszafski Deszcz z JuHasem. Zagrali co najmniej trzy nowe piosenki. Zajebisty kawałek o dzielnicy "Zoli-boli-boli-borz", oraz ciąg dalszy historii - "P.L.N.Y." Przez cały czas trwania imprezy, za gramofonami szefował DJ 600 V, z krótką wymianką z POLFEJDEREM. Imprezę prowadził Bart znany z rapowego, telewizyjnego show "Styl Wolny". Ogólnie patrząc to melanż byłby zajebisty gdyby nie chujczy bramkarze, którzy zajarani swoją karierą zawodową próbowali popsuć balet wypierdalając i napierdalając co poniektórych
Na koniec prośba do wszystkich co robią melanże hiphopowe - nie róbcie ich w Proximie czy w innych zjebanych miejscach.

tekst: m.k.
foto: m.w.

GDAŃSK

Trójmiasto.29.06.00.W Sopocie w klubie Enzym (dawne Maroko) odbyła się impreza promująca dwie nowe gdańskie produkcje hip hopowe .Na początek melanżu odbyła sie premiera długo oczekiwanego przez dobrze w tematyce zorientowanych filmu „Men in black"- zajebiste undergroundowe video. Siedząc wygodnie w fotelu obejrzałem w dużym formacie i z dobrym nagłosnieniem zajebisty materiał pełen hardcorowych akcji, bombingu i fajnej muzyki. Choć nie mieszkam w Gdańsku, czuję, że film ten oddaje tmtejszy klimat, to co tam się dzieje. Całość zrealizowana przez gdańszczan jest już do nabycia w wybranych miejscach w Polsce. Po projekcji, krótka przerwa po której zaczoł się koncert DELUKS zawierający materiał z debiutanckiej płyty: "Przedsmak". Zespół w składzie Rybson, KR oraz DJ Cent zagrał dobry koncert czemu sprzyjał mały kameralny klub i dobre nagłośnienie. Po koncercie z winyli rap puszczał Cent, breka tańczyli kolesie z Action Breakers Crew. Melańż do samego rano z ekipami z Gdańska, Poznania, Szczecina, Warszawy. Pozdrowienia dla tych wszystkich którzy tam byli, dobrze się bawili itd.

PLECAK ELMEDANO
V=25L 0,55KG
CORDURA 1000
PAJAK
S P O R
FOTO PEPEK
PAJAK G.
RUP 7 WWW.PAJAK.COM.PL RUP 7
PAJAK TEAM RIDERS:
HERMAN
PAJAK G.
KAMEL
WOJTAS
EL MEDANO
PAJAK SPORT BIELSKO-BIALA E-MAIL: PAJAK@PERSONAL.PL

Blachi ⇨⇨⇨

gife htp naomi htp gife htp sumo htp tekila htp htp rutch 12g uran b3s

image b3s duel zie2 ax ebr rose wlb stipa riva alko nykt ???

ZEUS
WRITERZ DOCUMENT 2000!!
ESPV
ZOSIA
TRUE SCHOOL KINGZ
SZEJN TSK
CYBE VHS
KIDER
alter ego talon
yer

PYER PPE
BEATA..!
CHŁOPAKI WCIĄGAJĄ KOKOSY PRZEZ NOSY... CHORE DZIEWCZYNY BEZ AMFETAMINY...
PYER
PPE
the HIGH & MIGHTY..

SALO
SALO
PPE

VERY HARD STYLE
ASH

KAMILA
Wild StyLin'..
Sir. Sol. B3s. 2000

eat our shit..
↳ and die..
.b3s.
b3s...
2000
URAN

pantalon
pier ailoe
PINIA

WTOREK - GODZINA WIECZORNA. WIĘZIENIE DLA SZCZEGÓLNIE NIEBEZPIECZNYCH PRZESTĘPCÓW. CELA NR 13 (KARCER)...

GASIĆ ŚWIATŁA I SPAĆ ŚCIERWA!

CHE, CHE CHE!

BRZDĘK

BRZDĘK

NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ ♪ ♪ ...

WOLNOŚĆ ♪ i SWOBODA! ♪

BUL... BUL...

ŚRODA - GODZINA 13[31]. MIESZKANIE JERZEGO

DRRRRYŃ!!!!

KTO, KURDE, ? TAK WCZEŚNIE

SŁUCHAM...

JEŻ JERZY? NACZELNIK PUSZKA Z TEJ STRONY. MAM DLA PANA ZŁĄ WIADOMOŚĆ. OSTATNIEJ NOCY ZWIAŁ OD NAS PRZEMYSŁAW R., W ZWIĄZKU Z CZYM CHCIELIBYŚMY PROSIĆ CIĘ O POMOC...

TEN PRZEMYSŁAW R.!?* JAK ON TO ZROBIŁ?!

JERZY PRZYJECHAŁ NIEZWŁOCZNIE...

O, KURDE BALANS, GÓWNIANA SPRAWA!

NO... JAKBY TO... WYKORZYSTAŁ PODZIEMNĄ INFRASTRUKTURĘ WIĘZIENIA - ZRESZTĄ JAK TU PRZYJEDZIESZ, TO SAM ZOBACZYSZ...

PEWNIE JEST JUŻ NA HAWAJACH, ALE ROZEJRZYJ SIĘ, MOŻE COŚ ZNAJDZIESZ... STRAŻNICY ZOSTANĄ TU NA WSZELKI WYPADEK...

TU BYŁEM - WAMPIR Z TARNOBRZEGA

ZEMSTĘ STRASZNĄ WYWRĘ NA WROGACH I POZNAJĄ CO TO MÓJ GNIEW JEŻ JERZY I NACZELNIK-GACH ODDZIELĘ ZIARNA OD PLEW

P.R.

TU BYŁEM - SKARŻYCKI RAFAŁ

* ABY DOWIEDZIEĆ SIĘ, O KTÓREGO PRZEMYSŁAWA R. CHODZI, PATRZ: „ŚLIZG NR 2/2000

ZARAZ WRACAM. NICZEGO NIE RUSZAJCIE.

POKÓJ NACZELNIKA.

TEN NAPIS WSKAZUJE, ŻE ON GDZIEŚ TU JEST I CZEKA NA ODPOWIEDNI MOMENT, BY SIĘ ZEMŚCIĆ.

CHODŹMY TAM. CHCĘ ZOBACZYĆ TEN WIERSZ.

CELA NR. 13

PATRZ, JAKIE FAJNE... NORMALNIE CHYBA WEZMĘ DLA DZIECIAKA...

LEPIEJ ZOSTAW. JEŻ MÓWIŁ, ŻEBY NICZEGO NIE RUSZAĆ.

JEBAĆ JEŻA!

EEE... ROZWALONY...

CZEKAJ! TAM COŚ JEST!

RIIP

O KUR...

NA ZIEMIĘ!

BUM!

FLUFF!

W TYM KRYTYCZNYM MOMENCIE NIE MOGŁO ZABRAKNĄĆ PRZEMYSŁAWA R. - PSYCHOPATYCZNEGO MORDERCY...

ZEMSTĘ STRASZNĄ WYWRĘ NA WROGACH!

ZEMSTĘ STRASZNĄ WYWRĘ NA WRÓGACH...

ZABIJ, TYLKO NIE KAŻ MI SŁUCHAĆ TEGO GÓWNA!

ZAMKNIJ SIĘ ZAPCHLONY JEŻU!

JA? ZAPCHLONY? SPÓJRZ NA SIEBIE -WYGLĄDASZ JAK GÓWNO!

CISZA! NIE CHCĘ SŁYSZEĆ JUŻ ANI SŁOWA O GÓWNACH! ZRESZTĄ, CO TY WIESZ O GÓWNIE!

NO, NA PEWNO NIE TYLE CO TY.

OSTATNIA UWAGA JERZEGO OKAZAŁA SIĘ KROPLĄ, KTÓRA PRZELAŁA ZAWARTOŚĆ WIADRA, KTÓREMU URWAŁO SIĘ UCHO CIERPLIWOŚCI...

GIŃ!

!

i GDY WYDAWAŁO SIĘ, ŻE NIC NIE PRZESZKODZI GROŹNEMU ZBRODNIARZOWI W USUNIĘCIU JERZEGO Z TEGO GÓWNIANEGO ŚWIATA...

E!

CO?

ALE GÓWNO! TAK GÓWNIANEJ BOMBY JESZCZE W ŻYCIU NIE WIDZIAŁEM!

TA! TEN KTO TO SKONSTRUOWAŁ MUSIAŁ MIEĆ GÓWNO ZAMIAST MÓZGU!

NIIIIIEEE!!

SZOK JAKI PRZEŻYŁ PRZEMYSŁAW R. OKAZAŁ SIĘ TAK DUŻY, ŻE DOSTAŁ ON CIĘŻKIEGO ZAŁAMANIA NERWOWEGO (JEDNYM Z OBJAWÓW BYŁO PERMANENTNE ZATWARDZENIE, KTÓRE TRWAŁO PRZEZ PONAD DWA MIESIĄCE) - NA SZCZĘŚCIE DZIĘKI TROSKLIWEJ OPIECE PSYCHIATRYCZNEJ POWRÓCIŁ DO DAWNEJ FORMY I WIĘZIENIA (CELĘ NR 13 WYREMONTOWANO I ZABEZPIECZONO WPROWADZAJĄC MONITORING I LIKWIDUJĄC TOALETĘ). JEŻ JERZY ZAŚ POWRÓCIŁ W GLORII I CHWALE DO SWEJ BYNAJMNIEJ NIE GÓWNIANEJ EGZYSTENCJI.

GDZIE KUPIĆ GDZIE KUPIĆ !!!!!!!!!

ŚLIZG

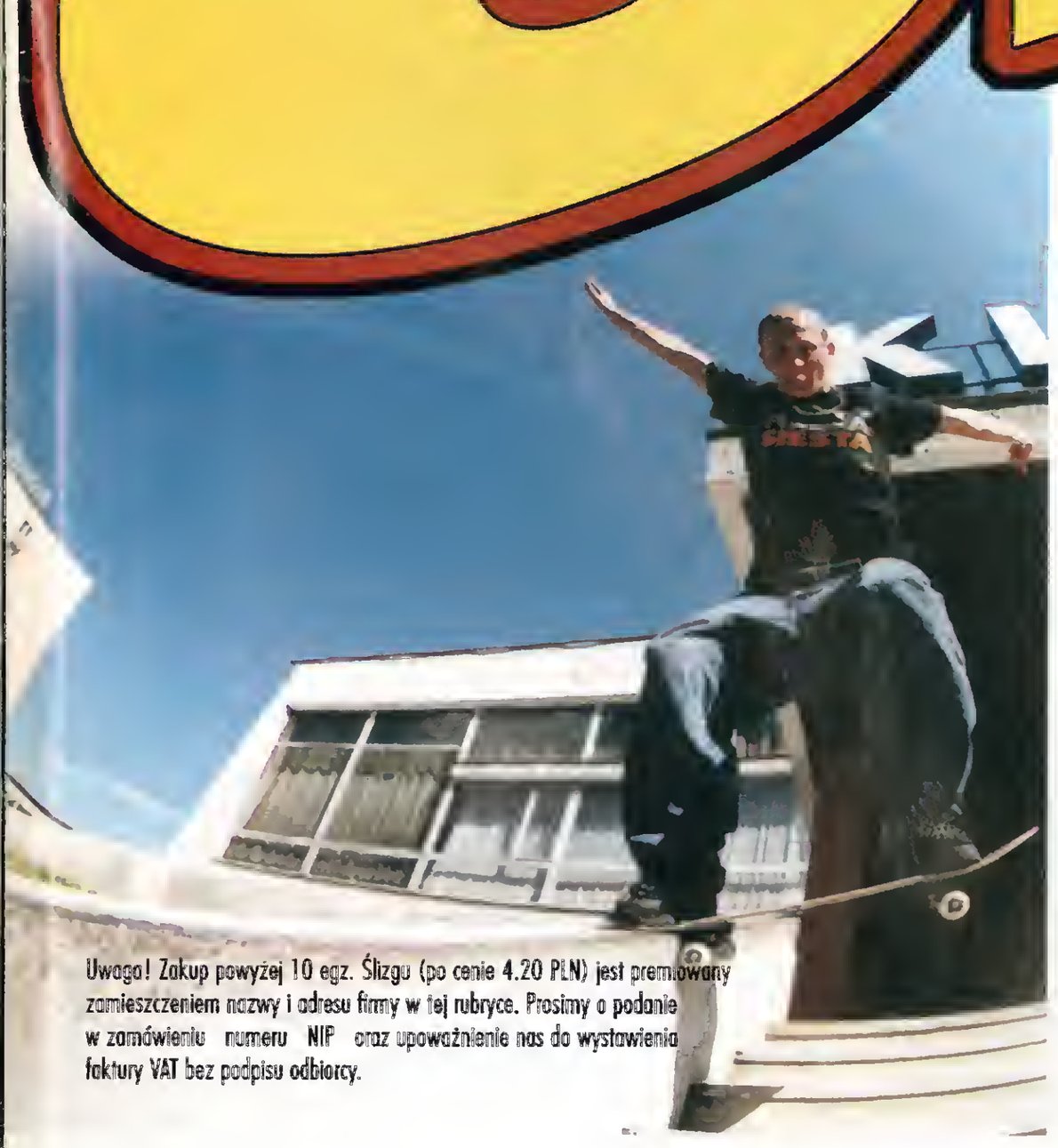

Uwaga! Zakup powyżej 10 egz. Ślizgu (po cenie 4.20 PLN) jest premiowany zamieszczeniem nazwy i adresu firmy w tej rubryce. Prosimy o podanie w zamówieniu numeru NIP oraz upoważnienie nas do wystawienia faktury VAT bez podpisu odbiorcy.

Efekt, ul. Upalna 1 A, lok. 25, Białystok
Grand Market , Plac Wolności 2, Bielsko Biała
Partner Sport, ul. Milusińskich 2, Bielsko-Biała
AGP Sport, ul. Krakowsko 20, Bytom
Grand Market 2, ul. Głęboka 24, Cieszyn
Traffic Skate Shop, ul. Wilsona 2/4, Częstochowa
Ibiza, ul. 30 Stycznio 9, Garzów Wlkp.
Metropolis Skateshop, ul. 3-go Maja 17 (w bramie) wejście również od Stowowej, Katowice
ARS-Video, Al. Jana Pawła II 27, Kędzierzyn Koźle
Skateshop, ul. Kaszubska 12, box 20, Koszalin
Styl Wolny (XXL), ul. Rynek 2, Krosno
Black Zone, ul. Piotrkowska 81, Łódź
Metropolis Skateshop, ul. Piotrkowsko 80 (w bromie),Łódź
Skateshop D.H. U Tomka, Pl. Jedności Słowiańskiej 1 (piwnica), Olsztyn
Skate City, D.H. Rzemieślnik II piętro lok. 203,ul. Ozimska 14-16, Opole

Animir, ul. Chwaliszewo 64, Poznań
Trixi, ul. Św. Marcin 45, Poznań
Trixi 2, ul. Wrocławska 21, Poznań
Dyskobol, ul.Wojska Polskiego 44, Szczecin
Wrong Side, ul. Dworcowa 21, Szczecin .
Freestyle, ul. Łasko 56, Zduńsko Wola
Skate Box, D.H. Zenit, ul. Słoneczna 29/32, Tarnów

Warszawa:
DSK, ul. Nowogrodzka 4/13 A
Dysk, ul. Chmielna 2
Jasper, ul. Powstańców Śląskich 124,paw. 84
Jasper, ul. Potockich 25 A
Megaplast, ul. Rakowiecka 9
Metropolis Skateshop, Rondo Jazdy Polskiej, pasaż pod ul. Waryńskiego,lok. 24
Ponton 2, Rondo Jazdy Polskiej lok. 5
Trip Style, ul. Wilcza 30
Vert HipHop & Skateboard Fashion pasaż handlowy przy Rivierze paw. 26,
Rondo Jazdy Polskiej

wojtas pajak noseslide złote łany fot herman

mentor
MS
SKATEBOARDING

ŚLIZG PRENUMERATA WYDAWCY

Zamawiam prenumeratę

- ☐ na kwartał
- ☐ na pół roku
- ☐ roczna (gwarantuje stałą cenę)
- ☐ roczna z bonifikatą dla szkół i placówek kulturalnych, oświatowych, naukowych, bibliotek

- ☐ Jestem podatnikiem VAT i upoważniam Towarzystwo Wydawnicze i Literackie do wystawienia faktury bez mojego podpisu

NIP .....

- ☐ Nie, proszę o rachunek uproszczony

.....
podpis osoby upoważnionej

Proszę wypełnić odwrotną stronę przekazu

Warunki prenumeraty

kwartalna - 17 zł
półroczna - 35 zł
roczna - 71 zł

Ogłoszenia

***PILNE!!! Kupię materiały wszelkiego rodzoju (kasety video, książki, gazety itp.) do nauki break dance'u, Szymon Boksa, ul.Górna 5, 57-220 Ziębice tel. 0-74 819 19 80.

***Elo! Jesteś wrterem, sk8em, czy MC, masz własny skład HH, pisz na adres: Łukasz Nojeżyty, ul. Działkowa 1/11, 89-100 Nakło.

***Yo! Kupię materiały do nauki break danca, kontakt: Łukasz Mielczarek 42-200 Częstochowa, ul. J.Ł 7/31.

**Wysyłamy list gończy za Pawerem z Myśliborzo.

***Jeżeli szukasz kontaktu z hip hop - fankami napisz pod adres: Anka, ul. Wróblewskiego 4/12, 05-804 Pruszków. PS. Czekamy na listy od wszystkich czytelników Ślizgu. Skrobnijcie coś!!!

***Kupię, lub wymienię się na zdjęcia graffiti. Poszukuję również chłopaków z Sopotu, którzy przychodzili na rampę obok Galaxy w te wakacje, a zwłaszcza kolegę, który wrzucił w tunelu dworca PKP napis Burak. Iwek Graj, Oś. Na Stoku 135b/84, 25-437 Kielce, tel. 0-41 332 40 79.

***Jeśli istnieje ludź w Katowicach żyjący, writerem będący (fajne projekty robiący) i może 3H kochający, niech skrobnie na adres: Potryska, 43-300 Bielsko Biała, ul. Michałowicza 53/2.

***Yo! Dwóch fajnych facetów (15 lat) chcą zapoznać się z EXXTRA PANIENKAMI z całej Polski, i nie tylko, najchętniej jednak z Łodzi. Dziewczyny prosimy Was o poczucie humoru. A więc wszystkie panienki które bawią się w graffiti i słuchają Hip Hopu niech piszą. Bardzo miło widziane fotki, projekty, zaadresowana koperta (bez znaczka). Nasze namiary: Misiek i Bandi, ul. Milionowa 265/5, 92-310 Łódź.

***Nawiążę kontakt z fajnymi laskami z całej Polski - zwariowany Jakobs, ul. Pszczelińska 11/8, 05-840 Brwinów.

***Sprzedam bluzy FRUIT OF THE LOOM z kapturem. Zielone, szare (XXL) i brązowe (XL). Tanio! Kasia Stelter, ul. Pogorzelska 16/7, 60-162 Poznoń, tel. 0-61 86 85 218.

***Jeśli interesuje Cię kultura hip hopowa i pomysłów pełna jest two głowa, jeśli chodzisz w spodniach spuszczanych o słów kilka jesteś proszany: Kaśka, ul. Gowędziarzy 43, 04-412 Warszawo. PS. Czekam na listy od tych, co rymują, kochają graffiti i je rysują.

***Yo! Hhapujesz, rymujesz, a może Dj-ostwem się zajmujesz? Jeśli tak, to zadzwoń lub skrobnij do Jolki). Jolka, ul. Igańska 24/23, 04-087 Warszawa, tel 0-22 810 45 84, biper 0-642 24 11 64.

***Nawiążę kontakt z writerami z całej Polski, zarówno z tymi, którzydopiero zaczynają coś tworzyć, jak i z tymi, którzy malują dłuższy czas. Napisz mile widziane foootki!! Marcin Tolścik, 33-370 Muszyna, ul. Piłsudskiego 77/28.

***Sprzedam deskę, stan bardzo dobry. Deck, kółka - World Industries, trucki - Titan (chromowane), łożyska - Sped Demons. Cena 530 PLN. Filip Dwarczyński, tel. 0 501 570 097, Warszawa.

***Yo! Nawiążę kontakt z skateami, b - boyami i hip hopowcami z całej Polski i nie tylko, oraz ludźmi, których kręci malowanie graffiti. Wiek i płeć nie mają znaczenia.Piszcie no e-mail alicjak@kki.net.pl

***Yo! Nawiążę kontakt ze wszystkimi, których joro Hip/R, graffiti i cała skotekultura. Olka Nome, ul. Wyszogrocka 79/1, 09-402 Płock.

***Kupię wszystko do nauki break danca. Czasopisma, kasety itp. Wojciech Kaczmarczyk, ul. Parkowa 22/27, 39-100 Tarnów, tel. 622 47 73, 0 603 45 77 14.

***Poznam deckarzy, wlepkarzy i hip hopowców z całej Polski. Mati Zewondowski, ul. Łokietka 41/60, 88-700 Inowrocław.

***Kupię gazety i książki do nauki break dancu (amator). Konrad Chorzela, 06-102 Pułtusk, ul. poziomkowa 16.

***Nawiążę kontakt ze wszystkimi, których kręci hip hop dont stop, deska i graffiti. Tamas, ul. Herbsta 20/19, 76-200 Słupsk.

***Nawiążę kontakt z ludźmi na luzie. Jeśli kręci Cię snowboard, skuteboard lub graffiti, łap za coś do pisanio i skrobnij parę słów do mnie, zanim umrę z tęsknoty do Ciebie. Mile widziane fotki. Odpiszę na każdy list, na sto procent. Gwarantuję dabrą zabawę. Paulina Pyla, ul. Siemoszki 27A/31, 31-201 Kraków.

***Nawiążę kontakt z kolesiami, którzy kochają malować, lecz nie mają z kim, oraz kula ich ten klimat. Najchętniej z Lublina lub okolic, zadzwań lub napisz. Robert Bączek, tel.0-81 444 33 65, 20-219 Lublin, ul. Odlewnicza 11/80.

***Nawiążę kontakt z ludźmi interesującymi się graffiti płeć nieważna (fotki i projekty swoich wrzutów przyślijcie) odpiszę. Emil Mizerski, 98-200 Sieradz, ul. Podrzecze 22.

***Nawiążę kontakt z kolesiami (18-20lat), których jara hip hop, graffiti, jazda na desce i wogóle czują się wyjebiście w tym klimacie. Boma, 05-820 Piastów, ul. Kujawska 20.

***Sprzedam zestaw ochraniaczy (niemieckie, nieużywane), gratis dorzucam 18 numerów Ślizgu i kilka kółek do deskarolki. Cena 60 PLN Kontakt: po 20 tel. 533 74 73 - prosić Adama.

***Chętnie poznam ludzi z Wrocławia, których jara rap, graffiti. Wiek, płeć, wyznanie - obojętne. Nie pogardzę też listami z całej Polski. Grzegorz Lipiński, ul. Żeleźnik 32, 57-100 Strzelin.

***Poszukujemy fajnych kolesi do grupy, płeć nieważna przysyłajcie mi zdjęcia i projekty swoich grafów. Łukasz Lesicki, ul. 11-go Listopada 3/27, 98-200 Sieradz, tel. 0-43 822 92 56.

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA FIRMY CUBE HUGES

1. Portfele sztruks (każdy kolor) - 25 pln.
2. Kapy sztruks, polar (każdy kolor) - 28 pln.
3. Koszule z lampasem, na stójce, kołnierz, kaptur, (każdy kolor) - 110pln.
4. Koszula bez lampasa, na stójce, kołnierz, kaptur, (każdy kolor) - 105pln.
5. Plecaki (każdy kolor) - 60 pln.
6. Spodnie Buffy z lampasem (każdy kolor) - 100 pln.
7. Spodnie Buffy bez lampasa (każdy kolor) - 95 pln.
8. Spodnie Classic z lampasem (każdy kolor) - 100 pln.
9. Spodnie Classic bez lampasa (każdy kolor) - 95 pln.
10. Spodnie Speed z lampasem (każdy kolor) - 100 pln.
11. Spodnie Speed bez lampasa (każdy kolor) - 95 pln.
12. Spodnie Normal z lampasem (każdy kolor) - 100 pln.
13. Spodnie Normal bez lampasa (każdy kolor) - 95 pln.
14. Spodnie Sympatic (każdy kolor) - 95 pln.
15. Spodnie Ortalion (każdy kolor) - 95 pln.
16. Spódnica Ortalion (każdy kolor) - 95 pln.

+ koszt przesyłki 8 pln. - (więcej niż jedna sztuka - 13 pln)

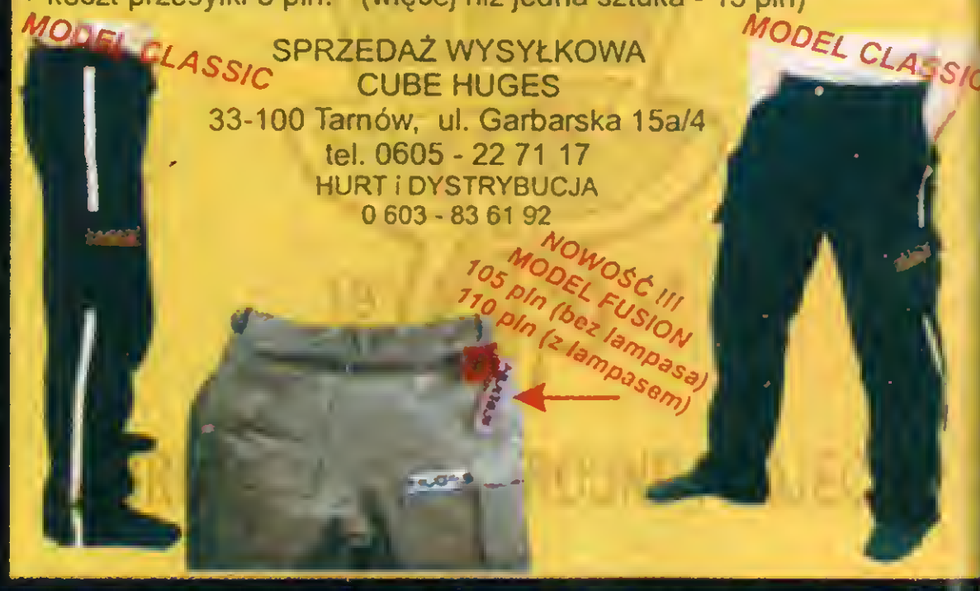

odcinek dla poczty	odcinek dla posiadacza rachunku	odcinek dla banku	odcinek dla wpłacającego
Złotych	Złotych	Złotych	Złotych
słownie złotych	słownie złotych	słownie złotych	słownie złotych
Wpłacający	Wpłacający	Wpłacający	Wpłacający
adres	adres	adres	adres
TOWARZYSTWO WYDAWNICZE I LITERACKIE Spółka z o.o. ul. Brzozowa 35, 00-258 Warszawa Bank Polska Kasa Opieki S.A. Grupa PeKaO S.A. XV Oddział w Warszawie ul. Dolańskiego 4. 10801011-21786-27001-801000-111	TOWARZYSTWO WYDAWNICZE I LITERACKIE Spółka z o.o. ul. Brzozowa 35, 00-258 Warszawa Bank Polska Kasa Opieki S.A. Grupa PeKaO S.A. XV Oddział w Warszawie ul. Dolańskiego 4. 10801011-21786-27001-801000-111	TOWARZYSTWO WYDAWNICZE I LITERACKIE Spółka z o.o. ul. Brzozowa 35, 00-258 Warszawa Bank Polska Kasa Opieki S.A. Grupa PeKaO S.A. XV Oddział w Warszawie ul. Dolańskiego 4. 10801011-21786-27001-801000-111	TOWARZYSTWO WYDAWNICZE I LITERACKIE Spółka z o.o. ul. Brzozowa 35, 00-258 Warszawa Bank Polska Kasa Opieki S.A. Grupa PeKaO S.A. XV Oddział w Warszawie ul. Dolańskiego 4. 10801011-21786-27001-801000-111
datownik podpis przyjmującego pobrano opłatę	datownik podpis przyjmującego pobrano opłatę	datownik podpis przyjmującego pobrano opłatę	datownik podpis przyjmującego pobrano opłatę

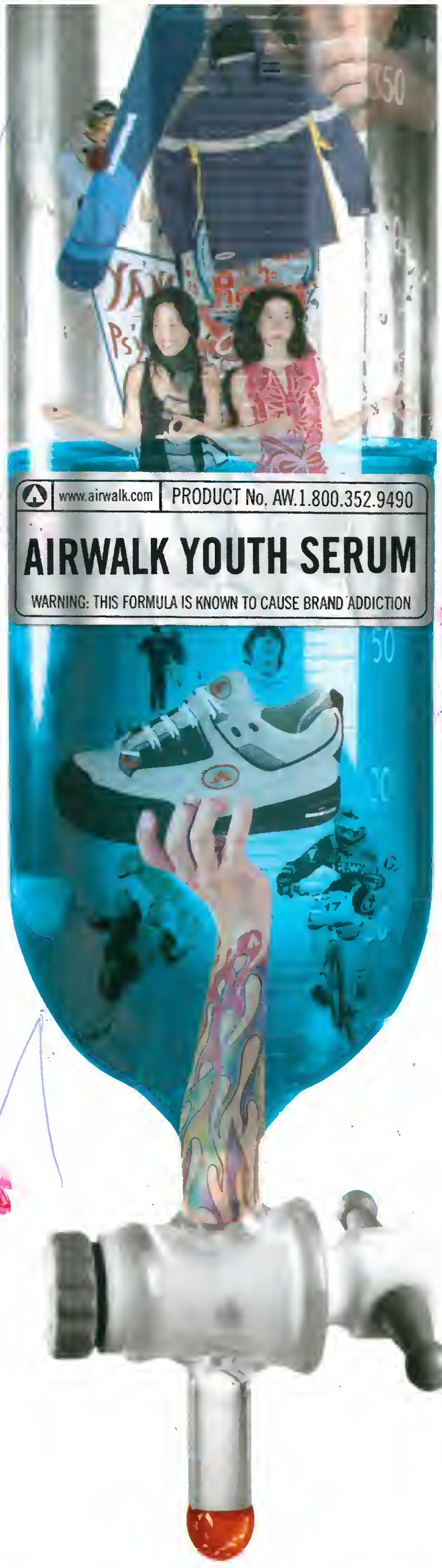

AIRWALK

Pamiętaj

Jakie masz poglądy kto cię reprezętuje co jest twoją pasją

Skate Snowboard Lifestyle

DYSTRYBUCJA W POLSCE:
P.H.ALTEX S.C., ul. Stefana Batorego 89, 62-080 Batorowo
tel./fax.: (0-61) 816 20 90, e-mail: altex sc@poczta.wp.pl

etnies.com

SHOE: SCROLL INFO: (22)851-36-77
RIDER: BRIAN PATCH